

# **Wspomnienia o Szczytnej, okręg Kłodzko, Śląsk, słowem i obrazem**

**(Erinnerungen an Rückers, Kreis Glatz, Schlesien, in Wort und Bild)**

**Inspiracja i zebranie materiałów - Walburga Metko**

**Kronika - dr Curt Jacobi**

**Obrazy - Eberhard Friemel**

**Wybór i zestawienie - Maria Tatus**

**Tłumaczenie z języka niemieckiego – Sławomir Włośniewski**

## **Przedmowa**

Przez wiele lat, w czasie szczytniańskich spotkań przyjaciół dawnej Małej Ojczyzny, starałam się znaleźć kogoś z tych stron, kto mógłby napisać kronikę naszej kochanej dawnej Szczytnej (Rückers - przyp. tłum.).

Gdy kolega Eberhard Friemel pokazał mi swój gruby album z pięknie namalowanymi obrazami, pomyślałam, że tak cudowne dzieła sztuki nie mogą leżeć w szufladzie - powinny cieszyć wielu innych Szczytnian (niem.: Rückerser - przyp. tłum.).

Rozmawiałam o tym z Marią Tatus, zebrałyśmy dalsze stare zdjęcia, dane itd. Kronika z tego nie powstała - ale powstała księga pamiątkowa o naszej ukochanej Małej Ojczyźnie. Serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy się do tego przyczynili.

Walburga Metko rod. Gottwald

Kochani Przyjaciele Szczytnej, droga Czytelniczko i Czytelniku!

Historię powstania naszej Księgi Pamiątkowej wyjaśniła Walburga Metko. Uważam, iż wszyscy Szczytnianie znają jej wielką miłość do naszej Małej Ojczyzny. Mnie, nasze piękne strony rodzinne stały się bliższe dopiero w ostatnich latach; miałam przecież zaledwie niecałe 6 lat, gdy w maju 1946 roku zostaliśmy wypędzeni. W naszej rodzinie niemal nie było pamiątek dotyczących Szczytnej, ale często rozmawialiśmy o utracie naszej ojczyzny i naturalnie „honn mier derhäame gepauert” („w domu rozmawialiśmy w tutejszym dialekcie” – przyp.tł.).

Szczytniańskie Spotkania Ojczyźniane od 1983 r., pielgrzymki do Telgte, prenumerata pism „Grafschafter Bote” („Posłaniec Hrabstwa”), „Grofschoaftersch Häämtebärnla” i 4 własne podróże do „Hrabstwa” od 1990 do 1997 r. przybliżyły mi naszą piękną Małą Ojczyznę coraz bardziej. Także poprzez posiadanie i lekturę różnych książek i broszur z wydawnictw „Marx-Verlag” i „Zentralstelle Grafschaft Glatz e.V” poznawałam coraz lepiej moją Ojczyznę, ale naturalnie jeszcze mi daleko do znajomości wszystkiego!- Pomimo to chętnie dałam się przekonać naszej Walburdze Metko, aby wraz z nią zestawić księgę pamiątkową o naszej Szczytnej.

W moim wyobrażeniu powinna to być książka, która w pierwszym rzędzie będzie wspomnieniem dla wszystkich, którzy dobrze pamiętają Szczytną - zatem dla dziś już nieco starszych przyjaciół Małej Ojczyzny. Książka ta powinna jednak przybliżyć Szczytną także młodszej generacji - objaśnić, pokazać i uczynić zrozumiałym to, czym była nasza Mała Ojczyzna w Hrabstwie Kłodzkim.

W tej Księdze Pamiątkowej można obejrzyć prawie 40 kolorowych obrazów namalowanych przez naszego przyjaciela małej ojczyzny Eberhard'a Friemel'a, skopiowanych w małym formacie.

Jest ponad 30 starych widoków Szczytnej w tej książeczce, ale także niektóre nowe zdjęcia, jako uzupełnienie, tam gdzie mi się to wydawało niezbędne i gdzie nie było dobrych starych zdjęć, np. z wnętrza naszego kościoła. Są kopie ze starych katalogów, ze starych dokumentów i ogłoszeń.

Rozsianych jest także kilka wierszy Dr Jacobi, które pisał przez wiele lat, do roku 1980, i które opowiadają o jego tęsknocie do szczytniańskich stron rodzinnych.

Mój zamiar, aby naszą piękną Szczytną przybliżyć także zainteresowanym młodszym i obcym osobom, doprowadził do tego, że napisałam też nieco historii. Było dla mnie ciężko, z obszernego materiału wybrać w skrócie to, co najważniejsze, uczynić to zrozumiałym i nie popaść, w wynikające ze skrótości, uproszczenia i zafałszowania.

Mam nadzieję, iż nie wkrały mi się tu przy tym jakieś większe pomyłki! Nie miała to być kronika sensu stricte, ale chronologiczne ukazanie, możliwie jak największej liczby faktów.

Akademicy niech mi wybaczą, jeżeli mój sposób wyrażania się, jest niekiedy „nieco niezbyt płynny”, jeżeli znaleźć można błędy pisowni lub drukarskie!

Używałam jeszcze starych zasad pisowni, gdyż nawet jeszcze nie wiem, czy chcę się nauczyć tych nowych!

W poszczególnych zapisach znalazłam różniące się od siebie dane i sposoby pisowni, jak np. u „Crato von Krafftheim”. W takich wypadkach decydowałam się najczęściej na pisownię, którą stosuje także „Leksykon Hrabstwa Kłodzkiego” („Lexikon der Grafschaft Glatz”) wydawnictwa Marx-Verlag. Próbowałam pisać w sposób prosty, unikając możliwie słów obcojęzycznych lub ich wyjaśniania. Pewne pojęcia, pochodzące z wcześniejszych stuleci, jak „dobra dworskie z poddanymi”, „posiadłość ziemską dominująca/posiadłość seniora” i „lenno” są czasem, ale nie zawsze, wspomniane na marginesie. Dla mnie interesujące było zaobserwowanie, iż posiadanie Szczytnej w poprzednich stuleciach przechodziło z rąk do rąk i że często ci posiadacze są dokładnie znani - ale nie zawsze.

Często przepisywałam dokładnie całe zdania z oryginału, np. od dr Curt'a Jacobi, którego kronika jest w moich rękach, lub od naczelnika Jaschke z jego „Nazw nieruchomości w parafii Rückers”.

Tym obu panom zawdzięczamy wiele doskonałych materiałów.

Druk jest, jak sądzę, wyraźny i przejrzysty - przy ogłoszeniach chyba jednak często ze zbyt małą czcionką. Chciałam jednak pokazać możliwie jak najwięcej ze wspaniałego, zebranego materiału.

Być może trzeba będzie zatem niekiedy użyć do czytania szkła powiększającego!

Czasem „Szczytniańskie wspomnienia” wychodzą poza granice miejscowości - tak to wypadło.

Zasadniczo jednak „Wspomnienia” są książką dotyczącą „Parafii Rückers”, do której oprócz Rückers (nazwą „Rückers” obejmowano położoną centralnie część dzisiejszej miejscowości Szczytna - przypis tłumacza) należały też Hartau (dziś: rejon ul. Robotniczej i Wiejskiej), Utschendorf (dziś: ul. Ludowa), Gläsendorf (ul. Szklana Góra), Waldstein (zamek i tereny pod zamkiem, ul. Leśna), Walddorf (rejon ul. Bukowej i Dębowej, aż do ul. Borowina) i Friedrichsgrund (Batorów).

Mam nadzieję, iż pomimo zwięzłości udało się stworzyć dość obszerne zestawienie, nie rozgadane nadmiernie! Wiele rzeczy będzie jaśniejszych poprzez opisy przy ilustracjach; te wyjaśnienia są dlatego zawsze nieco bardziej wyczerpujące, jeżeli w poprzedzających rozdziałach nie zamieszczono o danym miejscu lub budynku wiele, lub wręcz nic, a ja jednak chciałam poinformować o rzeczach, które wydają się mi interesujące.

Dwie załączone mapki powinny pomóc zlokalizować określone miejsca. Są dołączone luzem, tak że można je też w razie potrzeby używać oddzielnie od książki.

Staralam się wszystko przedstawić możliwie obiektywnie. Szczytna nie jest już dzisiaj taka, jak przed 1946 r. Niekiedy wspomniałam o zmianach. Wiele dawnych obiektów jeszcze istnieje: kościół, szpital, kaplica św. Anny, pałac, zamek i huta szkła kryształowego (dawna Rohrbach & Böhme). Zachował się nasz wspaniały krajobraz, nadal kwitną róże kłodzkie! Na łąkach i miedzach pól są często rzadkie okazy kwiatów i ziół, radość dla przyjaciół natury!

Spróbujmy zachować w sobie wspomnienie o naszych pięknych stronach rodzinnych. Być może uda się przy pomocy niniejszej książeczki wzbudzić zrozumienie i pokazać, dlaczego my mieszkańcy Hrabstwa (niem.: Grafschafter) tak kochaliśmy naszą Małą Ojczyznę! Chcę podziękować bardzo serdecznie wszystkim przyjaciołom Małej Ojczyzny, którzy nam oddali do dyspozycji swoje pocztówki, „stare skarby”, lub też zaoferowali swoją pomoc.

Dortmund - Sölde, w marcu 1999 r.

Maria Tatus. rod. Beuchel

### Mój klejnot

Gdy dumą przepełniony niegdyś Cię posiadałem  
Byłaś szlachetnym kamieniem, który w złotej oprawie jaśniał -  
Co straciłem, ten tylko pojąć może,  
Kto Cię moja Rodzinna Ziemię poznał...

Złoto, to była nasza niemiecka tożsamość  
Na miłości, wierności, uczciwości wsparta -  
Nigdy me serce nie będzie uzdrowione,  
Po ciężkim ciosie, który mi Ciebie zabrał...

Przez wszystkie te długie lata  
Tęskniłem do ciebie, moja Rodzinna Kraino...  
Jeszcze raz miałaś mi się ofiarować,  
Gdy powtórnie Cię wreszcie zobaczyłem...

Najpierw serce chciało mi pęknąć,  
Gdy Cię odnalazłem tak biedną i tak odczarowaną  
Lecz serce moje Twą pochwałę jednak głosi -  
I bez klejnotów jesteś dla mnie damą...

Pozostałaś szlachetnym kamieniem,  
Kłodzka Kraino, która ojczyznę mą byłaś...  
Nawet bez złotej oprawy trzeba cię nadal kochać  
I na zawsze klejnotem nazywać...

Curt Jacobi „Mein Kleinod”

## Wprowadzenie

„Kto chciałby naprawdę doświadczyć piękna naszej rodzinnej wioski, ten musi wspiąć się wysoko, mianowicie na Wolarz (niem.: Ochsenberg). Z jego wysokości (850m) otwiera się z Drogi Grzbietowej (der Kammweg) wspaniały, daleki widok na tę miejscowość z jej uroczymi bocznymi dolinami Waldstein (obecnie: teren pod Zamkiem), Höllental (Piekielna Dolina), Gläserndorf (okolice obecnej ulicy Szklana Góra), Biebersdorf (Bobrowniki), Goldbach (wieś Złotno), Utschendorf (ul. Ludowa) i Friedrichsgrund (Batorów). Szczytna otoczona jest wieńcem lasów. Ramy dla niej stanowią wzgórze Homole (Hummel) i Grodzca (Ratschen), Gór Stołowych (die Heuscheuer) z ich wyróżniającą się sylwetką, Urwisko Batorowskie (die Friedrichsgrunder Lehne) z Kaplicą Anny (die Annakapelle) i Górą Süßmuth\*.

\* die Süßmuthkoppe – góra (650 m. n.p.m.), obecnie nie wyróżniana nazwą przez Szczytnian, na niektórych mapach polskich oznaczona nazwą "Hanula", będąca pierwszym, zalesionym, wzniesieniem na granicy terenu między polami i łąkami rozciągającymi się po lewej stronie drogi ze Szczytnej do Batorowa. Z wierzchołka tej góry, idąc dalej jej grzbietem, poprzez obniżenie – „siodło” – dochodzimy do kaplicy Św. Anny w Batorowie. Nazwa Süßmuth pochodzi od nazwiska właściciela dużego gospodarstwa (niem.: Bauernhof) położonego przy dzisiejszej ulicy Wolności (przyp.tł.).

Poniżej nas rozciąga się Keulige Berg i Góra Zamkowa (der Burgberg) z Zamkiem Leśny Kamień (Burg Waldstein). Daleko w dali pozdrawiają Góry Wałbrzyskie (die Waldenburgerberge), Góry Bardzkie (Warthauer Berge) i Góry Złote (Reichensteiner Berge). Kto poszedł kawaleczek dalej, na Ptasią Górę (Vogelberg), mógł podziwiać także Śnieżnik Kłodzki (Glatzer Schneeberg) w jego wspaniałości”.

Tak pisał Dr Curt Jacobi w „Małej Kronice mej rodzinnej wioski Rückers i Ziemi Kłodzkiej – 1976” („Eine kleine Chronik meines Heimatdörfleins Rückers und des Glatzer Landes – 1976”).

Walburga Metko pisze w sprawozdaniach z jej podróży do stron rodzinnych np. „Najpiękniejsze jest, gdy stoję na Kruczej Skale (Rabenstein – obecnie: skała, na której znajduje się punkt widokowy na Szczytniku – przyp.tł.) i stamtąd powiodę oczami dookoła. Rozkoszuję się wspaniałym widokiem i tym wyjątkowym uczuciem, iż mam u stóp moje ukochane Rückers.”

Niestety nie znam jeszcze widoku z Wolarza, ale tak jak Walburga kocham nasze Rückers, gdy jestem na Kruczej Skale przy Zamku. Moje spojrzenie kieruje się wtedy na Hartau (obecnie: okolice ul. Wiejskiej i Robotniczej – przyp.tł.), gdzie urodziłam się - gdzieś między drzewami leży tam nasze ówczesne gospodarstwo. Widzę Gläserndorf (ul. Szklana Góra i jej okolice – przyp.tł.), gdzie stoi dom Walburgi Metko, a także Polne Domy, Kościół, Hutę Szkła, Walddorf (rejon między ul. Borowina, a ul. Bukową) i Wisielczą Górę (wzniesienie za Osiedlem „Słoneczna”, w kierunku lasu).

Szczytna jest przepiękna, gdy patrzy się na nią stamtąd.

Poetycka strofa mówi:

„Wspomnienie jest rajem, z którego nikt nas wypędzić nie może.”

Wraz z tą książką życzymy sobie wielu pięknych wspomnień.

Z pewnością dobrze jest, szczególnie dla Czytelniczek i Czytelników, którzy jeszcze Szczytnej i Ziemi Kłodzkiej nie znają, jeżeli najpierw zajmiemy się ogólnie Kłodzką Krainą, będącą częścią Śląska.

## Hrabstwo – kraina i jej mieszkańcy

Kotlina Kłodzka, część Sudetów, ma kształt czworokąta stojącego na szpiczastej krawędzi jednego ze swoich rogów, z brzegami utworzonymi przez wysokie na przeciętnie 1000 m n.p.m. pasma górskie.

Góry Sowie, Góry Bardzkie, i Góry Złote stanowią granicę na wschodzie, a Masyw Śnieżnika i Góry Bialskie na południu. Na zachodzie granicę tworzą Góry Bystrzyckie i Orlickie.

Na północnym zachodzie Góry Stołowe.

Otoczające kotlinę pasma górskie są poprzez przełęcze dobrze połączone z sąsiednimi krainami: Przełęcz Bardzka w kierunku Wrocławia (na Śląsk), Międzylesie w kierunku na Brunn i Wiedeń, Homole (obecnie przełęcz Polskie Wrota – przyp.tł.) obok Kudowy – w kierunku Pragi.

Wnętrze górskiego kotła jest poprzecinane licznymi niższymi wzniesieniami, częściowo zalesione, częściowo wykorzystywane jako grunty rolne. Głównymi dolinami płyną rzeki: Nysa Kłodzka, Biała Łądecka, w bocznych dolinach np. Bystrzyca Dusznicka, która przepływa przez Szczytną.

Hrabstwo Kłodzkie jest krainą uzdrowisk. Polanica Zdrój, Kudowa, Duszniki i Długopole mają zimne źródła zawierające kwas węglowy, a Łądek Zdrój ciepłe, zawierające siarkę.

Poza tym jest wiele mniejszych źródeł, np. także w Szczytnej. (Rückers-Hartau - obecnie umiejscawiane jako źródło „na Starych Bobrownikach” – przyp.tł.).

Można także Hrabstwo Kłodzkie określać jako kraj Pana Boga i Maryi: Wambierzyce i Maria Śnieżna są największymi miejscowościami pielgrzymkowymi. Także do Barda pielgrzymowało wielu mieszkańców Ziemi Kłodzkiej, chociaż ono nie należy właściwie już do Hrabstwa. Wiele dróg krzyżowych, kapliczek, krzyży przydrożnych, świadczyło o pobożności tutejszych mieszkańców.

Dziś pielgrzymują (dawni – przyp.tł.) mieszkańcy Hrabstwa do Telgte i Werl (miejscowości w RFN – przyp.tł.).

Hrabstwo Kłodzkie podzielone było na trzy okręgi. Do okręgu kłodzkiego należały m. in. Szczytna, Polanica Zdrój, Kudowa Zdrój, Duszniki Zdrój i Lewin. Do okręgu Bystrzyca Kłodzka: Łądek Zdrój, Długopole Zdrój i Międzylesie. I do okręgu Nowa Ruda: Wambierzyce, Ścinawka Średnia i Radków. Najwyższym wyniesieniem jest Śnieżnik, mający wysokość 1425 m. n.p.m.

Wycieczki szkolne i wędrowki prowadziły z Rückers często do Gór Stołowych.

Góry te, podobnie jak pobliskie Błędne Skały, zbudowane są z piaskowca.

Poprzez erozję wytworzyły się tu w ciągu milionów lat bajeczne kształty skał, jak: stół dziadka, wielbłąd, kwoka.

Osobliwością naszej kłodzkiej krainy jest Róża Kłodzka. Ten pełnik alpejski przybył w te okolice poprzez lodowce, erę lodowcową i okresy ocieplenia, wraz z roślinami pochodzenia alpejskiego i innymi, często zaskakującymi tu roślinami.

Rys. – mapka Hrabstwa Kłodzkiego  
z nazwami otaczających je krain (Śląsk, Bohemia, Morawy)

1636 kilometrów kwadratowych  
181 515 mieszkańców (dane z 1939r.)

- granica Państwa
- granica Hrabstwa Kłodzkiego
- granica okręgów

W Hrabstwie Kłodzkim mówiono szczególnym dialektem, naszym „Pauersch”, który był przeważnie używany przez ludność wiejską i jeszcze dzisiaj jest pielęgnowany podczas naszych spotkań i w naszej literaturze.

Tak jak dr Jacobi uważam, że Ślązacy, a szczególnie „mieszkańcy hrabstwa” (niem. „Grafschafter” – przyp.tł.), w szczególny sposób związani są ze swoimi stronami rodzinnymi.

Utrata Małej Ojczyzny, przez wypędzenie z niej, była dla nich najcięższym ciosem losu, jakiego kiedykolwiek doznali. Choć nieurodzajna ziemia i przeważnie zalesione okolice nie zapewniały ich mieszkańcom nadmiaru ziemskich dóbr, a dla pracowników przemysłu praca w tkalniach, hutach szkła, szlifierniach, zakładach przemysłu drzewnego lub w kamieniołomach, była najczęściej bardzo ciężka a ponadto szkodliwa dla zdrowia, wszyscy oni byli mocno związani ze swoją ojczyzną.

Hrabstwo Kłodzkie jest pięknym zakątkiem i wielu jego mieszkańcom utrata ojczyzny złamała serca.

A teraz nieco wiadomości z historii Ziemi Kłodzkiej, w dużym skrócie i uproszczeniu.

## **Historia Ziemi Kłodzkiej**

Ziemia Kłodzka była zamieszkała już w najdawniejszych czasach.

W czasach około narodzenia Chrystusa osiadły w Bohemii plemiona germańskie Markomanów i Quadów. Kraj przeżył okres rozkwitu upraw rolnych i kultury, panowała ożywiona wymiana handlowa poprzez przełęczę Kotliny Kłodzkiej. W końcu IV stulecia wielu Germanów opuściło swe miejsca zamieszkania w związku z ówczesną wędrówką ludów i na wschodnio-niemieckie tereny zaczęli przenikać Słowianie; przemieszczała się oni z tymi, którzy tam pozostali.

Do mocno zalesionej Kotliny Kłodzkiej przybyli z południa Czesi; najmocniej zasiedlili oni Okręg Homole (Czeski Trójkąt: Lewin, Czerma...).

Wielu Czechów użyto też jako strażników granicznych zamków warownych, przeciwko Polakom, na południe i północ od Kłodzka.

W IX stuleciu, najpierw z oporami, potem coraz szerzej, znalazła wejście na teren Ziemi Kłodzkiej wiara chrześcijańska. Po wytopieniu rodu Sławnika (995 r. n.e.) Ziemia Kłodzka dostała się w ręce Przemyślidów.

Późniejsza historia Ziemi Kłodzkiej oddziela się od bezpośredniej historii Śląska i łączy się mocno z historią Bohemii (Czech – przyp. tł.).

Bohemia i Polska były wtedy lennami ówczesnego Cesarstwa Niemieckiego.

Pomiędzy Czechami i Polakami trwały stale zatargi, aż do czasu, gdy przy pośrednictwie cesarza niemieckiego, zawarto w Kłodzku w 1137 r. pokój, zwany, od momentu jego zawarcia, Pokojem Zielonoświątkowym, który zakończył spory.

Wiele stuleci Ziemia Kłodzka politycznie nie należała do Śląska, pomimo swojego samodzielnego stanowiska wobec Bohemii i swoich dynastycznych związków ze śląskimi domami książęcymi.

Na okres po 1137 roku przypadło umacnianie Kotliny Kłodzkiej.

W XIII stuleciu, w ciągu wielkiej kolonizacji, przybyli tu Niemcy z zachodu i teraz Kłodzko rozwinęło się, stając się niemieckim miastem. Wzdłuż rzek powstały niemieckie wsie o zabudowie ulicowej.

Ziemia Kłodzka została oszczędzona w czasie najazdów Mongołów, którzy w 1241r. strasznie spustoszyli Śląsk.

Wkrótce język niemiecki stał się językiem urzędowym na Ziemi Kłodzkiej (z niewielkimi wyjątkami, np. „Czeskiego Trójkąta”). Kultura kwitła, świadczą o tym budowle i dzieła sztuki.

Po wymarciu Przemyślidów, w 1306r., Bohemia dostała się w posiadanie Luksemburczyków.

Królowie czescy widzieli Ziemię Kłodzką długo jako obszar zagraniczny, który oddawany był w lenno lub był zastawiany. W ten sposób Ziemia Kłodzka wydzieliła się z Bohemii i stała się stosunkowo niezależna, względnie zbliżyła się do pozostałej części Śląska. Śląsk rozwiązał swoją łączność z Polską ostatecznie w 1335 r. Około roku 1400 do Ziemi Kłodzkiej napłynęli też przybysze ze Śląska. Powstały nowe drogi przez przełęcze, a duża część lasów, przypominających pierwotnie puszcze, została wytrzebiona.

Spokojne czasy Ziemi Kłodzkiej minęły, po tym, jak czeski reformator Jan Hus zginął w Konstancji, spalony na stosie.

W trakcie zmagania króla czeskiego i cesarza niemieckiego z Husytami, ci weszli także w Ziemię Kłodzką, choć ich nauka nie znalazła tu oddźwięku. Spustoszenia i grabieże były okropne.

W Nieder Altwilmsdorf kaplica husycka przypomina o bitwie, która pochłonęła szczególnie wiele ofiar. Później większość Husytów przybrała wyznanie luterzańskie, niektórzy stali się katolikami, reszta przeszła do Braci Czeskich.

Po wymarciu dynastii Luksemburgów w 1437, Bohemia, a wraz z nią i Ziemia Kłodzka, znalazła się pod panowaniem węgierskim.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu było podniesienie Ziemi Kłodzkiej w 1459 roku do godności Hrabstwa przez czeskiego króla Jerzego z Podebradów, którego syn został pierwszym grafem kłodzkim (niem.: Graf von Glatz – przyp.tł.).

Później prowadzenie m. in. tytułu grafa kłodzkiego, jak też herbu Hrabstwa Kłodzkiego, kontynuowali królowie pruscy, a od 1871 r. cesarz niemiecki.

W roku 1526 doszło, pod panowaniem króla habsburskiego Ferdynanda I, do połączenia Austrii, Bohemii i Węgier, na których to krajach opierała się monarchia naddunajska. Ferdynand I został zatem także władcą Śląska i Hrabstwa Kłodzkiego. Mniej więcej w tym samym czasie nastąpiło, po wystąpieniu w 1517 r. Lutra z jego tezami, nadejście na Ziemię Kłodzką okresu Reformacji. W 1571 do katolików należało 10 kościołów, a 28 do luteran. W 1618 r. katolicką pozostała tylko parafia w Altwilmsdorf.

Wojna Trzydziestoletnia 1618-1648 przyniosła Hrabstwu cierpienia. W 1622r. Kłodzko zostało zdobyte przez cesarza Ferdynanda II. Szlachetnie urodzeni oraz inne stany utraciły swoje przywileje. Luterkańscy duchowni zostali wypędzeni, a mieszkańcy zostali przywrócenii wierze katolickiej.

W Wojnie Trzydziestoletniej splądrowany został i spalony pierwszy pałac szczytniański.

Szczególnie w wojennych czasach wybuchały w Hrabstwie często epidemie, np. dżumy.

W okresie Wojny Trzydziestoletniej jej ofiarą padło w Kłodzku ponad 3000 ludzi.

Miasto Radków (Wünschelburg – przyp.tł.) wymarło w 1633 r.tak, że pozostało tam tylko 60 mieszkańców.

Szczególnym rokiem „czarnej śmierci” był rok 1680. W podziękowaniu za oszczędzenie przed dżumą, budowane były kaplice i kolumny, np. w Bystrzycy Kłodzkiej i Nowej Rudzie.

Pod koniec Wojny Trzydziestoletniej oddziały wojsk cesarskich i szwedzkich całkowicie zrujnowały kraj. W odbudowie i kontrreformacji wielki udział przypadł Jezuitom. Hrabstwo odżyło. Powstały np. wspaniałe barokowe kościoły.

Ledwie zagoiły się rany, gdy znów nastąpiły walki. W latach 1740-1742, 1744-1745 i 1756-1763 prowadzone były Wojny Śląskie między ewangelickimi Prusami i katolicką Austrią.

Podczas tych wojen twierdza Kłodzka wielokrotnie zmieniała posiadacza.

W wyniku I Wojny Śląskiej katolicki region został pozostawiony. W sprawach religijnych istniała swoboda sumienia.

Straty wskutek wojen były duże. Ostatecznie, po III Wojnie Śląskiej, Wojnie Siedmioletniej, król pruski zwyciężył. Teraz „Skarbczyk” Marii Teresy, jak nazywano Hrabstwo Kłodzkie,

przypadł ostatecznie królowi Pruskiemu, co zakończyło 800-letnią polityczną przynależność do Bohemii (w 995 r. Ziemia Kłodzka pod panowaniem Przemyślidów przeszła do Bohemii). Ale pod względem katolickim Hrabstwo Kłodzkie pozostało aż do 1972 r. przy Arcybiskupstwie Praskim.

Pod Fryderykiem II, zwanym też Wielkim, został po roku 1763 wprowadzony wszędzie urzędowy podział gmin, w aspekcie militarnym i dotyczącym wyznania protestanckiego. Nowy władca kraju próbował zaleczyć rany wojenne. Założone zostały dwie wsie (wśród nich Friedrichsgrund (obecnie: Batorów – przyp. tł.) obok Szczytnej. Zakładano nowe kolonie, wspierano powstawanie tkalni i przemysłu szklarskiego. Dawne urządzenia pałacowe w Kłodzku zostały przebudowane w nowoczesną twierdzę i jej otoczenie zewnętrzne.

Austria próbowała wciąż na nowo odzyskać Hrabstwo Kłodzkie. W 1778 r. prowadzona była „Wojna Kartoflana”; pamiątka po niej znajduje się na szczytniańskich Polnych Domach.

W wojnie 1806/1807 Kłodzko było obleżone przez wojska francuskie.

Twierdzy udało się obronić, aż do zawarcie pokoju w Tylży w 1807 r., tak, że nie wpadła w ręce Francuzów.

W 1844 r. wybuchły powstania tkaczy, a w 1848 zamieszki w Ziemi Kłodzkiej; warunki pracy były bardzo złe; zarobek nie wystarczał na życie.

W bratobójczej wojnie z Austrią Hrabstwo Kłodzkie było terenem, na który wmaszerowały wojska obu stron.

W okresie następnym powstały nowe tereny budowlane. W mieście Kłodzko powstały budynki administracyjne. Połączenie kolejowe polepszyło szanse miasta i jego otoczenia. Rozbudowa ta przysłużyła się dobrze całemu Hrabstwu.

W I-jej wojnie światowej Hrabstwu zostały oszczędzone szczególne wydarzenia.

Po zakończeniu wojny sąsiedzcy Czesi wysuwali roszczenia do „Czeskiego Trójkąta” (Lewin, Czermna, Słone); mieszkało tam jeszcze wielu ludzi mówiących po czesku.

„Czeski Trójkąt” zagłosował zdecydowanie za Niemcami.

W czasach wielkiego kryzysu gospodarczego około roku 1930, także wśród mieszkańców Hrabstwa, panował głód, bieda i bezrobocie.

Druga wojna światowa ominęła Hrabstwo, nie wyrządzając mu strat materialnych, które należałoby wymienić.

8 maja 1945r. i Konferencja Poczdamska z 2 sierpnia 1945r. zakończyły na razie 700 letnią przynależność Ziemi Kłodzkiej do Niemiec. Zaczęło się nieszczęście przesiedleń.

Przed II-gą wojną światową Hrabstwo Kłodzkie miało 181.515 mieszkańców. Prawie wszyscy musieli opuścić swoją ojczyznę.

Po tym krótkim streszczeniu przeszłości naszego Hrabstwa powróćmy teraz do Szczytnej.



## Rückers (Szczytna) w skrócie

Szczytna, okręg Kłodzko, 456 metrów n.p.m., leży między dwoma uzdrowiskami, Dusznikami Zdrój i Polanicą Zdrój, nad Bystrzycą Dusznicką.

Szczytna, miejscowość przemysłowa i turystyczna, po wcieleniu do niej miejscowości sąsiednich, co nastąpiło w latach 30-tych XX w., była największą gminą ziemską Hrabstwa Kłodzkiego.

W 1941r. parafia Szczytna liczyła ponad 5000 mieszkańców.

Ze Szczytnej wychodzi siedem zasiedlonych dolin. Wolarz z 850 m n.p.m. jest „górami domową” Szczytnej, chociaż chyba nie stoi na szczytniańskim terenie. Pan Naczelnik Jaschke wymienia w swoim „Spisie Ziemskim Parafii Rückers 1926r.” wzniesienie Süßmuth-Koppe z 710 m n.p.m. jako najwyższy punkt w Szczytnej.

W Szczytnej i wokół niej były duże powierzchnie lasów z czarnymi jagodami, malinami i grzybami.

Rzeka Bystrzyca Kłodzka zasilana jest w Szczytnej przez Klinkeiwasser i Glaserwasser (obecnie: Potok Laska), jak też przez Steinbach (Kamienny Potok) z Rotwasser (Czerwona Woda).

W Parafii Szczytna były, względnie są: kościół, szpital, dworzec kolejowy, Zamek „Waldstein” (w dosłownym tłumaczeniu „Leśny Kamień”, obecna nazwa: zamek „Leśna”) na górze Steinberg (dosłownie: Kamienna Góra, obecnie: Szczytnik), zamek z gospodarstwem w centrum miejscowości, szkoły w Rückers, Oberrückers (dosł.: Górna Szczytna), Hartau (część Szczytnej wzdłuż ul. Wiejskiej, ul. Bobrowniki Stare i drogi E-67) i w Friedrichsgrund (Batorów), dwa źródła szczawinowej wody mineralnej w Hartau.

Był lekarz i dentysta, drogeria, jeden hotel i wiele restauracji z pokojami gościnnymi, kawiarnie, cukiernie, piekarnie, masarnie i sklepy spożywcze z obszerną ofertą handlową.

Był browar, huty szkła, duże i małe szlifiernie, kamieniołomy, tartaki, stolarnie, zakłady kołodziejstwa, zakłady dekarckie, kowale, siodlarze, blacharze, zakłady malarskie i krawieckie, salony fryzjerskie, zakłady szewskie i sklepy obuwnicze, ogrodnictwa, fotoatelier, kasa oszczędnościowa, szkoła nauki jazdy, przedsiębiorstwa transportowe.

Można było kupić i oddać tu do naprawy: aparaty radiowe, samochody, motocykle i rowery, maszyny do szycia i pralki.

Były tu do kupienia instrumenty muzyczne i kanarki, wózki dziecięce, meble, zabawki i artykuły papiernicze, szkło i porcelana, artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt kuchenny, wełna i pasmanteria, kapelusze i czapki, parasole i laski, materiały budowlane i narzędzia, drewno, węgiel, koks i brykiety, artykuły do uprawiania sportów zimowych, wyroby tytoniowe – właściwie wszystko można było w Szczytnej dostać.

Do parafii Szczytna należały: Hartau (ul. Wiejska i okolice), Utschendorf (ul. Ludowa), Walddorf (ul. Leśna, Zamkowa i okolice), Friedrichsgrund (Batorów). W latach 30-tych, po połączeniach miejscowości, tylko Batorów pozostał administracyjnie samodzielny.

Biebersdorf (Bobrowniki) nigdy nie należał do Rückers, chociaż wielu tamtejszych mieszkańców czuło się przynależnymi do Rückers.

Dokładne dane zawarte są w rozdziale „Parafia Rückers” na stronie 35 i przy różnych ilustracjach.

## Historia Rückers

Szczytna, według obecnej wiedzy, została po raz pierwszy wymieniona w dokumentach pod nazwą „czum Rukers”. Można znaleźć różną pisownię jej nazwy, aż od roku 1756, gdy ustaliła się pisownia „Rückers”. Dziś możemy z dużą pewnością powiedzieć, że nazwa „Rückers” ma swoje pochodzenie od imienia założyciela: Rüdiger, Richard. Z leżącą w Hesji wioską o tej samej nazwie nasze Rückers nie ma chyba nic wspólnego, jak to wynika z poszukiwań kilku miłośników małej ojczyzny i historyków, pisze Dr Jacobi.

Najstarszym posiadaczem Rückers, które prawdopodobnie zamieszkałe było już przed rokiem 1347, miałyby być niejaki Lew Hron, do którego np. należały także Reinerz (Duszники Z.- przyp.tł.), Lewin i Gellenau (Jeleniów– przyp.tł.).

Reinerz, nieco starsze niż Rückers, miało już wtedy prawa miejskie. Czesi i Niemcy żyli razem w pokoju. Reinerz miało w tym czasie niemieckiego proboszcza, np. w 1366 proboszcza Heinricha, a Rückers należało do parafii Reinerz.

Wojny Husyckie 1420-1436 dotknęły także Rückers. Z Homola nastąpiło w grudniu 1428r. uderzenie Husytów na Kłodzko. Walki były mocne i krwawe.

Od 1494 r. warzono w Rückers dobre piwo „Höllental-Pilsener” (Höllental: Piekielna Dolina - przyp. tł.).

Często zmieniali się wcześniejsi posiadacze Rückers. Mowa jest także o częściach miejscowości, np. „....połowa wsi Rückers ..... została w 1494r. подарowana probostwu Augustynów z Kłodzka”. W 1543r. kapitan ziemski Hans Prag von Wellnitz kupił najpierw udział we własności Rückers od proboszcza Martina Kleneck, a w 1546r. dokupił do tego następnie majątek sądowy Rückers. Tenże kapitan ziemski von Wellnitz miał w roku 1545 lub 1548 wybudować pierwszy szczytniański pałac.

W 1551 r. Rückers przeszło „na ówczesnego władcę zastawnego Hrabstwa, księcia Ernsta von Baiern, który dokupił jeszcze kilku gospodarzy”. Po śmierci księcia cała wieś Rückers przypadła cesarzowi. Tę domenę ziemską z „ sądem i podsądem i przyległościami” przekazał cesarz Rudolph II w 1576r. swemu nadwornemu lekarzowi Johannowi Crato von Kraftheim i spadkobiercom.

Crato był osobistym lekarzem trzech cesarzy, sławnym uczonym.

W 1553 r. jako medyk miejski (lekarz okręgowy) zwalczał skutecznie dżumę we Wrocławiu i czynił wiele dla biednych. On przebudować też miał zamek w piękniejszą siedzibę.

Crato wznosił w 1581 r., z finansową pomocą cesarza, lecz przy oporze ze strony dusznickiego urzędu parafialnego, mały kościół grzebalny i w ten sposób stworzył zaczątek dla powstania tzw. wsi kościelnej. W tym czasie prawie wszyscy mieszkańcy Hrabstwa byli ewangelikami. Urządzony przez Crato kościół musiał być tym pierwszym nowo zbudowanym reformowanym kościołem, o którym mówi leksykon Hrabstwa Kłodzkiego.

Crato studiował w Wittenbergii teologię i medycynę i był przyjacielem Lutra i Melanchtonsa.

W 1585 r. Crato zmarł i został pochowany we Wrocławiu w kościele św. Elżbiety.

Corocznie obchodzone było w Szczytnej święto związane z pamięcią osoby Crato von Kraftheim (niem.: Crato-Fest – przyp.tł.). Pamiątkowy kamień u wejścia do południowego parku pałacowego przypominał o tym wielkim człowieku.

W 1627 r. podczas wojny XXX-letniej pałac został splądrowany i spalony. „Cesarscy” i Szwedzi wyrządzili mieszkańcom wsi wiele szkód. Później pałac został znowu odbudowany.

W 1639 r. otrzymał „ majątek Rückers wraz z sądami nad poddanyimi z Utschendorf, Hartau i Friedensdorf” (Szczytna wraz z dzisiejszymi ulicami: Ludową, Wiejską i Batorowem) lekarz osobisty cesarza Ferdynanda III, doktor Isaias Sachs.

Był on medykiem Hrabstwa a później medykiem krajowym Bohemii. Zmarł w 1655r. i leży pochowany w Szczytnej.

Swą małżonkę, urodzoną von Hartig, uczynił on uniwersalną sukcesorką swego majątku. W 1668 r. odziedziczył kuzyn Johann Johann Isaias von Hartig majątek ziemski z przynależnościami i posiadłość została znacznie powiększona „poprzez zakup wsi Nerbotin, Löschney, Keilendorf, Zischney, Kessel i Hallatsch jak też gospodarstwa pomocniczego w Niederschwedeldorf oraz kawałka lasu od Rückers do Passendorf, nazywanego lennem”. Von Hartigowie pozostali przez dłuższy czas posiadaczami Rückers.

W 1711 r. baron hrabia Christoph von Hartig zbudował browar Franke, znany nam z Rückers.

W tym samym roku postawiona była figura Jana Nepomucena. Stoi ona przy moście Johanna nad Kamiennym Potokiem, przy odgałęzieniu do Piekielnej Doliny i jest wartościowa pod względem artystycznym.

Gdy w 1721r. gmina Rückers uzyskała pozwolenie na budowę nowego kościoła, to dokument tego zezwolenia był skierowany do barona Johanna Huberta von Hartig.

Baron von Hartig został podniesiony w 1725r. do godności hrabiego. Majątek ziemski przejął dużą część kosztów budowy kościoła. Poza tym hrabia von Hartig podarował dużą kwotę na budowę plebanii.

W 1741 r. Rückers stało się samodzielną parafią; do tego czasu było kościołem filialnym Reinerz (Dusznik Zdroju). O historii szczytniańskiego kościoła i księży opowiada osobny rozdział.

W 1770r. powstała huta w Friedrichsgrund (Batorów), jako pierwszy obiekt nowoczesnego przemysłu szklarskiego w Rückers. Nowy władca kraju, Fryderyk II, wsparł tę, należącą do trzech braci Rohrbach hutę, swoimi darowiznami.

Przedtem także już robiono szkło w Rückers. Także temat przemysłu szklarskiego omawia osobny rozdział tej pracy.

W dniu 06.08.1778 r. podczas „Wojny kartoflowej” napadli austriaccy husarzy na szczytniańskich polach (niem: Rückerser Felder, obecnie: Polne Domy), w pobliżu Trzech Kamieni, na pruski tabor wojskowy z prowiantem. Pruscy żołnierze mieli dostarczyć mąkę dla oddziałów wojskowych w Bohemii; tabor został kompletnie zniszczony.

Kłódzki Związek Górski (GGV-Glatzer Gebirgsverein) w 1927r. wznosił dla poległych pomnik.

W 1790 w Rückers na Kamiennej Górze (niem.: Steinberg, obecnie: Szczytnik) powstały umocnienia, tak zwany fort.

Austria i Prusy stały znowu wrogo naprzeciw siebie i zbroiły się do wojny.

Przed zimą 1791 roku do fortu wprowadziła się pierwsza załoga; w czasie działań wojennych fort mógł być obsadzony przez 120 żołnierzy, wystawić można było 10 dział.

Tylko przez kilka lat służyły te urządzenia swoim celom; później niebezpieczeństwo wojny z Austrią minęło.

Z powodu oszczędności, załoga została zmniejszona, a w 1806r. całkiem zabrana.

Po nieszczęśliwym dla Prus traktacie pokojowym z 1807r. umocnienia musiały zostać rozebrane.

W 1794 r. nastąpiło założenie huty szkła w Nowym Batorowie (Neufriedrichsgrund), która istniała do 1836 r. (patrz: rozdział o przemyśle szklarskim).

W 1806 r. most Johanna, miejsce figury Nepomucena, został przebudowany i odtąd przechodzi nad Kamiennym Potokiem jako masywny kamienny most, najpierw długi na 15 stóp, w 1826 r. przedłużony o dalsze 15 stóp.

Podczas budowy drogi prowincjalnej Kłodzko (Glatz) – Rückers w 1825 r. splantowana została Góra Kościelna (Kirchenberg, w lokalnym dialekcie: Kerchaberg) i zrobiono w niej głębokie wcięcie, aby złagodzić stromiznę ulicy od strony browaru Franke, w górę, do kościoła. Wzniesiono 3 metrowej wysokości mur od strony plebanii, w nim drzwi, a za nimi 17 zadaszonych schodów. Brakowało tam dobrego oświetlenia, dlatego ludzie mówili potocznie na to przejście „czarne schody”.

W 1827 r. kupił majątek Rückers oraz Friedersdorf major Leopold von Hochberg i na ruinach opuszczonego fortu na górze Steinberg (na Szczytniku – przyp.tł.) zaczął budować zamek Waldstein (Leśny Kamień).

Aż do zakończenia budowy zamku major Hochberg mieszkał w szczytniańskim pałacu, który to pałac także nadbudował. Zamek Waldstein ma w niniejszej pracy swój osobny rozdział.

W 1830 r. majątek ziemski Rückers został sprzedany braciom Lindheim i założony został majątek Waldstein.

Major von Hochberg czynił wiele dla okolic Rückers. Wsie Walddorf (dziś: tzw. Borowina), Goldbach (dosł.: Złoty Potok, obecnie: wieś Złotno) i Neurückers (dosł.: Nowa Szczytna) zawdzięczają mu swoje powstanie.

W przypadku Neurückers, w pobliżu Friedrichsgrund (Batorów), mogło chodzić jednak nie o całkowicie nowe założenie, a raczej o odnowienie i powiększenie istniejącej już osady: Neurückers było już uznanym siedliskiem pracowników leśnych, gdy zakładana była w 1770r. batorowska huta szkła. Mieszkali tam też pracownicy huty von Rohrbach.

W latach 1832/33 nastąpiła budowa kaplicy Św. Anny (niem.: Annakapelle) na zalesionym grzbiecie górskim między Utschendorf (ul. Ludowa) a Friedrichsgrund – kaplicę zbudował Clemens Rohrbach. Opis kaplicy znaleźć można w załączniku do rozdziału dotyczącego kościoła w Rückers.

Od 1836 do 1840 r. budował Leopold von Hochberg hutę szkła Waldstein. Ostatnio należała ona do Eugena Knye, dlatego nazywano ją też Knye-Fabrik. Padła ona ofiarą kryzysu gospodarczego około roku 1930. Knye zmarł w 1937r. (patrz: rozdział przemysł szklarski).

W 1842 r. von Hochberg sprzedał majątek Friedersdorf swemu kuzynowi Robertowi Pohl. Zamek Waldstein (bez grobowca) wraz z hutą szkła został sprzedany w tym samym roku i w latach następnych zmieniał kilkakrotnie właścicieli. Zanim zmarł dnia 08.02.1843 r., ustanowił Leopold von Hochberg swoją siostrę Barbarę, wdowę po naczelniku Pohl, swą spadkobierczynią.

Około roku 1847 majątek Rückers wszedł w posiadanie arystokratycznej rodziny von Lindheim. Nowy pałac został zbudowany około roku 1850. W ostatnim okresie (1945/1946) należał majątek Rückers do Siegfrieda Joachima von Löbbecke (patrz, osobny rozdział: pałac i majątek ziemski).

W 1846 r. powstał nowy ewangelicki kościół w Reinerz (Duszniki Zdr.); ewangeliccy chrześcijanie z Rückers należeli do parafii Reinerz.

Już w 1609 r. zbudowali duszniczanie własny ewangelicki kościół. Koszty budowy pokrył wtedy właściciel młyna papierniczego Georg Kretschmer von Schenkendorf. Po śmierci Rudolpha II. (1612) kościół ten został ewangelikom zabrany.

20 listopada 1856r. gminy Rückers, Hartau i Utschendorf połączyły się, przy udziale majątku ziemskiego Rückers, w związek straży pożarnej pod nazwą „Związek sikawkowy (niem.: Spritzverband) Rückers, Hartau, Utschendorf”. W 1878 została założona Ochotnicza Straż Pożarna Rückers (patrz osobny rozdział).

W 1861 r. w budynku zwanym „Krypta” (niem.: Grufthaus), dużym domu mieszkalnym położonym na północny zachód od zamku Waldstein, znajdował się zakład dla sierot „Katolicki Dom Ratunku pod wezwaniem św. Jadwigi”. Dom „Krypta” został na pięć lat udostępniony nieodpłatnie przez spadkobierców majora von Hochberg.

W 1862 r. zakład dla sierot przeniesiono do Altheide (Polanica), do dawnego pałacu.

W 1860 r. zamek i hutę szkła Waldstein nabyli bracia Ferdynand i Franz Rohrbach; później samodzielnym właścicielem został Franz Rohrbach.

W 1880 r. jego córka Helene odziedziczyła ten majątek. Jej mężem był kapitan Bruno Klein, który zamek przebudował.

Od 1892 r. małżeństwo Klein mieszkało na zamku Waldstein.

W 1876 r. został założony nowy cmentarz o powierzchni 4 mórg.

27.08.1882 r. było poświęcenie kamienia Józefa (niem.: Josephstein), dokonane przez tutejszą sekcję GGV (GGV – Glatzer Gebirgsverein, Kłodzki Związek Górski – przyp.tł.). Ze skały Józefa roztacza się wspaniały, daleki widok na całą kotlinę dusznicką, aż do Zieleńca i Orlicy (nazwy niem.: Reinerzer Kessel, Grunwald, Hohe Mense).

Wraz z budową drogi okręgowej Polanica-Szczytna, oraz związaną z dużymi trudnościami budową linii kolejowej Kłodzko-Szczytna w latach 1884-1890, otwarta została Piekielna Dolina (niem.: Höllental). „Mroczna, nieprzenikniona dzikość panowała tu przedtem, od wierzchołków gór aż do szumiącej w dole Bystrzycy (niem.: Weistritz)”.

W Rückers zbudowany został duży dworzec kolejowy, który chyba pierwotnie miał być stacją końcową.

Najpierw nikt nie wierzył, że linia kolejowa, na skutek nadzwyczaj trudnego terenu, doprowadzona będzie mogła być dalej do Reinerz (Duszniki), lub wręcz do Lewina i Kudowy. Przy placu dworcowym w Rückers powstał duży hotel Germania. Wybudować kazał go dziadek panów Jacobi (Dr Curt’a Jacobi, który napisał naszą kronikę, i Otto’na Jacobi, który był ostatnim burmistrzem Rückers).

Wiele dorożek i konnych omnibusów przewoziło licznych kuracjuszy do „górných” kurortów Reinerz i Kudowy. Ten czas rozkwitu utrzymywał się do 1905 r., kiedy to ukończona została, bardzo interesująca, trasa kolejowa prowadząca aż do Kudowy.

W 1896r. odsłonięty został pomnik żołnierski przy szczytniańskim kościele, zbudowany przez tutejszy związek militarny.

27 lipca 1897r. położono kamień węgielny pod budowę szczytniańskiego szpitala. Idea budowy tego szpitala bardzo leżała na sercu księdzu Taubitz, będącemu od 1892r. proboszczem w Rückers. Otrzymał on w prezencie nieruchomość „Grufthaus” i sprzedał ją kapitanowi Klein. Za uzyskaną kwotę zakupił teren z domem kamiennym obok kościoła. Najpierw pojawiły się trudności ze znalezieniem dobrego źródła wody dla szpitala. W marcu 1897r. studnia była jednak gotowa; teraz budowa mogła się rozpocząć.

10 października 1899r. nastąpiło uroczyste poświęcenie Szpitala Serca Jezusowego. Trzy franciszkanki z Münster, pod kierownictwem siostry przeoryszy Amisji, podjęły tu służbę. Dzisiaj nadal jeszcze tę posługę wykonują siostry z tego zakonu. Szpital miał stać się schronieniem „dla chorych, osłabionych starością i wyczerpanych osób z Rückers i okolicy, które potrzebują specjalnej opieki”.

Rok 1911 przyniósł zniesienie cła (myta) za przejazd drogą okręgową. Przedtem używanie drogi musiało być opłacone, w zależności od ilości zwierząt w zaprzęgu, kwotą 4, 10 lub 20 fenigów.

W I wojnie światowej z parafii Rückers zginęło 127 żołnierzy.

W 1926r. świętowany był 200-letni jubileusz kościoła katolickiego w Szczytnej.

W 1928 roku 50-lecie ochotniczej straży pożarnej w Rückers, a w 1929r. 50-lecie ochotniczej straży pożarnej w Friedrichsgrund (Batorów). Przy każdej z tych rocznic wydano pamiątkowe pismo.

W latach głodu, 1931-1934, wielu szczytnian otrzymywało wsparcie, jedzenie i picie, od Ojców Misjonarzy na zamku Waldstein. Misjonarze Św. Rodziny nabyli zamek w 1929 r., aby założyć tu szkołę klasztorną.

Przed II wojną światową nastąpiło włączenie do Rückers wielu wiosek: tylko Friedrichsgrund (Batorów) zachował swą administracyjną niezależność. Biebersdorf (Bobrowniki), za czasów niemieckich, nigdy nie został do Szczytnej włączony.

W II wojnie światowej padło ponad 480 Rückersan. Dla tych poległych, w starym parku pałacowym, naprzeciwko majątku ziemskiego, założono skromny, piękny gaj upamiętniający ich ofiarę.

Po zakończeniu wojny najpierw przybyli tu Rosjanie, potem Polacy.

Od marca 1946r. wszyscy prawie Szczytnianie (niem: Rückerser) zostali wypędzeni z ich Małej Ojczyzny.

Jednak nie wszyscy – jak z innych wsi i miast Hrabstwa. Niektórzy „mogli”, lub „musieli” na początek pozostać, np. fachowcy z branży szklarskiej, aby „przyuczyć” Polaków; mówiło się, że zostali oni „wyreklamowani”.

Później wielu z tych Niemców opuściło dobrowolnie Rückers, które stało się im obce.

Paru Niemców pozostało jednak. Walburga Metko i inni „Rückersanie” mają dobre kontakty z „tymi, którzy zostali w domu”.

Przy podróżach w rodzinne strony zawsze w programie są odwiedziny u nich i kawa we wspólnym gronie, najczęściej po wzięciu udziału w odprawianej w języku niemieckim mszy świętej w naszym kościele.

Ci Rückersanie pomagają nam często w razie trudności językowych lub w przypadku innych problemów. Cieszymy się, że ich mamy!

Następny rozdział opowiada o szczytniańskim kościele.

## **Katolicki kościół parafialny Św. Jana Chrzciciela w Szczytnej**

Na 200-letni jubileusz istnienia kościoła, w roku 1926, zarząd kościelny wydał pismo pamiątkowe na podstawie zapisów z kroniki kościelnej opracowanych przez Emila Reinelt. Ta książeczka leży przed nami. Poza tym, kilka kart ręcznie odpisanych z oryginalnej kroniki.

Dnia 4 marca 1721 r. otrzymał hrabia Johann Hubert von Hartig dla gminy Rückers pozwolenie na budowę nowego kościoła. Zaraz potem zabrano się za budowę. Część kosztów przejął majątek ziemski.

20 czerwca 1721 r. nastąpiło uroczyste poświęcenie.

W 1726r. kościół był całkowicie gotowy, dlatego ten rok uważa się za właściwą datę powstania świątyni.

W 15 lat później Rückers stało się samodzielną parafią. Przedtem było kościołem filialnym dla Rückers.

W święto poświęcenia kościoła, w dniu 17.09.1741 r., jako pierwszy tutejszy proboszcz został wprowadzony franciszkanin Carolus Wentzel.

W 1741 r. zmarł graf von Hartig; uczynił on jednak jeszcze dużą darowiznę na rzecz budowy plebanii. 7 marca 1746 plebania była gotowa.

W 1778 r. nastąpiła budowa oratorium (sala modlitwy) na własny koszt gminy Friedrichsgrund (dzisiejszy Batorów – przyp. tł.).

W 1780 r. na nowo zbudowana została wieża, a gonty pomalowane na czerwono. W 1821r. dobroczyńcy spowodowali ozdobienie organów.

W 1823 r. nad organami zrobiono chór, a w 1824r. na wieży umieszczono nową kulę.

1 kwietnia 1841 r. zmarł, na czarną ospę, proboszcz Freudenreich. W 1845 r. na cmentarzu został postawiony duży krzyż.

W 1851 nabyto instrumenty dla chóru kościelnego: 4 klarnety, 2 flety, 3 trąbki i 1 puzon; pieniądze na ten cel przekazali darczyńcy.

W 1852 r. odnowiona musiała zostać wieża kościelna. Jednocześnie zamontowano zegar kościelny.

W latach 1907-1908 konieczna była rozbudowa Domu Bożego. Poprzez ożywioną działalność przemysłową stale wzrastała liczba mieszkańców Rückers. Przez dobudowanie nawy poprzecznej i wydłużenie prezbiterium (pomieszczenia, w którym znajduje się ołtarz), otrzymał kościół swój dzisiejszy kształt, na planie krzyża. Major von Löbbecke, właściciel majątku ziemskiego, poniósł, jako patron, istotną część kosztów rozbudowy.

Ofiarą wojny światowej 1914-1918 padły piszczałki prospektowe organów oraz mały i średni dzwon. W 1920 dzwony, a w 1922r. piszczałki organów, zostały odtworzone.

W 1924 r., na prawo od wejścia głównego, urządzona została kaplica poświęcona pamięci żołnierzy. Na dwóch tablicach miedzianych umieszczono nazwiska poległych z tej parafii, zabezpieczając je w ten sposób przed zapomnieniem. W wojnach 1813/14, 1864, 1866, 1870/71 padło 29 Szczytnian (niem.: Rückerser), podczas gdy w I. wojnie światowej zginęło ich 127.

Malowidła w kaplicy były dziełem szczytniańskiego artysty, malarza po akademii sztuk pięknych, Richarda Kollorsz.

W 1925 r. fronton zewnętrzny kościoła, jak też mury okalające kościół zostały gruntownie odnowione, a plac kościelny został wyrównany i otoczony płotem.

W roku tym Jego Ekscelencja Biskup dr Frind z Pragi udzielił 1346 wiernym bierzmowania.

W 1926 r. wykonane zostały przez szczytniańskiego mistrza kamieniarskiego, nazwiskiem Komarek, nowe stopnie prowadzące do kościoła, a sam kościół otrzymał efektowne, przeznaczone na szczególne uroczystości, oświetlenie elektryczne.

## **Kościół z zewnątrz:**

Poza niewielkimi odchyleniami cały kościół otrzymany jest w stylu barokowym. Wieża jest wysoka na 32 metry; w swej największej długości budowla mierzy 50 metrów. Największa szerokość wynosi 25 metrów. Na czerwonym, siodłowym dachu znajdujemy smukłą wieżyczkę środkową. Na starym dziedzińcu kościoła podziwiamy niejeden nostalgiczny nagrobek o artystycznym wyrazie. Po północno - zachodniej stronie kościoła spoczywa proboszcz Augustin Grund z Zieleńca (niem.: Grunwald) – męczennik z czasów Kulturkampfu; na koniec swego życia mieszkający w Rückers, oraz miejscowy proboszcz Joseph Taubitz. Ksiądz ten ma nieprzemijające zasługi jako twórca rozbudowy kościoła oraz założyciel szpitala. Także proboszcz Appelt został pogrzebany w 1941r. przy kościele. Po prawej i lewej stronie portalu kościoła spoczywają Siegfried i Leopold von Hochberg, jak też proboszczowie Freudenreich, Peuker i Exner. Na cmentarzu przykościelnym znajduje się również grób żołnierski Gottfrieda Hermanna von Lindheim (zmarły dnia 28.06.1917r.).

## **Wnętrze kościoła**

W przedsionku przykuwa nasz wzrok tablica nagrobna duchownego cystersów Siegfrieda von Hochberg. Widzimy mnicha w ornacie księdza; napis brzmi: „Żarliwy zachwyty dla Boga i Religii był potrzebą jego pełnego zalet serca – łagodzenie biedy, zmartwień i głębokich cierpień pięknym celem jego miłości do ludzi”. W środku, wspaniałe rozprzestrzenianie się światła, odsłania jasne i pełne pogody obszernie wnętrze kościoła. Ołtarz główny w swej harmonijnej budowie tworzy odpowiedni nastrój: pomiędzy czterema potężnymi kolumnami odnajdujemy wzrokiem postać poprzednika Jezusa, Jana Chrzciciela, patrona kościoła. Błogosławiąc spoglądają z góry postumentu w dół Bóg Ojciec i Duch Święty, otoczeni przez dwie postaci aniołów.

Pomiędzy kolumnami znajdujemy parę rodzicielską świętego Jana, jak też św. Antoniego z Padwy i św. Jana Nepomucena. Głęboko wbudowane tabernakulum, ukazuje, w pełnych kunsztu rzeźbach, symbole kształtów eucharystycznych.

Mistrzowskimi rzeźbami w drewnie są ołtarze: Józefa i Aniołów.

Na pierwszym widzimy św. Michała z płomiennym mieczem i sztychem z napisem „Quis ut Deus” (Kto jest jak Bóg?). Po jego obu stronach stoją św. Gabriel z lilią i św. Rafael z rybą i naczyniem z maścią. Nad trzema archaniołami szybują przedstawiciele dziewięciu chórów duchowych z symbolicznymi znakami. W ukoronowaniu widzimy św. Helenę.

Ołtarz Józefa przedstawia opiekuna Jezusa z lilią w ręce, otoczonego przez pyzate figury aniołów, trzymające narzędzia stolarskie. Obok św. Józefa stoją Maria i Jakub. Pełna życia scena ukoronowana jest medalionem przedstawiającym obrzezanie.

Ambona wykonana została w 1748r. U góry, na tzw. kapeluszu, przedstawione jest Przemienienie Pańskie. Cztery pola balustrady dekorują Ewangeliści. Twórcą prac rzeźbiarskich jest Ludwig Jaschke z Wartha (Bardo Śląskie), podczas gdy książe stolarz Adalbert Viezentz z Rückers wykonał roboty architektoniczne. Nowsze pochodzenie mają Ołtarz Serca Jezusowego oraz Ołtarz Maryjny. Podziw wzbudzają oba konfesjonały. Na stojącym z lewej strony, przedstawiona jest Maria Magdalena z krzyżem i trupią czaszką, po prawej Św. Piotr. Wspaniałe roboty sztukatorskie sklepienia i ścian radują znawców sztuki i laików. Także głowice ławek kościelnych, z bogatymi elementami ozdobnymi, mają wartość artystyczną.

„Brakuje stylowych malowideł wypełniających wolne powierzchnie sklepienia; poszukuje się dobroczyńców i artystów, aby uzupełniając to, uczynili szczytniański kościół parafialny perłą pośród Domów Bożych Hrabstwa Kłodzkiego”.



Tyle mówią na ten temat zapisy w Kronice Kościoła w Rückers, przekazane w skrócie i nieco uzupełnione. Brakuje wskazówki, kto stworzył oba boczne ołtarze.

Te „Arcydzieła w drewnie” wykonał dla kościoła w Rückers Michał Klahr Starszy w 1729r. Michał Klahr i jego syn Michael Ignaz (Młodszy) zaliczają się do znaczących rzeźbiarzy epoki baroku na Śląsku. W ołtarzach nazwanych Ołtarz Józefa i Ołtarz Aniołów znajdujemy: „formę o nieregularnej, wibrującej strukturze, która Klahrowi odpowiadała chyba szczególnie: lekkie obroty ciał i ugięte ramiona, które dynamizują całą strukturę. Sygnowane M.K. 1729”.

Te uwagi na temat ołtarzy bocznych, znajdujące się w szkicu wprowadzającym, przepisałam sobie przed kilkoma laty podczas spotkania w Möhnesee-Günne z jakiejś książeczki, niestety nie wiem już, z jakiej.

Mnie podobał się bardzo ten opis. Jestem oczarowana tymi ołtarzami. Są one także zakwalifikowane jako znaczące dzieła w przewodniku „Das Glatzer Land” (Ziemia Kłodzka) Peter’a Güttler’a. Jeszcze dzisiaj spotyka się w wielu książkach, np. także w wymienionym wyżej przewodniku, przypuszczenie, że ambona w kościele w Szczytniej także może być dziełem Klahra, lub pochodzić z jego szkoły.

My wiemy z naszej Kroniki, że ambona nie pochodzi od Klahra, a ja w międzyczasie przekazałam panu Güttler odpowiednią kopię z naszej Kroniki Kościelnej.

W ręcznie napisanej Kronice znalazłam interesującą informację: od 1827 r., gdy major von Hochberg był właścicielem majątku ziemskiego, na placu przed podejściem do kościoła był mały stragan. W niedzielę sprzedawano tam towary. Po 1830r., aż do roku 1847, gdy majątek był w rękach braci Lindheim, ilość straganów zwiększyła się, aż do 5.

Czynsz roczny pobierali właściciele majątku, chociaż była to działka kościelna. Teraz handel odbywał się w tych budach już od rana do wieczora i w „świętek, piątek i niedzielę”, nie tylko po mszy, ale i podczas mszy. Gdy w 1847r. wszystkie te budy zostały rozebrane i na ich miejscu miała zostać wybudowana jedna, duża, zaprotestowała przeciwko temu gmina kościelna.

Protest zakończył się ostatecznie sukcesem.

W okresie gdy posiadaczem majątku ziemskiego był zarządca Lindheim kościół otrzymał plac, nieodpłatnie, z powrotem. Stare lipy zostały usunięte, zbudowano mur, plac został wyrównany, a górne dojsście do kościoła na nowo ukształtowane. Dzięki obecnemu niezabudowanemu placowi, nie tylko kościół, ale także cała Szczytna zyskała na urodzie.

Teraz, w tym miejscu, wspomnijmy tych, którzy działali jako księża proboszczowie w kościele w Rückers:

1. Franz Carl Wentzel	1741-1764	7. Anton Exner	1841-1873
2. Karl Winter	1764-1767	8. Hugo Schloma	1873-1892
3. Anton Wenke	1767-1774	9. Joseph Taubitz	1892-1923
4. Joseph Stübinger	1774-1815	10. Bernhard Herden	1923-1931
5. Thaddäus Peuker	1815-1835	11. Bruno Appelt	1931-1941
6. August Freudenreich	1836-1841	12. Bruno Fischer	1941-1946

W 1946r. proboszcz Fischer wraz z prawie wszystkimi Rückersanami został wypędzony. Był potem proboszczem w Zetel w Oldenburg. Szczególnie Rückersanie, którzy żyli w Detmelhorst, odwiedzali swojego proboszcza, np. na jego jubileusz 25-lecia kapłaństwa w 1952r.

Ksiądz Fischer zmarł w 1963 r. w Zetel.

## **Kaplica Św. Anny**

Na zalesionym grzbiecie górskim między Utschendorf (ul. Ludowa) a Friedrichsgrund (Batorów) stoi kaplica o barokowej formie.

Kaplica, na której znajduje się dzwon, została wzniesiona w latach 1832/33 przez mistrza szklarskiego Clemensa Rohrbach, na należącym do niego gruncie. Potocznie nazywana Kaplicą Św. Anny, gdyż dzień Św. Anny, 26 lipca, gminy Rückers, Utschendorf i Friedrichsgrund, świętowały jako ustąpienie klęski cholery, która groziła tu w 1832r.

Na tę plagę zmarły w Rückers 52 osoby, które zostały pochowane wspólnie na „Cmentarzu Cholery”, obok starego cmentarza.

W rzeczywistości, kaplica nazywana kaplicą Św. Anny, poświęcona została Trójcy Świętej.

W dniu 26 lipca, przy ładnej pogodzie, do tego kościółka szła tradycyjna procesja złożona z członków tych trzech gmin, wraz z towarzyszącym duchownym.

Odprawiana była modlitwa drogi krzyżowej; na koniec było błogosławieństwo.

Droga Krzyżowa obok kaplicy została wykonana przez mieszkańców Friedrichsgrund, Rückers i Neurückers.

We wnętrzu kaplicy jest beczkowate sklepienie ze sztukaterią. Część ołtarzowa, w zachodnim wyobleniu, leży dwa stopnie powyżej małego pomieszczenia dla wiernych. W obu bocznych stronach ołtarza wpuszczone są, w zaokrąglonych ścianach, pogłębienia, wyłożone w dekoracyjne wzory z materiałów ceramicznych, sprawiające w ten sposób wrażenie zawieszonych jakby tam dywanów.

Podłoga składa się z ceramicznych płyt. Duży, dekoracyjny żyrandol i dwie mniejsze lampy zostały zainstalowane dla sztucznego oświetlenia.

W Kronice Kościoła jest napisane: Kaplica Anny i Droga Krzyżowa w Batorowie zostały poświęcone 26 lipca 1835 r. Kazanie miał kapłan Augustin Freudenreich.

## Zamek Waldstein

Zamek Waldstein (Leśny Kamień – obecnie Zamek na Szczytniku) został zbudowany przez majora von Hochberga.

Karl Leopold Moritz von Hochberg, znakomita postać, urodzony w 1773 r., pochodził z pradawnej śląskiej arystokracji. Pozostał nieżonaty. Jego ulubionym zajęciem było polowanie.

17 października 1827 r. major kupił majątek ziemski Rückers wraz z Friedersdorfem (Łężyce), ok. 900 ha powierzchni; wcześniejszym właścicielem był porucznik Engelbrecht.

Leopold von Hochberg musiał być posiadaczem wielkich dóbr materialnych. Mówiono, że pieniądze przywiózł do pałacu w Szczytnej, gdzie mieszkał w okresie budowy zamku, czterema zaprzęgami.

Fundamenty starego fortu ułatwiały rozplanowanie budowy zamku na górze Steinberg (Kamienna Góra), zamku, który jest piękną imitacją średniowiecznych zamków rycerskich i którego budowa w latach 1832-38 pochłonęła wielkie sumy pieniędzy.

Ponad jedno metrowej grubości mury stoją na skalnym podłożu. Głęboka fosa, poprzez którą prowadzi most zwodzony, zagrażdza dostęp do zamku. Przy bramie zamkowej trzyma wartę Św. Nepomuk. Cztery wieże wznoszą się w niebo jak niezwykłe olbrzymy, a każda wieża jest inaczej ukształtowana. Przez południowe i zachodnie skrzydło budynku zamkowego przebiega na obu piętrach, wzdłuż wewnętrznego dziedzińca, szeroki krużganek (korytarz przyp.t ł.).

Sala rycerska, z jej wysokimi gotyckimi oknami i sklepieniem jest szczególnie godna obejrzenia. Położenie zamku jest wyjątkowo piękne, wspaniałe jest też widok stamtąd.

Północna wieża ma zegar. Duży dzwon stał się ofiarą I. wojny światowej – został zdjęty i przetopiony.

Wspaniałe partie skalne wyrastają z doliny, tuż obok, i sięgają wysokości podnóża zamku. Spośród nich najbardziej godna uwagi jest Rabenstein (Krucza Skała), na której zbudowano punkt widokowy.

Niezależnie od budowy zamku, rozpoczął von Hochberg wznoszenie kościoła przy „Domu - krypcie” u podnóża góry Steinberg. Dom ten był chyba pomyślany jako siedziba proboszcza: budynek z pięknymi pomieszczeniami mieszkalnymi, późniejsza leśniczówka. Kościół ten miał ułatwić spełnianie religijnych obowiązków mieszkańcom nowo założonej kolonii Walddorf (dosł.: Leśna wieś, obecnie: rejon ul. Bukowej, Dębowej, Borowina).

Brat von Leopolda żył jako mnich cystersów w klasztorze w Heinrichau (Henryków koło Wrocławia).

Po likwidacji tego klasztoru mnich Zygryd znalazł się u swego brata. Kościół miał dać Zygrydowi sposobność, aby dalej działać jako duchowny.

Leopold chciał, budując ten kościół, stworzyć prawdziwe dzieło sztuki, jednak śmierć unicestwiła ten plan.

Siegfried von Hochberg zmarł już 27 lutego 1832 r. a Leopold von Hochberg 8 lutego 1843 r. Z czasem zniknęły ślady budowy kościoła. Długo jeszcze widziano fundamenty, wystające na około metr ponad ziemię. Już gotowe części łuków sklepień i kolumn zostały zlicytowane lub zaginęły. Jedna z kolumn zdobiła m.in. urządzenia przy pałacu w Szczytnej.

Leopold von Hochberg kazał wykuć dla siebie i dla brata, duchownego Siegfrieda, nagrobki, które jego samego przedstawiały jako rycerza, a brata jako mnicha.

Kamień nagrobny Leopolda zniknął, podczas gdy ten wyobrażający mnicha został odnaleziony przez naczelnika miejscowości, Jaschke'go, i wmurowany w przedsiönku kościoła parafialnego w Szczytnej.

Major von Hochberg wiele uczynił dla okolic Szczytnej. Wsie Walddorf (rejon ul. Bukowej, Dębowej, Borowina) i Goldbach (wieś Złotno) zawdzięczają mu swoje założenie.

Ponadto zbudował on w latach 1836-1840 hutę szkła Waldstein, na nowym miejscu.

Leopold Hochberg sprzedał w 1830 r. majątek ziemski Rückers na rzecz braci Lindheim i założył majątek ziemski w obrębie Waldstein; również inne posiadłości sprzedał przed swą śmiercią:

w 1842r. własność nad Friedersdorfem przeszła na jego kuzyna Roberta Pohl'a, tak samo zbyte zostały zamek Waldstein, bez domu krypty, oraz huta szkła.

Dziedziczką całego majątku Leopolda została jego siostra.

Posiadanie zamku przechodziło z rąk do rąk, aż w 1860r. nabyli go bracia Franz i Ferdinand Rohrbach. Po kilku latach Franz Rohrbach został jedynym właścicielem zamku Waldstein i huty szkła.

Po jego śmierci, w 1880 r., odziedziczyła ten majątek jedyna jego córka Helene. Jej małżonkiem był kapitan Bruno Klein, wielki miłośnik niemieckich zamków rycerskich. Kazał on, mocno podupadły, zamek odnowić i w roku 1892 zamieszkał w zamku. Kazał też rozbudować w gotyckim stylu zamkową kaplicę:

„Cztery wysokie okna z kolorowymi malowidłami nadawały pomieszczeniu przyciemnione światło, nastrajające do modlitwy.

Gotycki ołtarz był wykonany z drewna i pomalowany. W środku króluję Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus. Dwie inne figury pokazują Św. Berunona i Św. Helenę, patronów kapitana Bruno Kleina, który nadał kaplicy ostateczny kształt.

Schody z lewej strony obok ołtarza prowadzą do krypty. W niej znaleźli swe miejsce ostatecznego spoczynku kapitan Klein i jego małżonka oraz rodzice pani Klein: Franz Rohrbach i jego małżonka Selma, nazwisko rodowe Sandmann”.

17 lipca 1899 r. kaplica została poświęcona przez Prałata, Dr Mandel, Wielkiego Dziekana Hrabstwa Kłodzkiego. Arcybiskup Pragi zezwolił na to, że w tej prywatnej kaplicy we wszystkie niedziele, dni świąteczne oraz w dni powszednie odprawiana mogła być najświętsza ofiara dla właścicieli zamku, ich rodziny, gości oraz dla służby; za wyjątkiem największych świąt, jak Święta Bożego Narodzenia, 1-szy dzień Świąt Wielkanocnych i 1-szy Dzień Zielonych Świąt.

W 1912r. rozporządzeniem Arcybiskupa Pragi „kaplica prywatna” podniesiona została do godności „Kaplicy pół - publicznej”, tak, że wszyscy, którym właściciele zezwolili na wstęp, mogli w niedziele i w dni świąteczne bez ograniczeń spełniać tu obowiązek uczestnictwa we mszy świętej.

Po śmierci małżonków Klein w 1919 r. zamek odziedziczył ich kuzyn porucznik Strutz, którego matka, po jej śmierci w roku 1923, pochowana została także w krypcie pod kaplicą.

Po poruczniku Strutz posiadanie zamku przechodziło przez wiele rąk.

M. in. właścicielami byli posiadacz ziemski Sokolowski i handlarz drewnem Specht.

Gdy las przy zamku został wytrzebiony, zamek Waldstein zakupiło „Stowarzyszenie Misjonarzy Świętej Rodziny”. Zamek został przekształcony na szkołę misyjną, ponieważ stowarzyszenie nie było w stanie zapewnić zakwaterowania swoim liczным uczniom w powierzchniowo bardzo ograniczonym domu misyjnym w Bad Langenau (obecnie: Długopole Zdrój).

W nawiązaniu do przedstawienia Matki Boskiej na Ołtarzu Głównym kaplicy, otrzymał też teraz zamek inną nazwę, mianowicie, „Dom Misyjny Regina Pacis – Królowa Pokoju”.

Przyjmowani mieli być do szkoły misyjnej „także chłopcy starsi lub z ubogich rodzin, pod warunkiem, że byli zdolni i pobożni tak, aby można ich było wykształcić na księży misjonarzy. Niech Królowa Pokoju użyczy wsparcia i wstawiennictwa” - tak kończy się broszurka o zamku pióra P.P. Wehren'a – misjonarza Świętej Rodziny, wydana w 1931 r.

W 1930 przyjęto pierwszych uczniów, w 1938 roku wprowadzono się do nowoczesnego budynku szkolnego.

1 kwietnia 1940 Szkoła Misyjna, która liczyła 91 uczniów, musiała zostać zamknięta. Na koniec 1942r. klasztor liczył 24 ojców zakonnych, 25 scholastyków i 31 braci zakonnych.

W czasie wojny zamek był lazaretem.

Misjonarze działali dobroczynnie na rzecz całego społeczeństwa. Biedni dziękowali klasztorowi, który pomógł im w latach 1931-34 wydając 16727 posiłków, 1935 porcji kawy z chlebem, 142 funty masła, 327 funty chleba.

Gospodarka tutejsza zawdzięczała klasztorowi to, że zamek został uratowany przed popadnięciem w ruinę a olbrzymi, wytrzebiony teren leśny został ponownie zalesiony, z dołączeniem do niego 118 mórg nowego drzewostanu.

10 marca 1946r. ostatni członkowie gminy klasztornej, z ciężkim sercem, musieli opuścić ukochany zamek i wraz z wielu mieszkańcami Szczytnej zostali wydaleny na zachód.

Dziś, pod rządami Polaków, zamek Waldstein jest domem dla niepełnosprawnych i jest, tak jak ostatnio za niemieckich czasów, prowadzony przez „Misjonarzy Św. Rodziny”.

A teraz przejdźmy do pałacu, który w tym rozdziale został już wspomniany, jako czasowe miejsce zamieszkania majora von Hochberga.

## **Pałac, rycerski majątek ziemski i jego posiadacze**

O pałacu jest wiele różnych podań. Wszystkie wydawały mi się interesujące, nie jestem jednak w stanie stwierdzić, które są prawdziwe. Spisałam zatem prawie wszystkie.

Zamek szczytniański w stylu neoklasycystycznym, taki jakim my go znamy, został wybudowany około 1850r.

Od roku 1847 posiadaczem rycerskiego majątku ziemskiego Rückers był radca handlowy Hermann Dietrich Lindheim. Jeżeli zatem w 1850r. wybudowany został nowy pałac, to musiało to być za czasów tegoż radcy Lindheima, urodzonego w 1790r.

Jako osoba, która wybudowała pałac wymieniany jest też jego syn Wilhelm Ludwig, ur. w roku 1835.

Jeżeli ta ostatnia informacja się zgadza, to pałac powstałby dopiero około roku 1860.

Radca handlowy H.D. Lindheim był właścicielem fabryki w Ullersdorf (Odrzychowice Kłodzkie) i posiadaczem ziemskim w Eisersdorf (Żelazno) i Rückers. Zmarł w 1860r., leży pochowany w Ullersdorf i otrzymał pośmiertnie dla siebie i swoich synów dziedziczny tytuł arystokratyczny.

W 1860r. synowie sprzedali tkalnię w Ullersdorf na rzecz panów von Löbbecke; posiadanie Rückers pozostało prawdopodobnie w rękach rodziny von Lindheim. Wilhelm Ludwig von Lindheim żył później i pracował w Wiedniu i w drugim małżeństwie poślubił Clarissę Marię von Vivenot.

Ich córka, Clementine, urodz. W 1881 r. w Wiedniu, poślubiła w 1901 r. Siegfrieda Edmunda Wilhelma von Löbbecke. W ten sposób powstała więź rodzinna pomiędzy oboma rodami.

Po wymarciu linii von Lindheim przedstawiciele rodziny Löbbecke objęli spadek i posiadali go nadal. Płyta nagrobna na murze cmentarnym w Szczytnej z napisem „Ochotnik wojenny Gottfried Hermann von Lindheim, poległ 1917r.” przypomina o Lindheimach. Gottfried był najmłodszym bratem wspomnianej Clementyny. Inny brat zmarł jako dziecko.

Siegfried Edmund Wilhelm von Löbbecke, major, urodzony w 1874 r. w Breslau (Wrocław), był wspaniałym agronomek, który już krótko przed I-szą wojną światową stosował pługi parowe w swoich dobrach ziemskich. Miał on oddzielić od całości majątku ziemskiego browar wraz z kilkoma polami. Później odłączyć miał także gospodarstwo w Oberdorf. Obok Rückers należały do Löbbecke także Eisersdorf i inne dobra ziemskie. Nie mieszkał on stale w Rückers, jest jednak znane, że jego teściowa, pani Clarisse von Lindheim, rod. von Vivenot, jeszcze w 1926r. mieszkała w pałacu w Szczytnej.

S.E.Wilhelm v. Löbbecke i Clementine mieli troje dzieci. Po śmierci ojca w 1930 r., syn, Siegfried Joachim Hugo, urodzony w 1907r. został panem na Eisendorf i Rückers.

Siegfried J.H. von Löbbecke ożenił się w 1931r. w Wiedniu z Marią hrabiną Chorinsky, urodz. w 1910r.

Para małżeńska Löbbecke ma 4 dzieci. Siegfried Joachim Hugo poległ 28 marca 1945 r., jako kapitan, obok miejscowości Küstrin (Kostrzyń?).

Jego małżonka Maria, rod. hrabina Chorinsky, przeprowadziła się po śmierci męża, wraz ze swoimi krewnymi do Dolnej Austrii i żyje dziś w Wiedniu.

Majątek ziemski Rückers wraz z leśnictwem Walddorf (dzisiejsze tereny między ul. Leśną, Bukową, Dębową) miał w 1926r., według danych naczelnika miejscowości, pana Jaschke, 492 hektary, z tego 303 hektary lasu. Majątek rozciągał się od Oberwalddorf (dosł.: Leśna Wieś Górna) aż do Hermsdorf.

Pałac jest już bardzo stary, pisze pan Jaschke. Ma trzy kondygnacje i opierającą się na czterech kolumnach część frontową. W parterze znajduje się 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 pomieszczenia pomocnicze; na pierwszym piętrze duża sala i 8 pokoi, na drugim piętrze 1 duża, jednak niska sala i 7 pokoi, a powyżej duże pomieszczenie poddasza.

Duży zegar, z mechanizmem wybijającym godziny, nigdy nie chodzi, pisze pan Jaschke. Przed pałacem, z lewej strony, znajduje się stajnia na 8 koni, po prawej duża remiza na pojazdy. Na południowej stronie pałacu znajduje się park, na północnej ogród warzywny.

Personel składał się w 1926r. z 1 inspektora, 1 asystenta, 1 leśnika, 1 ogrodnika, 37 parobków i pracowników placowych.

Pogłowie bydła składało się z 14 koni pociagowych do prac polowych, 6 wołów pociagowych, ok. 60 krów, 30 sztuk jałówek, 2 buhajów, 1 knura i 18 macior.

Uprawiano się pszenicę, żyto, owies, jęczmień, ziemniaki, rzepak, buraki pastewne, koniczynę i zielonkę. Poza tym było 120 mórg łąk. Za pałacem stał stary zameczek. Prawdopodobnie był on pierwotną siedzibą posiadaczy Rückers lub domem mieszkalnym majątku. Major von Hochberg posiadał w latach 1827-1830 majątek rycerski Rückers i jest znane, że mieszkał w starym pałacu, aż do czasu, gdy zakończona została budowa zamku Waldstein w 1838r. Major von Hochberg miał również nadbudować nad starym pałacem piętro.

Przy budowie drogi pałac musiał ulec przebudowie, tzn. dawna fasada tylna stała się fasadą frontową. Mogło to być w tym samym czasie (1825r.), gdy przy budowie drogi prowincjalnej zniesiono też górkę kościelną.

Pierwszy szczytniański pałac zbudował w 1545 lub 1548 kapitan krajowy Hans Prag von Wellnitz, a Johann Crato von Krafftheim prawdopodobnie przebudował.

Podczas wojny trzydziestoletniej, w roku 1627, pałac został splądrowany i spalony. Później znowu odbudowany, mianowicie na starym miejscu w parku późniejszego ogrodnictwa, przy murze stawu Pelzelteich, jak pisze dr Jacobi.

W 1639r. majątek Rückers należał do osobistego lekarza cesarza Ferdynanda III., do doktora Isaiasa Sachs, który zmarł w 1655r. i został pochowany w Rückers.

Jego żona była z rodu von Hartig i w 1668r. podarowała w swoim testamencie posiadłość Rückers wraz z przynależnościami swemu kuzynowi, cesarskiemu radcy Johannowi Isaiasowi von Hartig, który dokupił do tego jeszcze wiele wsi i posiadłości wiejskich.

Po jego śmierci własność Rückers odziedziczył najmłodszy syn, który zmarł bezpotomnie w 1719 r.

I tak przeszedł majątek w ręce jego brata Johanna Huberta, grafa Rzeszy, von Hartig.

Graf ten jest także wymieniony w kronice kościelnej. Podarował dużo pieniędzy na budowę kościoła i domu parafialnego.

Po jego śmierci przypadło panowanie nad majątkiem Rückers jego córce Marii Antoninie, małżonce grafa Rzeszy Franza von Bellegarde.

Po śmierci Marii Antoniny jej syn sprzedał swój spadek – majątek Rückers, w 1784 r. Michaelowi baronowi von Stillfried, którego syn Friedrich sprzedał majątek później swemu kuzynowi Karlowi baronowi von Stillfried.

17 października 1827 r. major Leopold von Hochberg kupił majątek Rückers i Friedersdorf od porucznika Engelbrechta.

Wielu dawnych mieszkańców Rückers przypomina sobie, tak jak Walburga Metko, iż za czasów niemieckich, ostatnio w szczytniańskim pałacu umieszczona była szkoła zawodowa i nauczano tam także gotowania.

Również dzisiaj pałac jest szkołą.

Przejdźmy teraz od historii pałacu do przemysłu szklarskiego w Szczytnej.

### **Przemysł szklarski**

W XIV-tym stuleciu na terenie Ziemi Kłodzkiej były różne huty szkła.

Huta miała też istnieć w Piekielnej Dolinie, w miejscu pobliskim późniejszej Felicienhütte.

W 1680 r. wymieniona zostaje w zapisach huta szkła w Gläsendorf obok Rückers; nazwy Gläsendorf i Glaserwasser (Potok Laska?) wywodzą się stąd.

Wszystkie te huty ograniczały się do produkcji szkła przestrzennego z zielonkawej surówki.

Jako najstarszą hutę nowoczesnego przemysłu szklarskiego wymienić należy hutę w Friedrichsgrund (Batorów).

Po tym, jak Hrabstwo Kłodzkie, po zakończeniu III Wojny Śląskiej w 1763r., ostatecznie stało się przynależne do Prus, nowy władca tego kraju, Fryderyk II. poparł przemysł szklarski.

Trzej bracia Rohrbach założyli w 1770 r. we Friedrichsthal (Batorów), które wtedy należało do majątku Wallisfurth-Reichenau, nową hutę szkła, nazwaną później Friedrichsgrund.

Przedtem bracia Rohrbach byli już dzierżawcami huty szkła w Kaiserswalde (Lasówka).

Do huty szkła we Friedrichsgrund należał majątek ziemski o powierzchni ok. 90 ha.

Bracia Rohrbach otrzymywali we Friedrichsgrund drewno z leśnictw po niskich cenach, nadto prawo do bezpłatnego pozyskiwania piasku oraz prawo zaopatrywania się w potaż.

Potaż (węglan wapniowy) uzyskiwany był ze spalanych wrzosów i paproci.

Rohrbach'owie mieli prawo, należące do nich stada bydła, wypasać na terenie królewskich leśnictw i mogli „warzyć, wypalać, piec i szlachtować”; zapewniono im zatem wiele przywilei.

Oni natomiast zobowiązali się produkować szkło czeskie lepszej jakości i osiedlać sprowadzonych tu, np. z Turyngii, hutników szkła.

Pracownikom szklarskim zapewniono korzystne warunki pracy, państwowe kredyty i zwolnienie od służby wojskowej i wielu z nich pozostało wiernymi Friedrichsgrund i przemysłowi szklarskiemu.

Początkowe lata we Friedrichsgrund były trudne. Właściciele huty i pracownicy oprócz zaliczek otrzymali też od władcy darowizny.

Piece szklarskie dla wytworzenia wymaganej temperatury 1300-1500 stopni C potrzebowały ogromnych ilości drewna.

W 1794 zbudowana została druga huta w Neufriedrichsgrund (Batorówek). Przy starej hucie szkła brakowało już zasobów drewna, poza tym z nowej huty łatwiejsze było transportowanie gotowych wyrobów dawną drogą militarną „Praski Trakt”.

Huta w Neufriedrichsgrund została zamknięta w 1836 r.

Huta we Friedrichsgrund zawdzięczała swój rozwój w pierwszych dziesięcioleciach istnienia, głównie produkcji prostych butelek z zielonkawego szkła. Butelki te były przeznaczone dla Kudowy, gdyż stamtąd, około roku 1800, w coraz większych ilościach wysyłano wodę mineralną.

W tym czasie Kudowa stała się znanym kurortem.

W 1797 obok Neurode (Nowa Ruda) powstała pierwsza huta szkła opalana węglem.

Najpierw bracia Rohrbach byli zdecydowanymi przeciwnikami opalania węglem. Potem jednak to nowe źródło energii zostało ogólnie uznane i przyczyniło się w następnych dziesięcioleciach do postępów w uszlachetnianiu szkła .

Około roku 1850 we Friedrichsgrund powstała nowa, nowoczesna huta szkła. Poza tym powstały w bliższej i dalszej okolicy liczne szlifiernie, jak szlifiernia parowa w Oberrückers (górną część dzisiejszej Szczytnej).

Friedrichsgrund dostarczał teraz wszelkie wyroby ze szkła, na które było zapotrzebowanie: od kawałków czystego kryształu, po poszukiwane szkło lustrzane.

Wraz ze wzrostem produkcji i przestawieniu się na opalanie węglem wystąpiły znaczące trudności transportowe.



Około 1880r. poprowadzono nową utwardzoną drogę przez Süßmuthkoppe (wzgórze oznaczone dziś na mapach jako Hanula, p. też s. 4 tłumaczenia – przyp.tł.), a obszar torfowy przy Praskim Trakcie został odwodniony drenażem.

W latach 1910/1911 została zbudowana nowa droga do dzisiejszego Batorowa (Friedrichsgrunder Straße), przez co transport stał się łatwiejszy.

Z nazwiskiem Rohrbach związana jest też huta szkła „Waldstein”. Major von Hochberg, niezależnie od budowy Zamku Waldstein, rozpoczął wznoszenie huty szkła.

W 1840r. huta Waldstein została uruchomiona i dała pracę i chleb wielu ludziom. Von Hochberg sprzedał zamek i hutę w 1842 r.

W następnym czasie wielokrotnie zmieniali się właściciele tej huty, aż w roku 1860 w jej posiadanie weszli bracia Rohrbach z Friedrichsgrund.

Ponieważ Rohrbach’owie byli świetnymi fachowcami w branży szklarskiej, huta, która znajdowała się w stanie bardzo zaniedbanym, za ich rządów przeżyła niesłychany rozwój, z czym szedł też w parze postęp w uszlachetnianiu szkła przez sprawdzonych mistrzów sztuki szlifowania kryształu i co, razem, dało okres wielkiego rozkwitu.

Huta, nie zbudowana jeszcze masywnie, padła w 1868r. ofiarą wichury, a w 1894r. wielkiego pożaru, była jednak za każdym razem odbudowywana.

Duży udział w rozwoju Huty Waldstein miał Eugen Knye. Pochodził on z miejscowości Lauscha w Turynii. Zaczynał w Friedrichsgrund jako zwykły księgowy, aby stać się później kierownikiem całego zakładu, jego udziałowcem i jedynym właścicielem, nazwanej od jego nazwiska „Fabryki-Knye”.

Niestety kryzys gospodarczy około roku 1930 zniszczył pracę wielu dziesięcioleci.

Pan Knye zmarł w 1937r. w wieku 80 lat. Pracownicy znaleźli pracę w innych zakładach, które przetrwały kryzys.

W roku 1897 powstała nowa duża huta szkła na miejscu, które do około 1850r. było bielarnią płótna, a później stała tam szlifiernia.

Pod nazwą „Huta Szkła Kryształowego Friedrich Rohrbach & Karl Böhme” została ona wpisana w duszniczy rejestr handlowy.

Wcześniej huty szkła stały w lasach, blisko miejsc gdzie znajdowały się surowce: drewno, piasek i potaż. Teraz opalano piece węglem, a niektóre surowce mogły być produkowane sztucznie. Poprzez nowo zbudowaną linię kolejową, pod koniec XIX wieku pozyskanie materiałów stało się znacznie łatwiejsze. Także transport gotowych wyrobów nie był już związany z wcześniejszymi trudnościami.

Korzystne położenie i wzrastający popyt na szkło prowadziły do szybkiego wzrostu zakładów hutniczych.

Współwłaściciele zmieniali się, ale nazwa Rohrbach & Böhme trwała jako oznaczenie dużej firmy. Właściciele szczytniańskiej huty ściągali fachowców ze wszystkich części Niemiec i wspierali uszlachetnianie produkcji szkła. Dobrzy grawerzy i rysownicy wzorów byli bardzo cenieni.

W 1933r. konieczna była budowa drugiej huty. Krótco przed II wojną światową w firmie Rohrbach i Böhme zatrudnionych było 850 pracowników.

Szczytniańska huta była teraz największą w Hrabstwie Kłodzkim. Marka „Glasbläser” („Dmuchacz Szkła”) znana była w całym świecie. Krok w krok z dumnym rozwojem Fabryki Szkła Kryształowego w Rückers uznanie na rynku zdobyły też liczne prywatne szlifiernie. Szlifiernie Loske i Steppich zajmowały się handlem hurtowym i wysyłką.

Szlifiernie Zeisberg & Co. w Hartau i Gläsendorf, założone na początku stulecia, także rozwijały się dobrze do roku 1940.

Podobnie dobrze powodziło się dużym zakładom Eduard Groß i Josef Heinze w Gläsendorf, które także miały swój własny zakład wysyłki towaru.

Małym szlifierniom było coraz trudniej konkurować z dużymi zakładami.

Na koniec jeszcze nieco o stosunkach socjalnych w zakładach hutniczych i szlifierskich.

Hutnicy byli przyuczani do zawodu i zaczynali swoje wielostopniowe wykształcenie jako „odnoszacze”. Szlifierz był to zawód wyuczony; zaczynało się od pozycji ucznia-praktykanta. Z szeregów dmuchaczy szkła i szlifierzy rekrutowali się obcinacze szkła i inni specjaliści., np. „Rheinländer” („Nadreńczycy”), którzy produkowali m.in. remery i puchary.

Każda huta szkła potrzebowała dokładnych form produkowanych z twardego drewna; wykonywali je „formiarze” – był to zawód wyuczony, z kolejnymi stopniami wtajemniczenia zawodowego: z uczniami - praktykantami, pomocnikami i mistrzami.

Hutnicy zorganizowani byli w ramach związku zawodowego. Ich zarobek zależał od podaży i popytu na rynku pracy. Specjaliści zarabiali znacząco więcej niż zwyczajni hutnicy.

Bezrobocie, zaczynające się w roku 1929, objęło również przemysł szklarski. Dochodziło do strajków, które jednak prawie wyłącznie ograniczone były do szlifierni.

Pracujący przy piecach szklarskich skarżyli się na choroby wzroku spowodowane olbrzymim gorącem; konieczne były maski chroniące twarz. Bardzo szkodliwy był dla pracowników polerowni kurz. Wielu szlifierzy nabywało bardzo wczesnie pylicę, która często prowadziła do gruźlicy płuc. Mówiło się: „Szlifierz umiera przed pięćdziesiątką”.

Poprzez wprowadzenie kwasni z kwasem fluorowodorowym zawód szlifierza stał się mniej niebezpieczny, ręce chronione były przez długie rękawice.

Hutnicy chętnie wysyłali uczniów, aby przynieśli im piwa, szlifierze – po sznapsa.

Pomiędzy szlifierzami kursowało wtedy powiedzenie: „ Szlifierze szlachetną krew mają – pracują mało a dużo wypijają” (jest to wolny przekład rymującego się powiedzenia, które po niemiecku brzmi: „Schleiferblut, edles Blut – arbeit’ wenig, sauft sehr gut” – przyp.tł.).

Później konsumpcja alkoholu w czasie pracy została zabroniona.

Ponieważ właściciele hut szkła obawiali się w tamtych czasach dużego niebezpieczeństwa pożaru, w 1879r. zostały założone ochotnicze straże pożarne przy fabrykach w Friedrichsgrund i Waldstein.

Po I. wojnie światowej powstała, dawna ochotnicza kapela strażacka w Rückers, na nowo w hucie Glashüttenwerk Rohrbach & Böhme, przy szczodrym wsparciu ze strony kierownictwa firmy. Więcej na ten temat w rozdziale „Muzyka, kultura...”.

Hutnicy i szlifierze stali się mocno związani z tą ziemią i byli wierni swej fabryce często z pokolenia na pokolenie. Troszczyli się to właściciele.

W 1945r. do fabryki szkła w Rückers należały 24 duże zakładowe budynki mieszkalne.

Także czas wolny wielu pracowników spędzało razem, np. wędrując wspólnie lub muzykując.

W okresie II. wojny światowej produkcja szklarska uległa ograniczeniu, wielu zatrudnionych w przemyśle szklarskim zostało wcielonych do wojska.

Z firmy Rohrbach & Böhme poległo na wojnie co najmniej 180 osób.

Wielu dawnych szczytnian żyło z przemysłu szklarskiego, ale nie wszyscy – jak pokaże to następny rozdział.

## **Z czego jeszcze żyli ludzie w Rückers**

Po przemyśle szklarskim największą rolę odgrywał chyba przemysł drzewny, dzięki bogactwu okolicznych lasów. W Rückers i w Hartau były duże tartaki. Wielu ludzi zarabiało na chleb transportując wozami konnymi drewno z lasów.

Wielu dawnych Szczytnian żyło z rolnictwa.

Był wielki majątek ziemski – dominium, były duże gospodarstwa, średnie gospodarstwa rolne i drobne zagrody.

Byli też ludzie trudniący się rolnictwem ubocznie (w okresie Polski Ludowej nazwalibyśmy ich „chłoporobotnicy” – przyp.tł.).

Szczególnie w małych gospodarstwach praca była ciężka – dla ich posiadaczy, dla żon, dzieci.

I tak samo wyczerpująca dla zatrudnianych sił pomocniczych, jak parobkowie, pomoce domowe i robotnicy wynajęci do pomocy przy żniwach. Prawie wszystko musiało być wykonywane przecież jeszcze bez maszyn.

Ważną gałęzią przemysłu był przemysł skalny. Bardzo poszukiwany czerwony piaskowiec pozyskiwany był z Sowich Skał (Eulenfelsen), w kamieniołomach przy Johannesthal/Friedersdorf.

Przemysł kamieniarski zyskał na znaczeniu, gdy królewski kamieniarz nadworny Schilling z Berlina wydzierżawił potężne skały piaskowca na zboczu Friedersdorf (niem.: Friedensdorfer Lehne).

Zbocze to należało do około 1830r. do majątku ziemskiego Rückers, później do zamku Waldstein.

W 1888r. właścicielka zamku Helene Klein sprzedała tę część posiadłości, liczące 1396 mórg zbocze Friedensdorf, handlarzowi drewnem Robertowi Frommelt, dlatego mówi się też o Lesie Frommelta (niem.: Frommeltwald).

Przed I. wojną światową olbrzymie bloki kamienia transportowane były na ciężkich wozach konnych, zaprzęgniętych często w 16 koni, do dworca kolejowego w Rückers.

Bloki kamienne były obrabiane w barakach przy stacji, pracowali tam także kamieniarze z Włoch.

Wielkie bloki zostały użyte przy budowie budynku Reichstagu w Berlinie, katedry berlińskiej i ratusza w Hamburgu.

Przy stacji kolejowej były też wykonywane z kamienia koła młyńskie.

Aż do początku XX. wieku w Rückers w wielu miejscach wypalane były też cegły.

Wcześniej żyli mieszkańcy Rückers także z kowalstwa. Kuźnie, poza duszniczką Doliną Strążycką (niem. nazwa: Schmelzetal – Dolina Topienia; rejon obecnej „Blachowni”), znajdowały się też w Waldstein/Felicienhütte i w Piekielnej Dolinie przy Polanicy Zdroju.

Produkowane były kosy, sierpy i pręty żelazne. W połowie XIX wieku przemysł ten całkowicie upadł: zabrakło rudy żelaza, a jej jakość nie była też najlepsza. W kolonii Huta Gwoździ (niem.: Colonie Nagelhütte) w Hartau oraz przy stawie bukowym (niem.: Buchteich) oraz w innych miejscach na terenie Rückers istniały kiedyś kuźnie wytwarzające gwoździe. Właściciele kuźni zaopatrywali się w żelazo np. w Dolinie Strążyckiej w Reinerz i wykuwali gwoździe dla mieszkańców okolicznych miejscowości.

Do połowy lub do końca XIX. stulecia były też w Rückers tkalnie, aż do czasu, gdy sprowadzana tańsza bawełna spowodowała upadek tego przemysłu. Na miejscu, gdzie dziś stoi huta szkła kryształowego Rohrbach & Böhme, znajdowały się przed 1880r. budynki farbiarni, folusza,

wykańczalni, magła, wieszalni i suszarni. Przy użyciu techniki bielienia łąkowego bielone były własne i sprowadzane płótna. W 1788r. w Rückers był jeden mistrz tkacki, 13 tkaczy, 6 zbieraczy przędzy i jedna duża bielarnia oraz jeden folusz. Bielono około 3000 sztuk. Kiedyś na polach dominium uprawiano len, suszony i łamany w suszarni. Także w Hartau był folusz i bielarnia, w 1788r. zatrudnionych było tam 8 tkaczy. W 1845 pracowało jeszcze 6 warsztatów tkackich. W mniejszych rozmiarach bielienie tkanin prowadzone było nadal aż do około 1870r.

Rückers było uznanym kurortem klimatycznym ze stale wzrastającą liczbą gości przybywających tu na wakacje. Miało jeden hotel i około 20 hotelików. Także w wielu domach prywatnych przyjmowano letników i zarabiano w ten sposób dodatkowo. Był też sport zimowy.

Chociaż w Rückers było dużo przemysłu, to dzięki zalesionym wzniesieniom i dolinom bocznym nie miało się nigdy wrażenia, że jest to miejscowość przemysłowa.

Do każdego z sąsiadujących uzdrowisk Altheide (Polanica) i Reinerz (Duszniki) było tylko po 4 kilometry.

W Hartau, blisko Bobrownik Starych, były dwa źródła szczawowych wód mineralnych, należące do różnych właścicieli. Wody te znane były już w 1625r.

Dr Jacobi uważa, że ze wszystkich szczawowych wód mineralnych Ziemi Kłodzkiej najlepiej smakują mu te w Hartau.

Także w górnym Rückers (niem.: Oberrückers) naprzeciwko szkoły (chodzi tu o budynek Szkoły Podstawowej nr 2 zlikwidowanej w 2000r. – przyp.tł.) miało się znajdować do 1830r. źródło wody mineralnej.

Właściciel tego terenu, będący restauratorem, nie mógł sprzedać swojego piwa, bo ludzie pili latem bardzo chętnie „mineralną”. Jakość źródła odpowiadała wodom dusznickim. Ze złości restaurator zasypał źródło.

#### Tęsknota za Rodzinną Krainą

Nie mogłem znaleźć ojczyzny w obcych stronach  
Me serce pełne nostalgii tylko Ciebie wołało...  
I bólu rozstania nie chciało pokonać  
O moja Ziemi Kłodzka, z tą tęsknotą już pozostałem...

I choć później w mym życiu wiele obcych krain  
W blasku i pięknie przede mną powstanie...  
Nigdy mi one szczęścia i ukojenia już nie dadzą  
Tylko Ty moja Ojczyzno byłaś każdym pragnieniem, każdym mym błaganiem...

Gdy po latach kiedyś wreszcie tu powróciłem  
Czas gorzką tęsknotę w mym sercu zostawił...  
Gdyż los dał mi tylko zbyt krótkie godziny  
By mnie zaraz znów w obcą dal wyprawić..

I gdy kiedyś zmęczone życiem powieki opadną  
Do snu wiecznego po życia trudach, cierpieniach i biedzie...  
Dla krainy ojczyznej ostatnie serca uderzenie zabrzmi  
I do szczęścia młodości znowu mnie powiedzie...

Curt Jacobi „Heimweh”  
tłum.: S. Włośniewski

## Ochotnicze straże pożarne

„Szczęść Boże! Drodzy Przyjaciele, bądźcie pozdrowieni, wy z bliska i z daleka, tak woła was, z idyllicznie położonego, obdarzonego pamiątkami ze wszystkich czasów Rückers, w jubileusz jej powstania ochotnicza straż” – Tak zaczyna się „Ilustrowane pismo uroczystościowe z okazji 50-tej rocznicy ochotniczej straży pożarnej w Rückers”.

W piśmie tym opisana jest historia straży pożarnej od jej trudnych początków, poprzez dobre i poprzez smutne czasy, aż do jubileuszu w 1928r.

Lata 1540 i 1541 były nad wyraz suchymi i bezdeszczowymi, z klęską głodu i dżumy. Powstał wtedy wielki pożar, który od Czech rozprzestrzenił się na Hrabstwo Kłodzkie i niszczył wsie i miasta.

Po tej katastrofie naczelnik prowincji wydał rozkaz, że mieszkańcy Ziemi Kłodzkiej, pod groźbą ciężkich kar, zobowiązani są w razie pożaru pomagać sobie wzajemnie, także sąsiednim gminom.

Było to chyba pierwsze zarządzenie dotyczące obowiązku gaszenia pożarów.

W połowie XIX stulecia Hrabstwo było nawiedzane przez liczne pożary.

W 1844r. 5-dniowy pożar spowodował, że doszczętnie spłonęło w Reinerz (Duszniki) 66 domów oraz katolicki kościół parafialny.

Około roku 1849 ukazało się zarządzenie prowincjonalne z zaleceniem, aby gminy, lub kilka gmin jako związek, tworzyły stowarzyszenia gaśnicze.

20 listopada 1856r. połączyły się gminy Rückers, Hartau i Utschendorf, przy udziale majątku ziemskiego Rückers, na podstawie zarządzenia starostwa kłodzkiego, w związek pod nazwą: „Związek gaśniczy Rückers, Hartau, Utschendorf”.

Związek istniał jeszcze w 1928r. i zobowiązywał każdego zdrowego mężczyznę w wieku od 18 do 50 lat, aby stawiać się do pożarów i na ćwiczenia gaśnicze oraz gasić pożary.

Poza tym musiał każdy posiadacz domu czy też gospodarstwa nabyć określony sprzęt gaśniczy i trzymać go w gotowości. Ten sprzęt przeciwpożarowy był często sprawdzany przez policję.

W 1858r. Związek Gaśniczy kupił dużą czterokołową sikawkę ogniową.

W dniu 8 sierpnia 1878r. wybuchł wielki pożar we Friedrichsgrund (Batorów).

Rückers i Reinerz pomagały przy gaszeniu, pomimo to spłonął dom mieszkalny i wszystkie budynki gospodarcze fabryki szkła Ferdynanda Rohrbach.

Wtedy zdarzyło się, że prawie wszystko, co z narażeniem życia zostało z pożaru uratowane, skradzione zostało przez ludzi bez sumienia. W ten sposób zakiełkował następnego dnia pomysł, aby założyć związek „dla ochrony przedmiotów uratowanych z pożaru”.

26 września 1878r. zgłosiło się już 87 osób do takiego związku, później napłynęły dalsze zgłoszenia.

8 października w gospodzie Franke’go, późniejszym Domu Stowarzyszeń Katolickich, została założona Ochotnicza Straż Pożarna z siedzibą w Rückers. Jako lokal związkowy wybrana została restauracja Hauk’a.

W roku 1879 zostały założone Ochotnicze Fabryczne Straże Pożarne we Friedrichsgrund i w Waldstein.

Plac ćwiczeń znajdował się tam, gdzie później wzniesiony został budynek Poczty.

W lodowato mroźną lutową noc w 1881r. spłonęła w Rückers gospoda Josefa Franke. Z udziałem straży fabrycznych z Friedrichsgrund i Waldstein oraz dusznickiej straży pożarnej udało się, walcząc dwa dni i dwie noce, ugasić ogień i ochronić sąsiednie budynki.

Aż do tego czasu Ochotnicza Straż Pożarna Rückers nie miała własnej sikawki; mogła używać sikawki Związku Gaśniczego.

Przy osobistym zaangażowaniu i z pomocą loterii, której siedzibą była „Gospoda pod Gwiazdą” (Gasthof zum Stern) udało się zdobyć w czerwcu 1881r. własną sikawkę, która najpierw, aż do czasu powiększenia remizy strażackiej, trzymana była na terenie majątku ziemskiego.

W 1887r. została zakupiona została druga sikawka., w 1889 drabina strażacka.

Dom Gaśniczy (remiza) został powiększony.

Rok 1889 przyniósł też założenie umundurowanej strażackiej kapeli muzycznej.

Akcje były często, np. w 1894r. przy pożarze fabryki szkła Waldstein.

Szybkie użycie szczytniańskiej straży pożarnej umożliwiło też to, że majątek ziemski stale trzymał gotowe zaprzęgi konne.

19 lipca 1903r., w jubileusz 25 lecia założenia straży pożarnej został poświęcony nowy dom gaśniczy, wybudowany w nowym miejscu.

I. wojna światowa osłabiła straż pożarną, jednak kontynuowała ona swą pracę.

Gdy 13 lutego 1917r. we wczesnych godzinach rannych wybuchł duży pożar na dziedzińcu fabrycznym szlifierni szkła Rohrbach & Böhme, w „akcji gaśniczej w godny pochwały sposób wzięły udział także kobiety”.

Szczytniańska straż pomagała także np. w 1923r. przy gaszeniu pożaru Katolickiego Domu Sierot i pensjonatu „Klosterhof” (oba obiekty w Polanicy).

13 listopada 1927r. straż kupiła motopompę „Ratowniczka” (niem.: „Motorabprotzspritze Retterin”) i sprzedała swoją używaną sikawkę z ręczną pompą.

Ale straż pożarna to nie tylko częste akcje związane z nieszczęściami. Przy udziale ochotniczej straży pożarnej były też wciąż obchodzone święta i zabawy.

Pismo okolicznościowe z okazji jubileuszu kończy się: „Bądźmy wciąż wierni staremu powiedzeniu strażackiemu: „Na pochwałę Bogu, ku ochronie naszych grodów” (wolne tłumaczenie niemieckiego rymowanego powiedzenia: „Gott zur Ehr’, dem Nächsten zur Wehr”, czyli dosłownie: „Na chwałę Bogu i dla obrony najbliższych” - przyp.tł.).

Pismo okolicznościowe, tu mocno skrócone, zostało sporządzone przez ziemianina i rzeczoznawcę mięsnego, Josepha Groß, zastępcę przewodniczącego i skarbnika od 1919r.

Friedrichsgrund (Batorów) miało swoją własną zakładową straż pożarną i często pracowało i gasiło wspólnie ze strażą szczytniańską. Wielu dawnych szczytnian ma zachowane dobrze w pamięci miłe święta i koncerty kapeli muzycznej straży pożarnej z Friedrichsgrund w ogródku lokalu Hauk’a, który to lokal przez wiele dziesięcioleci był lokalem tego stowarzyszenia.

Mieszkańcy Friedrichsgrund (Batorowa-przyp.tł.) byli szczególnie pogodni i pełni humoru, co chyba należy przypisać ich pochodzeniu, wywodzącemu się od hutników szkła z Turynii.

I w ten sposób jesteśmy już przy opisie spędzania wolnego czasu i opisie działalności stowarzyszeń i związków działających w Rückers.

### **Muzyka, kultura i życie związkowe**

Chór kościelny, prowadzony od 1890r. pod nazwą „Cecilienchor” („Chór Cecylii”), założony został w latach 1870/71.

Jednocześnie została powołana do życia orkiestra kościelna.

Jej założycielami byli naczelnik gminy August Jaschke, młody nauczyciel Franz Grond (później główny nauczyciel w Rückers) i mistrz masarski Otto Drott.

Ten ostatni był wspaniałym muzykiem, który także grał w dusznickiej kapeli uzdrowskiej.

Z pisanej ręką pismem kroniki kościelnej widać, że już w 1851r. dobroczyńcy przekazywali pieniądze, aby orkiestra i chór kościelny mogły nabyć instrumenty. Prawdopodobnie już przed rokiem 1870/71 byli muzycy, którzy nadawali nabożeństwu uroczysty charakter.

W najlepszych czasach chór kościelny miał 50, a orkiestra 25 członków. Prowadzącymi chór byli najczęściej nauczyciele.

Ciężkie czasy przeżyły chór i orkiestra w czasach nazistowskiej dyktatury: zasłużeni nauczyciele musieli odejść. W pamięci pozostały święta Cecylii, połączone z publicznym koncertem i świątecznym posiłkiem.

Były też kościelne stowarzyszenia jak „Notburgaverein” dla młodych dziewcząt.

W czasach Hitlera wszystkie związki zostały rozwiązane. Wtedy wszystkie dziewczęta musiały należeć do BDM (niem.: Bund Deutscher Mädel – Związek Dziewcząt Niemieckich – przyp.tł.)

Istniał „Męski Związek Śpiewaczy” (Männergesangverein Rückers 1862) z 32 do 35 aktywnymi i z prawie 100 nieaktywnymi członkami.

W roku 1937 świętowany był jubileusz 75-lecia tej organizacji – było to ludowe święto w Rückers z udziałem wielu śląskich związków.

Często odbywały się świąteczne uroczystości tego związku w ogrodzie hotelu „Germania”. Związek ten otrzymał od rządu „Wielką srebrną plakietkę”, jako wyraz uznania za wzorowe pielęgnowanie tradycji pieśni ludowych.

Rok 1889 przyniósł założenie kapeli ochotniczej straży pożarnej w Rückers.

Dyrygentem był kierownik szkoły z Hartau, pan Wünscher.

W 1914 r. kapela ta rozwiązała się, później powstała na nowo przy hucie szkła

Rohrbach & Böhme. Kierownictwo firmy szczerze sponsorowało ten zespół.

Kapela strażacka rozwinęła się w pełnowartościową orkiestrę dętą z około 50 członkami i miała poza tym także pochod muzyków z 20 werblami i piszczałkami.

Później dyrygent Bürgstein, który sam był wybornym solistą-wiolinistą, przestawił orkiestrę zakładową na muzykę smyczkową, organizował koncerty w „Hubertusie” i współdziałał przy uroczystościach w Breslau (Wrocław), Liegnitz (Legnica), Münsterberg, Glatz (Kłodzko) i Reinerz (Duszniki). Bürgstein prowadził też 15-osobowy zespół katolickiego związku mężczyzn.

Nie możemy zapomnieć o kapeli z Friedrichsgrund z jej ulubionymi przedstawieniami w ogrodzie restauracji Hauk’a – gdzie prezentowali nastrój nadzwyczaj pełen humoru. Ukoronowaniem występu było solo na trąbkę.

Dawni Szczytnianie byli też miłośnikami teatru. W zimowych miesiącach przyjaciele tej muzyki organizowali przedstawienia teatralne. Były nawet wystawiane przedstawienia muzyczne i operetki, pod muzycznym kierownictwem pana Wiedemann’a, kierownika szkoły w Oberrückers (dawna SP nr 2 – przyp.tł.). Najczęściej przedstawienia odbywały się w gospodach „Germania”, „Stern” („Gwiazda”) lub w „Feldschlößchen” („Pałacyk Polny”) w Hartau.

Rückers miało związek gimnastyczny z wieloma członkami. Ćwiczenia odbywały się w hali i na boisku sportowym.

Wielu mieszkańców było członkami Kłodzkiego Związku Górskiego (GGV-Glatzer Gebirgsverein). GGV umieścił np. Kamień Józefa (Josephstein) i urządził pomnik poległych na Szczytniańskich Polach (Rückerser Felder – obecna nazwa: Polne Domy).

Musimy też tu wymienić Związek Kombatantów (Kriegerverein). Żołnierze, którzy powrócili do domu z wojen w latach 1864, 1866, 1870/71 założyli ten związek, który po roku 1918 był jednym z największych w miejscowości. Punktem szczytowym jego działalności było chyba poświęcenie w 1896r., robiącego duże wrażenie, pomnika żołnierskiego; stał on przy murze kościelnym.

### W o l a r z

Kto kiedykolwiek z Twojej wysokości spoglądał  
na ukochaną rodzinną miejscowość...  
Gdy ponad Tobą niebieskie niebo jaśniało,  
temu w sercu ten obraz jawi się wciąż na nowo...

Kto kiedykolwiek patrzył stamtąd na wspaniałość lasów,  
na góry, doliny rozliczne po horyzont biegnące...  
Niezwykle zdarzenie odepchnęło Cię w dal,  
a dni powszednich cierpienie kazało o Tobie zapomnieć...

Kto kiedykolwiek wśród szumiących jodeł marzył...  
i pełen uniesienia dla Twego piękna stał...  
Choć później ten widok w krzątaninie świata zagubił,  
w godzinie wspomnień dziękuje Stwórcy za ten dar...

Kto kiedykolwiek, w tych rzadkich chwilach świąt,  
w szmerzących Twych strumieni wsłuchiwał się ton...  
Ten jeszcze raz całego szczęścia doznawał,  
które kiedyś dawało piękno rodzinnych stron...

Kto został samotnością Twych cichych dróg obdarowany  
zanim opuścił tę ziemię...  
Temu Pan Bóg dał tutaj, już w doczesnym życiu  
kawałek raju, który czeka nas w niebie...

Curt Jacobi „Ochsenberg”  
(tłum.: S. Włośniewski)



## Parafia Rückers

Do parafii należały według zestawienia naczelnika Jaschke'go z roku 1926 w jego pracy „Nazwy gruntów w parafii Rückers“:

1. Obszar gminy Rückers z kolonią Feldhäuser (Polne Domy), powstałą w l. 1840-1850, Steinbruchhäuser (Domy przy kamieniołomie), należące administracyjnie do Rückers, a pod względem przynależności kościelnej do Reinerz, 8 posiadłości z „der lange Pusch” („długi Pusch”), kolonia Gläsendorf (wieś szklarska) – granicą był potok Glaserwasser (potok Laska?); Rückers miało 2 szkoły. Urząd Stanu Cywilnego i okręg administracyjny dla tych nieruchomości był w Rückers.
2. Hartau (obszar przy dzisiejszej ul. Wiejskiej i Robotniczej) z kolonią Riegel (Colonie am Riegel, ew. Colonie am Königsberg – na Górze Królewskiej) oraz Bieberhof (gospodarstwo Bobrowniki), Klinkei, Colonie Gläsendorf (Kolonია Wieś Szklarska), gdzie granicą był potok Glaserwasser, Colonie Vievig, ew. Fiebig. Hartau miało swą własną szkołę i USC; należało administracyjnie do Rückers.
3. Utschendorf (dzisiaj: okolice ul. Ludowej) z kolonią Ratschengründel, 7 posiadłości należących do „der lange Pusch”, kolonia Annaberg (Góra Anny) – założona w 1724r. przez Johann'a Hubert'a Grafa von Hartig. Mieszkańcy chodzili do szkoły w Oberrückers (górna część obecnej ul. Wolności), nie było odrębnego okręgu USC, ale prawdopodobnie mieli swojego naczelnika urzędu.
4. Friedrichsgrund (dzisiaj: Batorów) z kolonią Neufriedrichsgrund (nowy Friedrichsgrund – prawdopodobnie: obecny Batorówek) Friedrichsgrund miało swoją własną szkołę i własny okręg USC oraz okręg administracyjny.
5. Walddorf (dosł.: Leśna Wieś - dzisiejsze ulice: Zamkowa, Bukowa, Dębowa, Borowina) z kolonią Buchteich (Staw Bukowy). Ludzie z Walddorf chodzili do szkoły w Rückers, mieli jednak własny okręg USC. Okręgiem urzędowym był Rückers.
6. Okręg majątku ziemskiego Rückers, USC i okręgiem urzędowym był Rückers.
7. Okręg majątku ziemskiego Waldstein (ul. Leśna i Zamek) z kolonią „Helaboarg” (Höllenberg – Piekielna Góra), z Brandhäusern (Spalone Domy), Burglehne (Stok zamkowy) i jedna pozycja z majątku „der lange Pusch”. Mieszkańcy chodzili do szkoły w Rückers, należeli do okręgu USC Walddorf i do okręgu urzędowego Rückers.

Biebersdorf (Bobrowniki) było całkowicie niezależne od Rückers, miało własne szkoły w Bobrownikach Nowych i Starych, należało do okręgu USC Reinerz (Duszniki), okręgiem urzędowym był Grunwald (Zieleniec). Biebersdorf miał w 1925r., po spisie ludowym, 401 mieszkańców, z tego 393 katolików i 8 ewangelików. Pod względem administracji kościelnej Biebersdorf należał do Reinerz.

Chrześcijanie-ewangelicy z Rückers należeli do gminy parafialnej Reinerz.

Utschendorf został włączony do Rückers około 1929r.

W latach 30-tych (XX w. – przyp.tł.) majątki ziemskie Rückers i Waldstein nie były prowadzone jako samodzielne okręgi, majątek Waldstein należał wtedy do okręgu Walddorf.

W leksykonie gminnym z 1933r., po spisie powszechnym z 1925r., miały Hartau i Walddorf jeszcze własne okręgi USC; w krótki czas potem musiało nastąpić włączenie tych obszarów do Rückers.

Friedrichsgrund do końca czasów niemieckich pozostawał zawsze samodzielny z własnym okręgiem urzędowym.

Liczby mieszkańców w parafii Rückers po spisach powszechnych: spisie z 1905r. (opublikowanym w Leksykonie Gminnym z 1908r.) i spisie z 1925r. (w Leksykonie Gminnym 1933r.):

	1905			1925		
	Razem	katolicy	ewangel.	Razem	katolicy	ewangel.
Rückers	2.127	2.040	87	2.454	2.319	117
Majątek ziemski Rückers	71	56	15	-	-	-
Utschendorf	305	305	0	-	-	-
Hartau	855	821	34	1.102	1.042	58
Walddorf	661	651	10	799	714	69
Majątek ziemski Waldstein	151	140	11	-	-	-
Friedrichsgrund	258	258	0	256	246	10
Razem:	4.428	4.271	157	4.611	4.321	254

W parafii Rückers nie było według tych spisów Żydów, ale chyba wielu Czechów i kilku mieszkańców „mówiących innym językiem”. Wielu mieszkańców Rückers nie podało w 1925r. żadnych danych na temat przynależności religijnej lub też było bezwyznaniowymi. Tym można tłumaczyć to, że przy spisie z 1925 r. w zakresie przynależności religijnej nie pojawia się w Rückers 18 osób, w Hartau – dwie, a w Walddorf 16 osób.

Z roku 1941 jest znane, iż w Rückers było 4.632 katolików i 384 mieszkańców innych wyznań, tak że łączna liczba mieszkańców wynosiła 5.016 osób.

#### Wpis do albumu

Jeżeli kiedyś w spokojną godzinę  
powrócisz do tej książeczki kart,  
niech opowiada ci ona o przeszłości,  
niech dawno minionego świata  
przywróci czar.

Wtedy pomyślisz z melancholią i smutkiem  
o ludziach, których tu znowu zobaczysz...  
I łza spod powiek wypłynie.  
Bo tak już jest – czas szybko przemija,  
czas pięknych chwil naszych...

Curt Jacobi  
(tłum. S. Włośniewski)

## Wyjaśnienia do zamieszczonych ilustracji

1. Zamek Waldstein na górze Steinberg (Góra Kamienna) został zbudowany w latach 1832-1836 na ruinach starego fortu przez majora Leopolda von Hochberga. Zamek Waldstein (Leśny Kamień) był miejscem zamieszkania różnych posiadaczy, a od 1929 siedzibą szkoły misyjnej „Regina Pacis”. W okresie II. wojny światowej mieścił się w nim lazaret. Dziś jest domem dla osób niepełnosprawnych.
2. Fort Waldstein był wzniesiony w latach 1790-1791 jako ochrona granicy przed Austriakami. W 1807r. ukazał się rozkaz, aby umocnienia rozebrać
3. Kuźnia August Rupprecht poleca swoje usługi w zakresie podkuwania kopyt... W tle widoczny jest kościół.
4. Bez wiernego przyjaciela człowieka, bez konia, byłaby ciężka praca w polach i lasach, nie do pomyślenia. Konie ciągnęły także dorożki i sanie. „Jakże dumni byliśmy będąc dziećmi, gdy pozwolono nam przez chwilę potrzymać lejce”, wspomina Eberhard Friemel.
5. Katolicka szkoła ludowa Rückers I obok kościoła. Linia kolejowa Altheide-Reinerz (Polanica-Kudowa) była granicą okręgu szkolnego przynależącego do Hartau (dzisiejsza ul. Robotnicza i Wiejska). Kuźnia Doppler’a między Rückers a Oberrückers.
6. Hala gimnastyczna i boiska sportowe: W budynku hali gimnastycznej były dwa mieszkania. Rückers miało jeden związek gimnastyczny liczący wielu członków. Boisko sportowe było nazywane też Placem Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Platz).
7. Kamienny most w Altheide (Polanica) u wejścia w dolinę Höllental (Piekielna Dolina) w kierunku Rückers. Kamienny most był też w Rückers.
8. Figura Jana Nepomucena (die Nepomuk-Statue) stoi w Rückers przy odgałęzieniu ulicy prowadzącej w Piekielną Dolinę (Höllental) poprzez Kamienny Potok (der Steinbach). Statua została wzniesiona w 1711 r. i uważana jest za cenną pod względem artystycznym.
9. W Friedrichsgrund (Batorów) w 1770r. została przez braci Rohrbach założona pierwsza w parafii Rückers nowożytna huta szkła. Przed 1914 r. zatrudniano tam 116 pracowników.
10. Wytapiacze szkła, dmuchacze szkła - ciężki zawód (patrz: odrębny rozdział „Przemysł szklarski”).
11. Wejście do Huty Szkła Kryształowego Rohrbach&Böhme. Ta firma była największym pracodawcą w Szczytnej i okolicy.
12. Huta Szkła „Waldstein” została zniszczona w 1894r. przez wielki pożar. Później została odbudowana. Padła ofiarą wielkiego kryzysu gospodarczego lat 30-tych XX w.
13. Pomnik żołnierzy przy murze kościelnym został wzniesiony przez tutejszy związek militarny i poświęcony w 1896 r.
14. Kamień poświęcony żołnierzom na polach szczytniańskich (Rückerser Felder – obecnie: Polne Domy), wzniesiony w 1927r. przez Kłodzki Związek Górski (GGV-Glatzgebirgsverein). Upamiętnia napad austriackich Husarów w roku 1778r.
15. „Hubertus” (Św. Hubert) stoi w Höllental (Piekielna Dolina) naprzeciwko dawnej huty „Waldstein”. Przy tym lokalu wycieczkowym prowadziła, chyba najpiękniejsza i najbardziej znana, droga na Wolarz (Ochsenberg). Droga przechodziła przez las bukowy, obok stawów Fischera (nazywanych też stawami leśnictwa – Försterteiche). W połowie drogi na Wolarz na dębie wisiał piękny, duży obraz Św. Huberta. Tu oddzielała się też droga na Falkenhain/Altheide (Jastrzębia Polana/Polanica), gdzie na jednym z drzew o dziecięcej tragedii przypominał obraz „Martwy Chłopiec” (Der Tote Junge). Przed wielu laty zabłądził w lasach chłopiec, nie pochodzący z tej okolicy, i umarł z głodu. – Od obrazu Św. Huberta szło się stromo w górę na Wolarz (850 m n.p.m.) Chyba najpiękniejszy widok na Rückers był nagrodą za trudy podejścia.
16. Obraz Św. Huberta przypomina o tym, że na tych terenach było bardzo dużo zwierzyny płowej. W pobliskim nadleśnictwie Nesselgrund żył w latach 1867-1891 nadleśniczy

- Lignitz. Z miłości do swoich jeleni zastrzelił się, ponieważ nie chciał zabić połowy z o wiele zbyt dużego stanu tych zwierząt. W lasach było wiele jagód i grzybów.
17. Pałac, w kształcie jakim my go znamy, został prawdopodobnie zbudowany około roku 1850 przez arystokratów z rodziny Lindheim. W ostatnim okresie (niemieckim – przyp.tł.) mieściła się tutaj szkoła zawodowa – także dzisiaj jest tu szkoła.
  18. Narzeciwko pałacu znajdowało się to wspaniałe wejście do pałacowego ogrodnictwa, które miało nazwę Sperling. Przynależność do pałacu znajduje tu swój wyraz.
  19. Szpital Serca Jezusowego został poświęcony w 1899r. przez miejscowego proboszcza Taubitz'a. Od początku prowadzony był przez Siostry Franciszkańki z Münster.
  20. Katolicki Dom Stowarzyszeń, także schronisko turystyczne i młodzieżowe. Wcześniej dom sądu, następnie gospoda Franke (w 1878 r. odbyło się w niej zebranie założycielskie ochotniczej straży pożarnej. Budynek był zbudowany w 1622 r. Spłonął w 1881 r. i na nowo został wtedy odbudowany.
  21. W lesie między Neuheide i Walddorf (przy leśnej drodze, „przecince” prowadzącej trasą gazociągu od osiedla – ul. Słoneczna w Szczytnej, do Polanicy Górnej, poniżej przecięcia się tej drogi z Praskim Traktem – przyp.tł.) stoi kaplica Walddorf, nazywana także kaplicą Buchberg (Bukowa Góra). Ta kaplica maryjna była odwiedzana przez wielu kuracjuszy. Zbudowana została prawdopodobnie w 1843 r. Rok na kamieniu: „1773”. W 1890r. kaplica została odrestaurowana. W 1927 r. został odnowiony obraz miłosierdzia. Nauczycielka ze Szczytnej, panna Elisabeth Buchal, kazała jesienią 1944 r. zbudować na swój koszt nowy ołtarz i wymalować kaplicę. Jej plan przewidywał na 1945 rok odrestaurowanie kaplicy z zewnątrz, i jeżeli będzie możliwe, utworzenie drogi krzyżowej. Ale do tego już nie doszło
  22. Owiany legendami staw „Pelzelteich” znajdował się za zabudowaniami majątku ziemskiego w pobliżu pałacowego ogrodnictwa. Można tam było zimą wspaniale jeździć na łyżwach a browar wycinał z lodu olbrzymie bloki lodowe dla swoich piwnic-chłodni. Mówiło się, że kiedyś stało tam gospodarstwo, którego właściciel nazywał się Pelzel. Opilstwem, hazardem i hulaszczym życiem staczał się Pelzel coraz niżej, jego parobkowie opuścili go, żona zmarła ze zgrzyoty, dzieci głodowały. Boska cierpliwość była wyczerpana. Pelzel poczuł we wnętrzościach wściekły ból i padł na siano w swojej stodole. Ogień, który szalał w jego wnętrzu wydarł się na zewnątrz poprzez jego usta. Wkrótce płonęła stodoła, a zaraz całe gospodarstwo. Wszelkie próby ratowania były nadaremne, chociaż wielu sąsiadów lało na płomień olbrzymie ilości wody – było tak, jakby sam diabeł podkładał do ognia. Następnego dnia nie zobaczono ani śladu po zagrodzie. Na miejscu gdzie stała powstał bagnisty staw, a żaby kwakały smutną pieśń o śmierci rozpustnika – dzisiaj Pelzelteich jest osuszony.
  23. Przejazd kolejowy: „Kolej uzdrowiskowa” Bad Altheide-Rückers-Bad Reinerz-Lewin-Bad Kudowa, kursowała z Glatz (Kłodzko) do Rückers (Szczytna) od 1890 r., do Bad Reinerz (Duszynki Z.) od 1902 r., do Bad Kudowa (Kudowa Z.) od 1905 r.
  24. Urząd Pocztowy: na tej nieruchomości był do 1903r. plac ćwiczeń straży pożarnej.
  25. Stara remiza straży pożarnej z 1878 r. została w następnym roku rozbudowana o trzypiętrową wieżę. Dziś stoi tam budynek poczty.
  26. Nowa remiza została poświęcona w 1903 r. na jubileusz 25-lecia Straży Pożarnej. Przed tym budynkiem jest plac, na którym odbywały się festyny (odpusty).
  27. „Wiesenschleife” (w dialekcie lokalnym „Wiesaschleife” – szlifiernia „Łąkowa”). Szlifiernia stała na dużej łące, była napędzana siłą wody i należała do firmy Rohrbach & Böhme. Później została zamknięta.
  28. „Buschschleife” (w dialekcie lokalnym „Puuschsleife” – szlifiernia „W zaroślach”). Ten obiekt fabryczny należał we wcześniejszych latach do majątku Rückers i był zakładem produkcji papieru do pakowania. W 1902r. został nabyty przez hutę szkła Rohrbach & Böhme i przebudowany na szlifiernię szkła. Ponieważ zakład ten leżał na południowej stronie lasu należącego do zamku „Waldstein”, to w mowie potocznej określano go jako szlifiernię w zaroślach, w przeciwieństwie do położonej poniżej szlifierni na łące. Po wybudowaniu na terenie huty szkła nowych szlifierni „Puuschsleife” została zamknięta.

- Eberhardt Friemel wspomina: Poprzez uregulowanie wody powstało piękne kąpielisko, z którego my dzieci bardzo często latem korzystaliśmy. Tu uczyliśmy się pływać – a wszystko bezpłatnie. Także dorośli tu przychodzili. To były piękne czasy”.
29. W podpisie do tej ilustracji mówi się wprawdzie o „Schronisku Luizy na Piekielnej Górze 530 m. n.p.m. obok Polanicy Zdroju („Luisenbaude auf dem Höllenberg 530 m ü.M. bei Altheide Bad”), ale Kolonia „Piekielna Góra” należała do Rückers, a schronisko Luizy znajdowało się w szczytniańskim spisie restauracji/gospód. Schronisko Luisy było otwarte latem i zimą i oferowało swoje tereny narciarskie.
  30. Skocznia narciarska na Piekielnej Górze/obok schroniska Luisy: w Rückers uprawiano sporty zimowe, kilka sklepów oferowało sprzęt do sportów zimowych..
  31. Browar Franke wybudowany był w roku 1711 przez hrabiego Christopha von Hartig. Od 1494r. warzono w Rückers dobre piwo „Höllental-Pils”.
  32. Browar miał od strony drogi piękne wejście. Charakterystyczny „Dzwonnik” („Głupek wioskowy”), który wskazuje ludziom drogę, gdzie ma się wchodzić. Obraz malował Richard Kollorsz z Rückers.
  33. W sierpniu 1938 r. całymi dniami padało, a następnie przez wiele godzin trwała ulewa przypominająca oberwanie chmury. Stan wód osiągnął poziom nie notowany od dziesięcioleci. Nysa Kłodzka i jej dopływy wystąpiły z brzegów, zbiory zostały zmyte z pól, drogi były nieprzejezdne. Także Rückers ucierpiało, co pokazuje zdjęcie gospody Dorfkrug/Hauk (gospoda „Pod Wiejskim Dżbanem”/gospoda Hauk’a).
  34. W sklepie kolonialnym Willego Paul’a była bogata oferta towarów.
  35. Utschendorf (ul. Ludowa) – w kierunku do Kamienia Józefa: Utschendorf miał w 1905r., podczas spisu, 305 mieszkańców, należał jednak już wtedy do okręgu stanu cywilnego Rückers. W 1929r. wieś ta została włączona do Rückers. Do Kamienia Józefa (Josephstein) prowadziła z Utschendorfu piękna droga. Kamień Józefa został posadowiony w 1882r. i rozciąga się stamtąd wspaniały widok.
  36. Pałacyk Polny (Feldschlößchen) była to duża gospoda w Hartau (ul. Robotnicza – sklep meblowy – przyp.tł.). W dużej sali odbywały się też przedstawienia teatralne.
  37. Tak, wiemy, że schronisko „Stille-Liebe-Baude” (dosłownie: schronisko „Cicha Miłość”) należy do Dusznik, ale z pewnością wielu wędrowało trasą z Rückers (Szczytna) przez Hartau (ul. Robotnicza, ul. Wiejska) i Biebersdorf (Bobrowniki) do tego schroniska położonego na Biebersdorfer Höhe (dosłownie: Wzniesienie Bobrownik). Dusznicka pisarka Isa Ernst pisze w „Unvergessene Heimatwege” („Niezapomniane Szlaki Stron Rodzinnych”), że przed wielu laty jakiś miłośnik natury zachwycony tym miejscem zauważył, że panuje tu miła cisza, spokój (w języku niemieckim: „liebe Stille”). Z tego w potocznym języku tutejszym utworzono „Stille Liebe” („Cicha Miłość” – w języku niemieckim zmiana kolejności tych wyrazów daje aluzyjną grę słów – przyp. tłum.). Widok stamtąd sięga Gór Stołowych. Dziś schronisko nazywa się „Pod Muflonem”. Z moją kuzynką byłam tam w 1994 r., idąc z Dusznik Zdroju. Mój wujek z Rückerser Felder (Polne Domy), opowiadała kuzynka, w latach 40-tych (XX.-stulecia – przyp.tłum.) dostarczał zimą do lasów, na zlecenie Leśnictwa, paszę dla nowo osiedlonych tam muflonów. Prawdopodobnie polska nazwa „Pod Muflonem” nawiązuje do tych muflonów. Schronisko o nazwie „Stille Liebe Baude” było też w Bad Altheide (Polanica Z.).
  38. Katolicki kościół parafialny w Rückers. Poświęcony w 1723 r., w 1726 r. całkowicie ukończony, od 1741 r. samodzielna parafia, w latach 1907 do 1908 rozbudowa. Pomnik żołnierzy jest dobrze widoczny. Z przodu pomalowany w pasy dom, tak zwany „Walter-Häuschen” („Domek Waltera”), w którym było pomieszczenie z zakratowanymi oknami, gdzie przejściowo mogli być zamykani sprawcy występów. Na tym kończy się wybór obrazów namalowanych przez Eberhard’a Friemel’a.

39. Ołtarz główny w szczytniańskim kościele pokazuje patrona kościoła, św. Jana Chrzciciela. Zdjęcia 39-46 zostały zrobione mniej więcej w latach 1980-1993. Więcej na temat świątyni w rozdziale „Kościół”, strona 17. (numer strony oryginału książki – przyp.tł.).
40. Obok ambony widać figurę świętego Antoniego z Padwy.
41. Ołtarz Józefa jest majstersztykiem snycerstwa, wykonanym przez Michaela (Michała) Klahr'a d.Ä. (Starszego).
42. Także Ołtarz Aniołów jest dziełem Michała Klahra.
43. Obraz Ołtarza Maryjnego został ufundowany przez Panią Kapitanową Klein z Zamku Waldstein. U dołu, z boku widoczne są na zdjęciu, wykonane w kunsztownej formie, ławki kościelne.
44. Na tym zdjęciu widać organy i wymalowane powierzchnie sklepienia. W kronice z 1926 r. poszukiwano dobroczyńców i artystycznej dłoni, aby kościół, poprzez pomalowanie wolnych powierzchni sklepienia uczynić jeszcze bardziej wartościowym. Widoczne są także obrazy drogi krzyżowej.
45. Na tym konfesjonale przedstawiona jest Maria Magdalena. W sposób zmysłowy zaznaczone jest tu przez artystę działanie świętego sakramentu pokuty.
46. Obok Ołtarza Serca Jezusowego jest widoczna, na dole z lewej strony, piękna chrzcielnica z przedstawieniem chrztu Jezusa.
47. Kaplica Anny w Friedrichsgrund (Batorów). Tutaj widok boczny. Strona frontowa kaplicy jest widoczna na zdjęciach czarno-białych.
48. Ołtarz główny w kaplicy w zamku Waldstein. Od tego wizerunku Maryji jako „Królowej Pokoju” został też zamek nazwany Domem Misyjnym „Regina Pacis”. Zdjęcie powstało w 1994r., gdy jeden z polskich Misjonarzy Świętej Rodziny pokazywał nam wnętrze kościoła.
49. Róże Kłodzkie – „nasze” kwiaty.
50. Tablica pamiątkowa wykonana przez Josefa Welzel z Biebersdorf (Bobrowniki) w roku 1997 ze szkła z drewnianymi ramami. Dla lepszej czytelności litery zostały później w Dusznikach Zdroju pokryte złotem. Od 1997 r. tablica wisi w naszym szczytniańskim kościele. Wielu Rückers'an złożyło się na ten dar – serdeczne podziękowanie wszystkim.
51. Herb Rückers pokazuje Róże Kłodzkie, las, jagody, grzyba, kielich ze szkła i jelenia; wszystko typowe dla naszej rodzinnej miejscowości.
52. Tę tablicę pamiątkową mogliśmy z okazji Spotkania Mieszkańców Małej Ojczyzny w roku 1997 umieścić w kościele Św. Józefa w Iserlohn-Heide. Przypomina ona nam, i przychodzącym do kościoła, o naszej dawnej Ojczyźnie. Tekst brzmi: „Od marca 1946r. zostaliśmy, prawie wszyscy Niemcy, wypędzeni z naszej rodzinnej miejscowości Rückers, w okręgu Kłodzko, na Śląsku. W ciężkich warunkach musieliśmy stworzyć sobie tu, w północnych, zachodnich, południowych i środkowych Niemczech, nasz nowy dom. Wyrażamy podziękowanie mieszkańcom, którzy wtedy przyjęli nas i nam pomagali. Przy spotkaniach i pielgrzymkach wspominamy naszą piękną Małą Ojczyznę w Hrabstwie Kłodzkim, którą chętnie też odwiedzamy. W kościele pod wezwaniem Św. Józefa w Iserlohn Heide często, podczas tych spotkań, mieliśmy uroczyste msze święte, za co dziękujemy. 650 lat Szczytnej - 1347-1997 - Gmina Rückers”.
53. Pozdrowienia z Rückers: Ta kolorowa pocztówka Rückers nosi odcisk stempla pocztowego z 1901r. Umieszczono na niej zdjęcia fabryki szkła Waldstein, szpitala, zamku Waldstein oraz widok ogólny.
54. Waldstein in Höllental (Zamek Leśny Kamień w Piekielnej Dolinie): kartka została napisana 25.12.1895r. Pokazuje zamek Waldstein, zakład Waldstein – hutę szkła Klein'a (w tym czasie właścicielem był kapitan Klein) oraz gospodę „Do Hubertusa”.
55. Dokument szczytniańskiej karczmy przy browarze (Rückerser Braustübl) ze stemplem pocztowym z 1937r.: „Tym dokumentem informuję Was, że pod pięknymi sklepieniami izby w szczytniańskiej karczmie przy Browarze Piekielna Dolina, na Ziemi Kłodzkiej, gdzie przybyłem i u samego źródła wypilem pierwszą szklanicę prawdziwego pilznera z Piekielnej Doliny, za Wasze zdrowie i pomyślność, co niniejszym pieczęcią i podpisem zaświadczone

zostaje. Zaprawdę, dobre jest to piwo...” Ten dokument, w kolorze, znajduje się na odwrocie widokówki karczmy, patrz ilustracja 56.

– Nastąpią teraz ilustracje czarno-białe:

56. Karczma, browar Franke. „Z historii browaru od 1494 r.” – napisane jest na ścianach. W przytulnej izbie każdy czuł się przy swoim piwie Höllental-Pils od razu jak u siebie. Kuchnia oferowała, od rolmopsów do pieczeni z kaczki, wszystko, co sobie kto zapragnął – na odwrocie „Dokument. Ilustracja 55”.
57. Sklepienie w historycznej restauracji browaru Franke w Rückers, istniejącego od XV. wieku. (Stempel pocztowy z 1926 r.). Każdego roku we wrześniu odbywały się znane „Święta Piwnic”, w czasie których wraz z miejscowymi bawili się także letnicy i kuracjusze z uzdrowisk Altheide (Polanica Z.) i Reinerz (Duszniki Z.). Ludzie z całego Hrabstwa mieli tu swoje spotkanie, aby się wytańczyć, śpiewać wesołe piosenki biesiadne, albo tylko przysłuchiwać się grającej kapeli. Na „Święta Piwnic” warzone było ekstra mocne piwo. Ten szlachetny trunek został ochrzczony mianem „Crato von Crafftheim” i miał przypominać o człowieku, który kiedyś, jako osobisty cesarski lekarz, obdarowany lennem Rückers, zasłużył się dbałością o rozwój miejscowości. Piękny wiersz Kłodzkiego Stowarzyszenia Prawników zapisany w „Złotej księdze” karczmy piwnej kończył się komplementem „Kim kiedyś Crato von Krafftheim bywał, tym jest dzisiaj małżeńska para Państwa Franke chyba” (wolne tłumaczenie z niem.: „Was früher der Crato von Kraftfheim war, ist jetzt das Franke'sche Ehepaar”). Panowie czuli się chyba bardzo dobrze przy piwie z browaru Franke.
58. Pokój kominkowy w browarze Höllental, stempel szczytniańskiej karczmy piwnej, napis „440 lat browaru Höllental, karczmy piwnej w Rückers, okręg Glatz (Kłodzko)” Przepiękny pokój kominkowy z rzeźbionymi drewnianymi stołami i krzesłami.
59. Walddorf (dosłownie: Leśna Wieś – obecnie rejon ulic Borowina, Bukowa, Dębowa) obok Rückers, okręg Kłodzko, Śląsk, stempel pocztowy z 1915r. Pod nazwą Walddorf rozumie się tu część miejscowości znaną nam jako Waldstein (Leśny Kamień); Waldstein należał do okręgu stanu cywilnego Walddorf, dlatego być może takie oznaczenie. Albo może nie przejmowano się tak tym, aby oznaczenia były precyzyjne: Zamek Waldstein na ilustracjach nr 53 i 60 jest nazywany pałacem! – Widzimy 2 szlifiernie szkła, dworzec kolejowy Rückers i dom handlowy Knoblich: piekarnia, sklep z przyprawami korzennymi i handel mąką.
60. Pozdrowienia z dworca kolejowego Rückers na Śląsku. Stempel pocztowy z 1901 r. Widać dworzec w Rückers, zamek Waldstein i Piekiełną Dolinę ze stalowym mostem.
61. Dworzec kolejowy Rückers z hotelem „Germania”, napis na karcie pocztowej z 1911 r. Wjeżdża pociąg kolei „uzdrowskiej” z Bad Kudowa do Bad Altheide (Polanica Z.)
62. Rückers, okręg Kłodzko. Część miejscowości przy karczmie piwnej. Widać browar, Dom Stowarzyszeń, kościół, dom parafialny, kuźnię Ruppert’a i ogrodnictwo Sperling’a ze szklarnią. Karta jest stemplowana w 1939 r.
63. Rückers, Hrabstwo Kłodzkie, z nadrukiem „Z miejscowości Rückers w pamięci zachowamy, piwo firmy Franke i ołowiowe kryształ” (wolne tłumaczenie niem.: „Aus Rückers merke Dir, Bleikristall und Frankebier” ). Widok na Rückers.
64. Kościół parafialny w Rückers, widok z boku. Karta pokazuje także część „dawnego cmentarza” z wieloma nagrobkami.
65. Kartka wydrukowana w związku ze śmiercią proboszcza Bruno’na Fischer’a. Proboszcz Fischer, wyświęcony na księdza w Breslau (Wrocław) w 1927 r., był od 1941 r. proboszczem w Rückers. Wraz z wieloma swoimi parafianami został w 1946r. wypędzony. Proboszcz Fischer pracował następnie w Zetel i.O., gdzie w 1952 r. obchodził swój srebrny jubileusz kapłaństwa. Prez swoich Rückers’an był ten lubiany proboszcz często odwiedzany, np. przez rodaków mieszkających w Delmenhorst. Proboszcz Fischer zmarł w listopadzie 1963r.

66. Kościół w Rückers z pomnikiem ku czci żołnierzy oraz z pręgierzem. Zdjęcie zostało zrobione chyba na początku (XX.) stulecia. Kościół ma już drugą wieżę, która nadbudowana została dopiero przy rozbudowie kościoła w latach 1907-1908. Kolumna pręgierza stała z pewnością wcześniej w innym miejscu, być może obok dawnego budynku sądu. Mówi się, że kolumna pręgierza została znaleziona, w stanie zniszczonym, w kuźni Rupprecht'a. Wtedy ją naprawiono i ustawiono przy kościele. Czy przy tym pręgierzu było kiedyś ukaranych i wyszydzonych wielu złoczyńców? U pisarki Anny Bernard, zmarłej w 1938r., jest historia „Co opowiada kolumna pręgierza w Rückers”.
67. Ołtarz w kaplicy Szpitala Serca Jezusowego, otwartego w 1899r.
68. Katolicki kościół parafialny w Rückers, okręg Kłodzko. Na odwrocie przeczytałam „Zysk ze sprzedaży tej kartki przeznaczony jest na utrzymanie katolickiego kościoła parafialnego.” Być może kartka ta została wydana na 200-lecie istnienia kościoła (1926r.)? Z kartki tej, będącej wprawdzie niezbyt dobrej jakości, można zorientować się, jak harmonizują ze sobą ołtarze w naszym kościele.
69. Rückers, okręg Glatz, z zamkiem Waldstein, znany i ulubiony motyw z kościołem i zamkiem, stempel pocztowy z 1932.
70. Letnisko Mittel Walddorf (dosłownie: Środkowa Leśna Wieś – rejon dzisiejszej ulicy Bukowej) przy Bad Altheide (Polanica Zdrój). Tę część miejscowości – Mittelwalddorf nazywano także Buchteich (Bukowy Staw – dziś: tzw. „Staw na Bukowej”). Walddorf należał do parafii Rückers.
71. Letnisko Mittel-Walddorf (p. wyżej.). Walddorf został założony, jako kolonia, w 1832r. przez majora von Hochberg'a.
72. Zamek Waldstein (Leśny Kamień) – „Dom Misyjny Regina Pacis”, zdjęcie lotnicze. U dołu, z lewej, jest widoczny ulubiony punkt widokowy Rabenstein (Krucza Skała).
73. Zamek Waldstein w zimowej szacie, jak w bajce.
74. Zbocze zamkowe z zamkiem, jest to część Walddorf'u.
75. Rückers, widok ze skały zamkowej, z Kruczej Skały, na hutę szkła kryształowego Rohrbach&Böhme, na Rückers i Oberrückers (Górne Rückers).
76. Gläserndorf (dosłownie: Szklana Wieś, obecnie: rejon ul. Bobrownickiej, w jej dolnej części, i ulicy Szklana Góra) i Biebersdorf (dosłownie: Wieś Bobrów, obecnie: tzw. Nowe Bobrowniki) przy Rückers, Glatzer Bergland (Kłodzka Kraina Górská). Na pierwszym planie jest widoczny dworzec kolejowy).
77. Pozdrowienia z Rückers. Na zdjęciu jest urząd pocztowy i sklep kupca Richard'a Nentwich. Widać, jaką dużą ofertę towarów miał kupiec Nentwich. (przyp.tłum.: u dołu zdjęcia znajduje się napis: „Kupiec Richard Nentwich, wyroby kolonialne, wyroby manufaktur (rękodzieło), wina, likiery, kawy surowe i palone, herbaty, warzywa, owoce, konserwy, czekolady, tabaki, cygara i papierosy.”
78. Heuscheuerstrasse (Heu-siano, Scheuer-stodoła, w niem.dialekcie. Heuscheuer – niemiecka nazwa Gór Stołowych. Heuscheuerstrasse – ulica prowadząca w Góry Stołowe, dzisiejsza ulica Wolności). Na tej karcie są domy, względnie sklepy siodlarza Garbsch'a; wyroby żelazne Vogt'a; towary kolonialne, sukna i wełny Pollner'a (później Langer'a); kasa oszczędnościowa; dentysta oraz cukiernia Papsch'a.
79. Oberrückers (przyp.tłum.: górna część dzisiejszej Szczytnej, rejon dotychczasowej szkoły podstawowej nr 2 przy ul. Wolności): na pierwszym planie willa piekarza Gottwald'a, dalej szkoła.
80. Szkoła w Oberrückers (Górna Szczytna- p. wyż.). Gospoda Luwich'a oraz sklep i masarnia Siegel'a.
81. Rückers. Część miejscowości o nazwie Waldstein (Leśny Kamień) z kilkoma domami mieszkalnymi i hutą szkła.
82. Zakłady Szkła Kryształowego Gläserndorf (Szklana Wieś) i Hartau Ferdinand Zeisberg&Co., duża firma z własnym działem wysyłki wyrobów.
83. Friedrichsgrund (Batorów). Z tej idyllicznie położonej, powstałej w 1770 r. huty szkła, w pierwszych latach jej istnienia transport był utrudniony. Założyciele firmy Rohrbach'owie



posiadali w 1883r. jeszcze trzy gospodarstwa rolne we Friedrichsgrund i mieli hutę w swoim posiadaniu do roku 1946. Starsze niż Friedrichsgrund jest Neu-Rückers (Nowe Rückers), małe osiedle poniżej „Zigeunerlehne” (dosłownie: „Cygańskie zbocze”, dziś: „Cygańska Dolina”), które wcześniej zamieszkiwane było przez robotników leśnych.

W „Cygańskiej Dolinie” zginęła w roku 1894 cyganka. Młody, nadgorliwy w służbie żandarm, podążał za cygańskim taborem i ponieważ na jego „stój !” oni nie zatrzymali się, strzelił ze swojego służbowego pistoletu w powietrze. Młoda cyganka, Anna Kirsch, ze strachu uciekła w kierunku stromego urwiska i poleciała w przepaść; wydobyto ją już nieżywą. Pochowano ją na nowym, cmentarzu w Rückers, założonym w 1876r. Friedrichsgrund miało swój własny dzwon. Na budynku hutnika szkła Siegel’a wzniesiona została w 1825r. wieżyczka. Zawieszono tam mały dzwon pochodzący ze szpitalika w Albendorf (Wambierzyce), który dzwonił rano, w południe i wieczorem, jak też w chwilach śmierci i pogrzebów mieszkańców Friedrichsgrund.

84. Letnisko Friedrichsgrund (Batorów) na Ziemi Kłodzkiej (Glatzer Bergland – dosłownie: „Kłodzka Kraina Górską”). Obok „Herrenhaus” („Pański Dom”), zbudowanego w 1880r. budynku mieszkalnego Rohrbach’ów, leżała gospoda „Zur Laute” („Przy Lutni” – nazwa nawiązuje do strunowego, instrumentu muzycznego – lutni, popularnego w średniowieczu – przyp.tł.). Posiadaczką gospody była pani Kopp, która później prowadziła też gospodę „Neue Hütte” („Nowa Huta”). Jej mąż, urodzony wiedeńczyk, z dużym poczuciem humoru, był uzdolnionym szlifierzem szkła, artystą, który jednak zmarł młodo. Wcześniej była we Friedrichsgrund prastara karczma „Zur alten Hütte” („Przy Starej Hucie”). Około roku 1830 powstał we Friedrichsgrund nowy browar z wytwórnią siodu. Założyciele Friedrichsgrund mieli przywilej warzenia piwa.
85. Widok z Neufriedrichsgrund (Nowy Batorów – tzw. Batorówek): ładne domy nad potokiem. Mówiło się też o kolonii „Neue Hette” (nazwa „Nowa Huta” – „Neue Hütte” w miejscowym dialekcie). Huta zbudowana została w 1793 r. W 1794 r. zbudowano gospodę „Zur Grünen Tanne” („Pod Zieloną Jodłą”). W Neufriedrichsgrund znajdowały się oba leśnictwa, Auerbruch oraz Friedrichsgrund, które należały do nadleśnictwa Karlsberg (Karłów).
86. Wiejski dom „Helene” („Helena”) w Neufriedrichsgrund nazywano także „Tonla-Mutter” („Matka-Tonla”). Ta gospoda istniała do 1946r., podczas gdy gospody „Pod Zieloną Jodłą” wtedy już nie było.
87. Anna Kapelle (Kaplica Św. Anny). piękna kaplica, o barokowych formach, położona nad Batorowem.
88. Wnętrze Kaplicy Św. Anny z kryształowymi żyrandolami.
89. Pałac w Rückers. fotografia z lotu ptaka. W 1926r. mieszkała tu jeszcze pani Clarisse Maria von Lindheim, rod. von Vivenot, teściowa pana von Löbbecke.
90. Dla poległych w II. wojnie światowej żołnierzy został w pałacowym parku założony skromny gaj honorowy, gdzie na tablicach pamiątkowych umieszczano nazwiska tych, którzy musieli umrzeć za ojczyznę. W uroczystościach upamiętniających poległych uczestniczyła miejscowa ludność. Prawdopodobnie w Rückers opłakiwano więcej niż 480 poległych, pochodzących z tej miejscowości; z tego aż 180 byli to ci, którzy pracowali w firmie Rohrbach & Böhme.
91. Ewangelicki kościół i szkoła w Bad Reinerz (Duszniki-Zdrój). Ewangeliccy chrześcijanie z Rückers należeli do parafii Reinerz, i wielu wspomni, iż w tym kościele byli ochrzczeni lub też konfirmowani (konfirmacja – w kościele ewangelickim odpowiednik bierzmowania; przyjęcie młodzieży do grona dorosłych wiernych – przyp.tł.).
92. Letnisko Rückers na Ziemi Kłodzkiej, Höllental (Piekielna Dolina). To zrozumiałe, że w naszej pięknej okolicy stale zwiększał się ruch turystyczny. Piekielna Dolina należała w części do Rückers, w części do Altheide (Polanica Z.). Kolonia Höllenberg (Piekielna Góra) należała do Rückers, Felicienhütte do Altheide. Wiele rodzin, które mieszkały w okolicach Felicienhütte, wiązało się jednak raczej z Rückers. Dzieci, na wniosek rodziców, mogły chodzić do szkoły w Rückers.

93. Letnisko Rückers na Ziemi Kłodzkiej, Waldstein (Leśny Kamień). Na pierwszym planie widać przejazd kolejowy przy Sterz-Schneider. Widać szlifiernię „Wiesaschleife” i „Puuschsleife” jak też trzy domy jednorodzinne. Na drugim planie kościół i szkoła.
94. Letnisko Rückers na Ziemi Kłodzkiej, Waldsteinerstrasse (ulica Leśny Kamień, obecnie: ul. Leśna). Tym razem widok góry Waldstein, bez widocznych obiektów przemysłu szklarskiego.
95. Letnisko Rückers na Ziemi Kłodzkiej, Hartauer Strasse (Hartau – dziś okolice ulicy Wiejskiej, Robotniczej). Na dole, z lewej strony widać na zdjęciu hotel „Germania”. Powyżej kartki pocztowej znajduje się zestawienie „Domy prywatne – wykaz kwater”, prawdopodobnie pochodzące z lat 30-tych XX wieku.
96. Hotel „Germania”, zbudowany w roku 1890. „W latach II. wojny światowej, my uczniowie, mogliśmy każdego miesiąca oglądać w dużej sali hotelu film. Przyjeżdżała okręgowa filia dystrybucji filmów z Breslau (Wrocław) i wszystkie trzy szkoły z Rückers mogły maszerować na film. Później pokazy filmowe odbywały się w gospodzie „Stern” („Gwiazda”). Duży ogród za „Germanią” był raz w tygodniu wykorzystywany jako targ bydła” – wspomina Walburga Metko. Nad zdjęciem znajduje się wykaz pokoi w hotelach i gospodach.
97. Wyciąg z katalogu firmy Rohrbach&Böhme: „Szanowny miłośniku kryształów! Nasz katalog zwraca się do Pani/Pana...”.
98. Wybór z oferty huty szkła i artysta przy pracy.
99. Werset z katalogu: „Kielich z dzwoniącego kwarcowego kryształu,  
w Rückers wytopiony i wyszlifowany,  
napełnij wybornym, niemieckim winem,  
a zachwyt u twych gości długo nie przeminie”.
100. Ostatnia karta katalogu ze wskazówką: „Życzenie, aby posiadać piękny kryształ ołowiowy, przy tak niskich cenach, jest przecież łatwe do spełnienia! Marka „Glasbläser” ułatwia robienie prezentów. Dlatego pytaj zawsze o śląski kryształ z Rückers marki „Glasbläser”.
101. Dokument otrzymany od Georg’a Glaeser zawiera wzmiankę: „1347 czum Rukers”. Pan Glaeser założył archiwum Rückers, które będzie mogło być oglądane od 2001r., gdy zostanie otwarte Muzeum Śląskie w Görlitz.
102. Stempel pocztowy Rückers, przekształcony przez pana Glaesera na stempel jubileuszowy „650-lecie Rückers”. Także na tej stronie stary widok Rückers (1749r.) z perspektywy lotu ptaka
103. Nazwa Rückers i nazwy przyłączonych do Rückers wsi Hartau i Utschendorf w ich pełnej zmian historii (zestawione przez Georga Glaeser’a).
104. Ilustracje od 104 do 109: Ogłoszenia reklamowe z jubileuszowych pism straży pożarnej (Rückers i Friedrichsgrund – Szczytna i Batorów), w szczególności: na stronie 104 sklepy z artykułami spożywczymi i piekarnie.
105. Rzeźnicy i gospody.
106. Godpody i kawiarnie.
107. Kawiarnie i sklepy z towarami kolonialnymi, krawiec, fotograf i fryzjerzy.
108. Kowale, spedycja, pojazdy silnikowe, ogrodnictwa, drogerie, szewc.
109. Handel drewnem, stolarstwo, bednarstwo, kołodziej, itd.
110. U góry różne ogłoszenia, na dole wycinek z gazety z czerwca 1997r., po naszym spotkaniu mieszkańców Małej Ojczyzny odbyłym w Iserlohn.
111. Uhonorowanie w piśmie „Grafschafter Boten” („Posłaniec Hrabstwa Kłodzkiego”) postaci Dr Curt’a Jacobi, na jego 85. urodziny, w końcu roku 1989. Zdjęcie powstało w roku 1981. gdy Dr Jacobi był z wizytą u państwa Metko. Poniżej wspomnienie pośmiertne o Dr Jacobi, zmarłym w 1991r.
112. Bożonarodzeniowy list proboszcza Roter’a w piśmie „Grafschafter Boten” z 1989r. Proboszcz Roter dziękuje za otrzymane życzenia na swój złoty jubileusz kapłaństwa i wspomina swój czas spędzony w Rückers, gdy był młodym księdzem. Poniżej zdjęcie

Eberharda Friemel'a, który namalował kolorowe ilustracje zamieszczone w tych „Wspomnieniach”.

Obok życzenia z pisma „Grafschafter Boten”, dla Walburgi Metko na jej 70. urodziny w 1997r. Bez naszej Walburgi, nie byłoby naszych spotkań. My mieszkańcy Rückers wiele jej zawdzięczamy.

Dodatkowo znajdują się w tej książce dwa plany miejscowości. Jeden został narysowany odręcznie przez Eberhard'a Friemel'a i pokazuje Rückers, jakim było do 1945r., drugi jest wycinkiem mapy turystycznej Bad Altheide (Polanicy Zdroju) i okolicy (z Rückers) z roku około 1940.

### **Róże Kłodzkie**

Ktoś obcy cię nie rozumiał  
Gdy mu mówiłeś o łąkach i niwach  
O żółtych wspaniałych różach.  
Tam gdzie dzieciństwa kraina szczęśliwa

Nie widział obcy ktoś twych łez,  
Gdy „Róże Kłodzkie ” wspominałeś.  
Tych łez, co na wspomnienie dumnych róż  
W twych oczach się zjawiały.

I mogą lata całe minąć  
lecz nie zapomni się rodzinnej ziemi  
przystrojonej złotymi różami  
jak koroną słonecznych promieni...

Wciąż jeszcze kwitną te żółte dzwonki,  
Tak daleko wprawdzie, lecz naszym sercom blisko..  
I z nową wiosną ku słońcu znów się będą piąć.  
Szczęśliwy ten, kto widzieć będzie mógł to wszystko

Curt Jacobi  
(tłum.: S.Włośniewski)

## Spis treści

Przedmowa	2
Wiersz „Mój klejnot”	4
Wprowadzenie	5
Ziemia i ludzie w Hrabstwie	6
Historia Ziemi Kłodzkiej	8
O Rückers w skrócie	11
Historia Rückers	12
Kościół katolicki św. Jana Chrzciciela, Rückers	17
Kaplica św. Anny	20
Zamek „Leśny Kamień”	21
Pałac, majątek ziemski i jego właściciele	23
Przemysł szklarski	25
Z czego poza tym utrzymywali się mieszkańcy Rückers	29
Wiersz „Tęsknota za rodzinnymi stronami”	30
Ochotnicze straże pożarne	31
Muzyka, kultura i życie stowarzyszeń społecznych	33
Wiersz „Wolarz”	34
Parafia Rückers	35
Wiersz „Wpis do albumu”	36
Ilustracje 1 – 38: obrazy malowane przez Eberhard’a Friemel’a	37
Ilustracje 39 - 52: różne fotografie barwne	56
Ilustracje 53 – 96: widokówki, zdjęcia i in.	61
Ilustracje 97 – 112: dokumenty, wycinki ze starych katalogów i nowych gazet	76
Wyjaśnienia do ilustracji	90
Wiersz „Róże Kłodzkie”	101
Spis treści	102
Spis źródeł	103
Serdeczne podziękowanie...	104
Wiersz „To byłoby piękne!”	104
Posłowie i wyjaśnienia do 2-go wydania w 2001r.	105
Wiersz „Rückers – ma rodzinna wieś”	106

Uwaga: podane wyżej numery stron odnoszą się do oryginału książki (przyp.tł.)

## Spis źródeł

- „Mała kronika mojej rodzinnej wsi Rückers i Ziemi Kłodzkiej” – „Mosaika” – „Wiersze i historie ze starych kłodzkich stron ojczystych” – „Z przeszłości przemysłu szklarskiego w Rückers” – „Wspomnienia o pięknym Friedrichsgrund” – napisane przez Dr Curt’a Jacobi w latach 1963-1985 (Bärenwalde)
- „Nazwy nieruchomości w parafii Rückers” – Naczelnik Urzędu Jaschke, Rückers, 1926r.,
- „Zamek Leśny Kamień przy Rückers, okręg Kłodzko” – napisane przez P.P. Wehren’a Misjonarza Św. Rodziny – Własne wydawnictwo Zamku Leśny Kamień przy Rückers, okręg Kłodzko – 1931r.
- „Hrabstwo Kłodzkie” – Zeszyty Kulturalne 35 – Związek Wypędzonych, 1996r.
- „Leksykon Hrabstwa Kłodzkiego” – Alois Bernatzky – 1944 – Marx Verlag (Wydawnictwo Marx), obecnie Lüdenscheid
- „Zamki i pałace Hrabstwa Kłodzkiego” – Isa Ernst 1987r. – Marx Verlag
- „Podróż dookoła Hrabstwa Kłodzkiego” – Isa Ernst 1987 – Max Verlag
- „Mała rezydencja” – Franz Stein, 1996 – Wydawnictwo Centralne Hrabstwa Kłodzkiego (Verlag Zentralstelle Grafschaft Glatz), Lüdenscheid
- „Grofschoaftersch Häämtebärnla” 1996: „Kaplica Św. Anny w Batorowie” - autor O. Wolf
- „Kłodzka Kraina” – przewodnik autorstwa Peter’a Güttler’a – Wydawnictwo Aktion West-Ost 1995
- „Katolicki kościół parafialny w Rückers” – Broszura pamiątkowa na 200-lecie kościoła „1726-1926” – wydana przez katolicki zarząd kościelny w Rückers na podstawie zapisów w kronice kościelnej, przez Emila Reinelt – oraz kilka przepisanych odręcznie stron z tej kroniki
- „Ilustrowane pismo jubileuszowe z okazji święta 50-lecia istnienia ochotniczej straży pożarnej Rückers – 1878-1928” Josef Groß, Rückers
- „Pismo upamiętniające rocznicę 50-lecia istnienia ochotniczej fabrycznej straży pożarnej w Friedrichsgrund 1879-1929”
- Zdjęcia, widokówki, karty, wycinki, przedruki:  
Foto Siegel, Rückers---Marx Verlag, Marx Foto, Heimatphoto Marx Innzell, Photo-Marx Glatz--  
-Josef Michalik, Glatz---Bruno Gröger, Glatz---Krachwerk&Sohn, Glatz---Verlag Woschny,  
Glatz---Bruno Hiller, Glatz---Missionsverlag Burg Waldstein, Rückers---Kunstverlag Gröger,  
Habelschwerdt---Geyer & Co, Breslau---Verlag Geschw.Alex, Breslau---Kunstverlag Adam,  
Freiburg/Schlesien---Naumann, Leipzig
- Zdjęcia i wycinki z „Grafschafter Boten” i „Häämtebärnla”
- Mapa turystyczna Altheide Bad i najbliższej okolicy” Wydawnictwo Bruno Gellrich, Altheide Bad 1940
- W stosunku do kilku ze sfotografowanych lub skopiowanych kart nie jest możliwe ustalenie autorstwa – Mam nadzieję, iż nie zapomniałam o żadnych danych.

## Serdeczne podziękowanie...

... za nadesłanie i przekazanie pocztówek, zdjęć i dokumentów (jak też za ofertę ich nadsyłania) dla następujących mieszkańców Rückers:

Erich Birke i żona Roswitha, rod. Schneider --- Werner Brosig --- Gerda Chudkowski rod. Altvater-Kraft --- Eberhard Friemel --- Theresia Geisler rod. Tschöpe --- Georg Glaeser --- Helmut Grimm --- Josef Hardelt --- Steffi Jacobi geb. Biskup --- Ingeborg von Jutrzenka geb. Partisch --- Fritz Metko i żona Walburga rod. Gottwald --- Karl-Heinrich Partisch --- Renate Ringel --- Irmgard Schmidt --- Gerhard Steppich --- Maria Tatus rod. Beuchel --- Hedel Tautz rod. Luwich --- Erna Wolf rod. Simon ---

... i inni mieszkańcy Hrabstwa: Hildegard Ahlers (Altheide Bad-Polanica Zdrój) --- Manfred Ansorge (Glatz-Kłodzko) – Herbert Geisler (Neuweistriz – Nowa Bystrzyca) --- Manfred Kunze (Glatz) --- Ernst Zernig (Altheide Bad)

Wyrazy podziękowania dla wszystkich, którzy podczas mojej pracy, udzielali mi wciąż informacji, dodawali mi sił i cieszyli się na powstawanie tych „Wspomnień o naszym Rückers”.

Mam nadzieję, że jeżeli nastąpiły jakieś rozczarowania, to nie są one zbyt duże!

Serdecznie podziękować chciałabym mojemu kochanemu mężowi, urodzonemu dortmundczykowi, i naszej córce Anke! Bez ich czynnej pomocy i zrozumienia nie mogłabym ukończyć tej książeczki.

## To byłoby piękne

!

Jeszcze raz widzieć, jak na ojca łące kwitną Róże Kłodzkie,  
to byłoby piękne.

Na skraju zagajnika znałam prawie każde drzewo, prawie każdy kamień,  
jako dzieci bawiliśmy się tam i biegali.

Jeszcze raz przejść całą drogę do szkoły

To byłoby piękne.

Pójść na cmentarz, gdzie przy matki grobie tyle łez popłynęło,  
Dziki bluszcz na murze kościelnym się piął.

I posłuchać raz jeszcze jak w hucie  
robotnicy, tak zręcznie, szlifują szkło

Jeszcze raz widzieć jak .....

To byłoby piękne.

A potem na Kruczą Skałę, gdzie u naszych stóp całe Rückers leży.

Jakże szybko przeminął czas.

Z Wolarza, patrzyłam na ojca domek w dali.

Muszę tam pojechać, bo nie zaznam spokoju.

Jeszcze raz zobaczyć, jak na ojca łące kwitną Róże Kłodzkie

To byłoby piękne.

Walburga Metko  
(tłum. S. Włośniewski)

## Posłowie i objaśnienia do 2-go wydania w 2001r.

Drodzy Krajanie, nakład naszej „Księgi pamiątkowej” był od lata 2000 roku już wyczerpany. Wciąż jednak na nowo o nią pytano. Tak więc Walburga Metko i ja zdecydowałyśmy się, aby dodrukować jeszcze nieco egzemplarzy. Cieszyłyśmy się, że dawni Szczytnianie (w jęz. niem.: Rückerser – przyp.tł.) tak dobrze przyjęli tę książkę.

Podczas spotkania mieszkańców Małej Ojczyzny w dniu 8 maja 1999r. przedstawiałyśmy tę książkę. Tu kilka fragmentów z mojego małego przemówienia, które ją wtedy wprowadzało:

„ ... O Rückers nie ma za często wzmianek w „Grafschafter Bote” ani też w literaturze zajmującej się naszym Hrabstwem. Być może to wina nas, dawnych Szczytnian, chociaż są przecież wśród nas bardzo biegli w mowie krajanie, jak pan Fedor Schubert.

My Szczytnianie musimy sami coś zrobić, aby nasze piękne Rückers nie było nie zauważane.

W końcu Rückers, po przyłączeniach w latach 30-tych (XX wieku – przyp.tł.), było największą gminą wiejską w okręgu kłodzkim (niem.: Kreis Glatz); w 1941 r. parafia Rückers miała ponad 5000 mieszkańców!

Na widokówce „Ojczyzna Hrabstwo Kłodzkie („Heimat Grafschaft Glatz”) i na torbie z planem Hrabstwa Kłodzkiego na miejscu, gdzie ja wskazałabym Rückers, jest po prostu rzeka Bystrzyca (niem.: Weistritz)!

Przecież tę nazwę rzeki można było umieścić też gdzie indziej!... Być może można to zmienić!”

Jeżeli jestem w optymistycznym nastroju, to cieszę się, że powstała ta książka wspomnieniowa. Jest tu zebrane tyle wiadomości o Rückers... Jestem szczęśliwa, że w tej wsi, w parafii Rückers, w letniku Rückers, jestem urodzona i spędziłam tu prawie 6 pierwszych lat życia.

Ale czasami mam też koszmary i bezsenne noce.! Czy książka ta będzie się w ogóle podobała dawnym Szczytnianom? Czy nie będą rozczarowani? Czy jakość jest dobra?... Dowiedziałam się, że aby dać książkę do druku, nakład 200 egzemplarzy jest zbyt mały. A więc trzeba kserować! Kolorowe kopie mają jednak obniżoną jakość, jeżeli trzeba jedną kopię robić od drugiej.”

Pierwsze wydanie naszej „Książki pamiątkowej” (z drukowaną okładką) sprzedawałyśmy po 38,-DM (to nowe wydanie możemy zaoferować w nieco korzystniejszej cenie). Kalkulowałyśmy, że przy sprzedaniu prawie wszystkich egzemplarzy nasze wydatki zostaną pokryte.

I wtedy wydarzyło się coś, co nas bardzo uradowało! Wielu przyjaciół Małej Ojczyzny, nie tylko dawnych Szczytnian, kupiło tę książkę i byli oni bardzo szczerzy przy zapłacie, chociaż my, mieszkańcy Hrabstwa, jesteśmy przecież znani jako bardzo oszczędni, niemal skąpi!

Pozostało dobre 600,-DM nadwyżki. Serdeczne podziękowanie dla wszystkich.

Prenumeratorzy pisma „Grafschafter Bote” wiedzą, że tymi pieniędzmi zapłaciłyśmy za tablicę pamiątkową na szczytniańskim szpitalu. W październiku 1999r. obchodził „Szpital Serca Jezusowego” jubileusz 100-lecia istnienia. Za pośrednictwem naszej Szczytnianki, pani Furman, która jest też przewodniczącą Niemieckiego Koła Przyjaciół w Hrabstwie, otrzymałyśmy od polskiego burmistrza pozwolenie, na umieszczenie niemiecko-polskiej tablicy.

W końcu grudnia 1999r. tablica została odsłonięta. Napis brzmi:

„1899-1999 założycielowi szpitala Josefowi Taubitz,  
proboszczowi kościoła rzymsko-katolickiego,  
Siostron Franciszkanom za ich trud i ofiarność,  
dziękują dawni mieszkańcy Rückers. 10.10.1999r.”

Jeden egzemplarz „Książki pamiątkowej” otrzymał latem 2000r., mówiący po niemiecku zastępca burmistrza Szczytnej. Burmistrz i wiceburmistrz Szczytnej chętnie nawiązaliby więcej kontaktów z dawnymi mieszkańcami Rückers, ewentualnie stosunki partnerskie lub patronackie.

Pan August Süßmuth, obecnie mieszkający w Delmenhorst, był latem 2000 r. u burmistrzów na pozytywnie przez niego odebranych rozmowach, które chciałby też kontynuować.

Burmistrz napisał panu Süßmuth, że nasza „Książka pamiątkowa” pozostanie w Urzędzie jako część historii Rückers/Szczytna i powinna zostać przetłumaczona na język polski. Mamy nadzieję, przy okazji naszej podróży do Starej Ojczyzny, zaplanowanej na ten rok, poznać burmistrzów Szczytnej.

Dopiero po wykonaniu książki zorientowałam się, że zapomniałam w spisie źródeł, zamieścić pana Georga Wenzel. Z jego „Książki Małej Ojczyzny Polanica Zdrój” („Heimatbuch Altheide Bad”) mam wskazówkę, że sieroty, zanim w 1862r. wprowadzone zostały do pałacu w Altheide, spędziły kilka lat w Rückers w „Domu Krypty” („Grufthaus” – patrz: strona 15 w „Książce pamiątkowej”). Także kilka wskazówek dotyczących kaplicy w Walddorf („Walddorf-Kapelle”) zawdzięczam panu Wenzel, który wybaczył mi moje przeoczenie.

Teraz chciałam jeszcze napisać o niektórych głosach, które do mnie dotarły i pokazują, iż „Książka pamiątkowa” została przeczytana! Niektórzy cieszyli/cieszą się po prostu z tej książki, odkrywają coś nowego, dotąd nieznanego. Niektórzy dziękują za pracę, która w niej tkwi. Dziękuję za słowa uznania! Było jednak zgłoszonych trochę poprawek i uzupełnień.

Rodzina Wagner zauważyła, że w spisie „Domów prywatnych” (strona 74), jako właściciel domu „Anneliese” nieprawidłowo podany jest Reinhold Fürch.

Franz Wagner przebudował w 1926r. przy ulicy Höllentalstraße (ulica Piekielna Dolina, prawdopodobnie dzisiejsza ulica Sienkiewicza – przyp.tł.) w Rückers, dom „Anneliese” na pensjonat, a później rozszerzył jeszcze nieruchomość o stolarstwo budowlane i meblowe.

Dom „Anneliese” był w pierwszych latach prowadzony jako pensjonat przez rodzinę Wagner. Dopiero później dzierżawcą został pan Fürch, który wtedy miał jednak w tym domu już ludzi ewakuowanych z Berlina. W międzyczasie jestem już dość pewna, że spis „Domów prywatnych” musi pochodzić z roku 1938!.

Pan Klaus Rudolph, z tartaku Rudolph, „Młyn Rudolpha” (Rudolphmühle”) z Hartau (dzisiejsza ul. Robotnicza, okolice sklepu meblowego – przyp. tłum.), napisał nam:

jego ojciec, Paul, był w latach 1930-1937 (aż do włączenia tego osiedla do Rückers) burmistrzem Hartau. Rückers musiało wtedy od Hartau (które w 1937 roku liczyło około 1300 mieszkańców) kupować wodę.

Podczas swojego okresu urzędowania jako burmistrz Hartau pan Rudolph wykonał w Neu-Biebersdorf (Nowe Bobrowniki), u góry na skraju lasu, ujęcie źródła, które na jego cześć otrzymało nazwę „Rudolph Quelle” („Źródło Rudolfa”). Później jego syn Klaus szukał i ponownie to źródło znalazł; napis „Źródło Rudolfa 1936” istnieje jeszcze.

Od pana Klause Rudolph otrzymaliśmy także sprostowanie dotyczące szlifierni szkła Zeisberg&Co (strona 27, u dołu).

Już w 1935r. w tej szlifierni szkła została przez jego wujka, pana Skowronek, urządzona fabryka wełny drzewnej. Zatem zakłady szlifiernie Zeisber & Co nie mogły się „dobrze rozwijać aż do roku 1940”!

Od chwili opracowania „Księgi pamiątkowej” byłam raz, w lecie 1999 roku, w naszej pięknej starej Małej Ojczyźnie.

Skosztowałam wody mineralnej na Starych Bobrownikach, byłam w schronisku „Pod Muflonem” w Dusznikach Zdroju, pieszo przeszłam przez Piekielną Dolinę ze Szczytnej do Polanicy Zdroju. Widziałam piękne niemieckie krzyże przydrożne i nagrobki i częściowo je sfotografowałam, jak tablicę nagrobkową dla „Gottfrieda Hermanna von Lindheim, który poszedł na wojnę jako ochotnik” oraz nagrobek Siegfrieda von Hochberga.



Niestety wciąż nie wiem, z własnego doświadczenia, jak wygląda widok Szczytnej ze szczytu Wolarza. Być może uda mi się to zrealizować w tym roku, w czasie mojej 6. podróży do dawnej Ojczyzny!

Podczas naszego Spotkania Mieszkańców Małej Ojczyzny w roku 2001 w Iserlohn, w 55 lat po naszym wypędzeniu, będziemy też po raz pierwszy brać udział we mszy świętej z naszym szczytniańskim ojcem Otto'nem Tautz. Ojciec Tautz należy do „Misjonarzy Św. Rodziny”, których znamy z Zamku Leśny Kamień.

O.Tautz obchodzi w 2001r. swój Złoty Jubileusz Kapłaństwa! Przekażemu mu, i jego zakonowi, jako wyraz naszej wdzięczności, Książkę Pamiątkową. Dawni Szczytnianie (niem. „Rückerser” = „Rückersanie” – spolszczona forma nazwy mieszkańców Rückers mogłaby tak brzmieć – przyp.tł.) wspominają wciąż różnorodną pomoc, jaką w ciężkich czasach znajdowali u Misjonarzy.

Na to spotkanie dałyśmy do wydrukowania kolorowe niemieckie pocztówki i mamy nadzieję, że będą się one wszystkim podobały. Poza tym poprosiłyśmy pana Fedor'a Schubert, aby ze swoich „Prac” zestawiał małą książeczkę. Zatem przy spotkaniu w maju oferować będziemy też „W domu, w Rückers – Myśli – Wspomnienia – Marzenia” Fedor'a Schubert'a. Prenumeratorzy „Grafschafter Bote” znają już prace pana Schubert'a, poniżej prezentujemy małą próbkę.

Wszystkim wiele radości z przebywania w naszej pięknej starej Ojczyźnie: przy czytaniu, przy oglądaniu ilustracji i przy marzeniach, życzy:  
Maria Tatus, obecnie w Dortmundzie,  
dnia 2 kwietnia 2001r.

### **Rückers – ma rodzinna wieś – autor: Fedor Schubert**

Gdzie siedem dolin się zbiega,  
gdzie Kamienny Potok do Bystrzycy się wlewa,  
gdzie góra ze skałami,  
gdzie dumny zamek nad nami,  
gdzie na soczystych łąkach dywan z kwiatów leży,  
gdzie wędrowiec przez gęstwinę lasów bieży,  
gdzie w hucie szkła ludzie się trują,  
gdzie wieże kościelne ponad dachy się wznoszą,  
tam jest ma wieś, tam jest mój dom,  
tam chciałbym kiedyś na wieki spocząć.

O moje Rückers, wołam cię i pozdrawiam z oddali,  
nade mną, widzę, gwiazdy lśnią,  
te same, co nad tobą,  
które ktoś na firmamencie zapalił.

Moje Rückers, twe ulice i drogi,  
twoje mosty i ścieżki strome,  
i domki małe,  
wciąż jeszcze są tak mi znajome,  
jak gdybym to ja kiedyś budował je sam  
tak bardzo chciałbym być znowu tam!

Moje Rückers, moja wieś,  
chcę to powiedzieć ci wprost:

w sercu zawsze będę cię niósł.  
Boże, osłaniaj swą dłońią dobrą i mocną  
moje Rückers i całą Ziemię Kłodzką!

### Dodatek

Tłumaczenie napisów znajdujących się na ilustracjach od numeru 104 do 112, na których znajdują się ogłoszenia reklamowe z Rückers z okresu sprzed 1946r., oraz noty biograficzne i notatki o wydarzeniach dotyczących Rückers pochodzące z niemieckiej prasy z roku 1989 i lat 90-tych.

Tłustym drukiem każdorazowo zaznaczono nazwisko właściciela wzgl. nazwę firmy oraz jej lokalizację. Przy niemieckich nazwach miejscowości, ulic, itp. podano w nawiasach ich obecne, polskie nazwy lub inne określenie danego miejsca (przyp.tł.).

### Ilustracja 104: ogłoszenia reklamowe

- Artykuły kolonialne i wyroby manufaktur, cygara, papierosy i tabakę, kapelusze i czapki, parasole i laski kupuje się po najuczciwiej skalkulowanych cenach, dostosowanych do obecnych czasów u **Joseph'a Pollner. Rückers** (Szczytna) nr 10.
- **P. Schubert.** Sklep spożywczy. Owoce i warzywa wszelkich rodzajów. Owoce południowe. Konserwy. Ogórki kiszzone i konserwowe na kaca.
- Towary kolonialne, delikatesy i handel winami. Cygara-papierosy-tabaka-perfumeria-drogeria. W ofercie stale: świeżo palona kawa ziarnista. Piwo *Franke*. Codziennie świeże pieczywo cukiernicze (z cukierni Pabsch'a). Ponadto polecam mój bogaty magazyn z towarami o znanej dobrej jakości i po przystępnych cenach: bielizna meska i damska, swetry, kamizelki, kurtki, wełny, nici, wyroby płócienne, skórzane, wyroby gliniane, artykuły piśmiennicze. **Max Krahl. Gläsendorf** (obecnie: ul. Szklarska i okolice). Poczta Rückers. Telefon 62.
- Z własnej palarni, najdrobniejsza, świeża kawa palona, o czystym, mocnym smaku, bardzo wydajna i o pełnym aromacie. **Willy Paul. Rückers na Śląsku** (Waldstein). Telefon nr 12. Konto pocztowe Breslau nr 19379. Specjalność zakładu: wyroby kolonialne, cygara, papierosy i tabaki. Galanteria i zabawki. Wyroby płócienne, wełny, towary łokciowe, buty, nici, wyroby z emalii i porcelana, artykuły mączne i karmy.
- **Związek Konsumentów** (Spółdzielnia Spozywców – przyp.tł.) w **Rückers** oferuje wszystkim zainteresowanym samozaopatrzeniem wiele korzyści. Poza wyrobami tekstylnymi, likierami, cygarami, jak też wszelkimi środkami spożywczymi prowadzimy zaopatrzenie we wszelki narzędzia szlifierskie, kamienie szlifierskie sztuczne, kleszcze preclowe i śruby, szmergiel w całych sztangach i w kawałkach, karborund. Sprowadzane są także, po najniższych cenach, artykuły gospodarstwa domowego, jak maszyny do szycia, wanny kąpielowe, rowery itp. Towary tylko dla członków! Dlatego wstępujcie do Związku Konsumentów. Filie w Friedrichsgrund (Batorów), Waldstein (ul. Leśna i okolice), Reinerz (Duszniki Z.), Biebersdorf (Bobrowniki).
- **Wilhelm Tschöke, Mistrz Piekarz, Friedrichsgrund** (Batorów) Chleby, pieczywo białe, ciasta i torty, Stale w ofercie herbata, kawa wraz z pieczywem deserowym.

- Piekarnia i cukiernia **Alwin Bartscht. Waldstein** (UL. Leśna i okolice).vis-a-vis gospody „Hubertus” – położona w Piekielnej Dolinie – specjalność sezonu – kruszon Hubertus z bitą śmietaną.
- **Josef Simon. Rückers** (Szczytna). Piekarnia chleba i białego pieczywa. Towary kolonialne. Tabaka-cygara-papierosy. Garnki z Bunzlau. Pasze. Artykuły papiernicze.
- Piekarnia, Ciastkarnia i Kawiarnia **Wilhelm Schubert, Rückers**. Wszystkie rodzaje kawy, ciasta deserowe i torty, zawsze świeże. W sezonie co niedzielę lody i bita śmietana. Najstarszy sklep w miejscowości. Tuż przy boisku sportowym.
- **Franz Gottwald. Rückers**. Piekarnia. Chleby, pieczywo białe i ciastka. Ciasta deserowe do kawy i herbaty. Handel mąką.

### Ilustracja 105: ogłoszenia reklamowe

- Uwaga! Uwaga! **Joseph Prokoß**. Rzeźnia wołowa i wieprzowa z elektrycznym urządzeniem do cięcia mięs i wędlin. **Goldbach bei Reinerz** (dosłownie: Złoty Potok przy Dusznikach, obecnie: Złotno). Telefon: Reinerz nr 389.
- **August Linke, Friedrichsgrund** (Batorów). Rzeźnia i fabryka wędlin z napędem silnikowym. Telefon: 38 Rückers. Polecam moje stale świeże wyroby mięsne i wędliny.

- Mistrz rzeźnicki **August Stumpf, Waldstein** (ul. Leśna i okolice)

\*Rady świąteczne\*

Lata już minęły jak założona została  
nasza straż pożarna kochana.  
Już wtedy święto związane było  
z tym, że się tańczyło, śpiewało i piło.  
I zapomnieć nie wypada  
że przy picciu też się jada.

Przyjaciele, bracia mili,  
pijcie, pijcie, byście tylko wydolili,  
Jednak z tym nie przesadzajcie  
i żołądek oszczędzajcie.  
Zjedzcie coś! I kielbasy i pieczenie  
Dobrze robią na pragnienie

Bierzcie zawsze co najlepsze  
co najlepszy rzeźnik robi  
więc przed świętem tu w Waldorfie  
prowiant kupcie sobie

Bo u Augusta Stumpf jest dobra kielbasa  
i gdy jej podjesz, to chociaż popijesz tego,  
do domu prosto wracasz  
- a nie pijacką wstęgą

- **Gustav Loske**  
Przy święcie gdy jest pięknie

trzeba i wypić odświętnie.  
I nie zapominać też:  
w końcu trzeba i coś zjeść.  
Więc gdy pijesz już, do diaska!,  
to należy się kielbaska.  
U Gustava Loske wędlin wielki asortyment,  
robiąc tam zakupy masz wesołą minę.  
A prócz tego też szlifiernia,  
więc niejednen mówi to:  
kupmy jeszcze tutaj  
jakieś piękne szkło.

- Uwaga! Uwaga! **Oswald Winklers**. Rzeźnia wołowa i wieprzowa, z elektrycznym napędem do drobnego krojenia wyrobów mięsnych i wędliniarskich. **Walddorf** (okolice ul. Borowina, Bukowej) obok Rückers, okręg Glatz (Kłodzko). Telefon nr 13.
- **Franz Urbans**. Masarnia z elektrycznym napędem. Właściciel **Wilhelm Hoffman**. Rückers. Polecam moje wyroby mięsne i wędliniarskie. Stale świeże wyroby.
- **Miejscowość** wycieczkowa i letnisko. Gospoda „**W zielonym lesie**” (**Gasthaus zum grünen Wald**). **Neu Biebersdorf** (Nowe Bobrowniki). Masarnia i sklep wędliniarski. Poleca turystom, związkom i stowarzyszeniom pokoje gościnne, ogród i salę z parkietem. Dobra kuchnia. Wyszukane trunki. Telefon: publiczny Neu Biebersdorf. Poczta: Bad Reinerz (Duszniki Zdrój) Stacja kolejowa: Rückers. **Herman Pohl**.
- Cukiernia i restauracja „**Pod lipami**” (**Untern Linden**) poleca swoje robione domowym sposobem regionalne przysmaki. Właściciel **H. Rösner**.
- **Ernst Luwich**. Gospoda i masarnia. Fabryka wędlin z elektrycznym napędem. Własne urządzenia chłodnicze. Telefon 22 **Rückers**. na Śląsku..
- Gospoda „**Pod zieloną jodłą**” (**Gasthaus zur grünen Tanne**), **Neufriedrichsgrund** (Batorówek). Piękna miejscowość wycieczkowa dla związków/stowarzyszeń i szkół. Do dyspozycji boisko. Kawa, dobre piwa i prawdziwa żytniówka radkowska (z Radkowa – Wünschelburger Korn). **August Kostner**.
- Leśny dom „**Helena**” (**Waldhaus Helene**), **Neufriedrichsgrund** (Batorówek). Telefon Rückers 76. Posiadacz: **Helene Marx**. Wspaniałe letnisko. Możliwość uprawiania sportów zimowych. Pokoje z wyżywieniem i bez wyżywienia. Oszklona weranda. Kawa, wypieki, obiady. Wino, piwo, likiery, papierosy i cygara. Leżaki.

#### **Ilustracja 106: ogłoszenia reklamowe**

- **Katolicki Dom Stowarzyszeń (Kath. Vereinshaus)**. Rückers. Właściciel: **Alfred Gröger**. Znana dobra kuchnia. Dobry wybór piw firmy Franke, likierów i win. Pokoje gościnne po najniższych cenach za dobę. Polecam także moje powozy dla grup towarzyskich i powozy ślubne oraz wszelkie możliwości przewozowe o każdej porze dnia i nocy. Schronisko turystyczne i młodzieżowe.

- Cukiernia i Kawiarnia **Pabsch. Rückers**. Telefon 57. Poleca Państwa uwadze swe powiększone i odnowione pomieszczenia gościnne. Każdej niedzieli: Koncert. Pierwszorzędne wypieki. Uczciwe ceny.
- Restauracja z ogrodem. **Emil Hauk**. Lokal rodzinny. Lokal związkowy Ochotniczej Straży Pożarnej Rückers od chwili jej założenia.
- **Walddorf** (dosłownie: Leśna Wieś. Okolice obecnych ul. Borowina, Bukowa) Restauracja „**Leśna Gospoda**”(Zur **Waldschänke**). Położona przy starej trasie do Neu-Heide (dosłownie: Nowe Wrzosowisko, Nowa Polana. Obecnie: tzw. Górna Polanica). Przytulna miejscowość wycieczkowa. Sala taneczna z pokojami gościnnymi. Letnisko. Pięknie położona na skraju lasu. Posiadaczka gospody: **B. Herzig**.
- Gospoda **Wilhelm’a Maiwald’a. Gläsendorf** (dosłownie: Szklana Wieś. Obecnie: okolice ulicy Szklana Góra). Kilka minut od dworca kolejowego w Rückers. Telefon 66. Ulubiona miejscowość wycieczkowa. Dobre połączenia drogowe. Miła izba dla gości. Pokoje dla grup towarzyskich oraz sala. Przyjemny pobyt w ogrodzie. Dobra kuchnia. Zadbane trunki. Uprzejma obsługa. Zaprasza Państwa **Wilhelm Maiwald**, właściciel gospody.
- Kawiarnia „**Leśny Spokój**” (**Waldesruh**). Telefon 320 **Altheide** (Polanica). Posiadacz: **Amandus Ulleich**. Wspaniała miejscowość wycieczkowa, w połowie drogi między Rückers (Szczytna) a Bad Altheide (Polanica Zdrój), przy leśnictwie, przy stawie bukowym (niem. nazwa: Försterei am Buchteich). Wyroby mleczne i mleko z własnego udoju. Renomowana, dobra kawiarnia i piekarnia ze specjalnymi wypiekami ciast. Własny wyrób szynki. Duży, naturalny ogród. Specjalne piwa marki Franke. Wybór win i likierów.
- Letnisko **Hubertus, Waldstein** (ul. Leśna i okolice), położone w Piekielnej Dolinie. Ulubione miejsce wycieczkowe. Duży ogród. Werandy. Piękna sala. Pokoje gościnne. Wszystkie posiłki. Dobre wyżywienie. Zajazd (wyprzęganie – przyp.tł.) dla wozów konnych. Przystanek dla samochodów pocztowych. Właściciel: **Paul Schneider**. Telefon Rückers 23.
- Hotel „**Germania**” **Rückers**, bezpośrednio przy dworcu kolejowym, poleca swoje odnowione pokoje gościnne. Dobre wyżywienie. Przytulne pomieszczenia dla gości. Duża sala taneczna. Kino. Zajazd dla wozów konnych. Garaż dla samochodów. Telefon 21. Posiadaczka: **E. Kuznik**.
- W Hrabstwie Kłodzkim pije się **Höllental-Pilsner** (Pilsner-Piekielna Dolina) Browar: **Wolhelm Franke, Rückers**. Wszystkie przywileje warzenia piwa od 1484r.
- Gospoda „**Pod Gwiazdą**” (z. „**Stern**”) **Rückers**. Poleca się turystom i podróżnym. Sala z parkietem. Dobrze wyposażone pokoje gościnne. Garaże samochodowe. Telefon nr 60.
- Gospoda „**Pod Lutnią**” (**Zur Laute**). **Fiedrichsgrund** (Batorów) Poczta Rückers. **Eduard Kopp**. Telefon nr 37. Dobra kuchnia, wina, likiery. Wyborne piwa. Przy placu świątecznym (festynowym) piękny, zacieniony namiot.
- Lokal świąteczny Ochotniczej Straży Pożarnej w Friedrichsgrund. Gospoda „**Przy Hucie**” (**Zur Hütte**) **Friedrichsgrund** (Batorów) Właściciel: **Joseph Fieber**. Piękna miejscowość

wycieczkowa. 45 minut od stacji Rückers. Odpowiedni dla wycieczek organizowanych przez związki i stowarzyszenia., gdyż dysponuje salą, pomieszczeniami dla grup i pokojami gościnnymi. Dobry wybór piw i win. Telefon Rückers 42.

### **Ilustracja 107: ogłoszenia reklamowe**

- „Dobry ubiór z nas mężczyznę czyni – kto tak uważa, ten się nie myli.” **Alfred Siegel**. Krawiectwo miarowe. **Friedrichsgrund** (Batorów). Wykonuję eleganckie ubiory męskie. Magazyn wzorów wspaniałych nowości. Szybka obsługa.
- „Pasuje jak ulał – u mnie to reguła!” Pasujące idealnie i odpowiadające wszelkim życzeniom i indywidualnym właściwościom ubrania, może Państwu dostarczyć tylko zakład krawiectwa, który szyje na miarę. Jeżeli chcecie nosić na sobie coś, w czym się będziecie dobrze czuli, i co sprawi Państwu radość, to zwróćcie się z pełnym zaufaniem do **Oskar’a Kyrchatke**, Krawiectwo miarowe. W magazynie wzory wspaniałych nowości renomowanych firm.
- **Paul Gross**, Mistrz krawiecki. **Rückers**. Eleganckie krawiectwo miarowe. Gwarancja, iż będzie idealnie pasowało! Tylko najlepsze materiały i dodatki.
- **Paul Neumann**. Mistrz krawiecki. **Friedrichsgrund**. Poleca życzliwej uwadze swoje usługi krawiectwa miarowego. Magazyn z wzorami wspaniałych nowości. Zawsze uczciwie kalkulowane ceny i dobra obsługa.
- Atelier fotograficzne. **Clemens Siegel**. **Rückers**. Wykonywanie wszelkiego rodzaju fotografii. Fachowa i serio obsługa. Portrety, fotografie grupowe i krajobrazowe. Zdjęcia także w domu klienta. Specjalizacja: powiększenia z każdego zdjęcia.
- **Oskar Heisler**. Szeroko znany fryzjer, oraz, sklep z artykułami toaletowymi. **Rückers**. Okręg Kłodzko. Wszelkie usługi fryzjerskie. Duży wybór warkoczy naturalnych. Wszelkiego rodzaju naprawy biżuterii, ozdób stosowanych na włosy. Specjalność: strzyżenie „fryzura chłopięca”. Poza tym oferuję: brzytwy, żyletki, aparaty do golenia, miski używane przy goleniu, pędzle do golenia, przyrządy do ostrzenia.
- Ogłoszenie handlowe. Szanowną publiczność z Rückers i okolicy powiadamiam, iż w **Oberdorf** otworzyłem zakład golenia i strzyżenia. Moim wielkim dążeniem będzie zapewnienie Klienteli czystych i najlepiej dla klienta skalkulowanych usług. Proszę o życzliwe wspieranie mojego zakładu. Specjalność: fryzura chłopięca. Z poważaniem **Anton Wimmer**. Fryzjer.
- **Josef Prätzlich**. **Rückers**. Najstarszy zakład fryzjerski i wytwórnia peruk w miejscowości. Polecam się jako fryzjer teatralny oraz do wykonywania wszelkich prac przy włosach. Hodowla szlachetnych gatunków kanarków.
- Palona kawa. **Theresia Friebe**. **Rückers** na Śląsku. Towary kolonialne. Wina. Cygara. Papierosy. Tabaki. Firma jest członkiem związku oszczędnościowego udzielającego rabatów.
- Delikatna kawa palona, w różnych przedziałach cenowych. Artykuły kolonialne i wyroby manufaktur. Cygara, papierosy, tabaki, owoce południowe, konserwy, herbata, kakao, czekolady. Następca A.W. Zwiener’a. **Paul Raschke**. **Rückers** na Śląsku. Przy kościele. Telefon 41. Firma jest członkiem związku oszczędnościowego, udzielającego rabatów.

- Specjalność: delikatna palona kawa. Czekolady. Herbata. Kakao. **Max Innig. Rückers** na Śląsku. Towary kolonialne. Delikatesy. Wina. Cygara. Papierosy. Tabaki.

### Ilustracja 108. Ogłoszenia reklamowe

- **August Rupprecht.** Mistrz kowalski. **Rückers** okręg Kłodzko (Śląsk). Telefon 67. Polecam się w zakresie: podkuwanie, naprawa wszelkich maszyn i urządzeń rolniczych. Spawanie i cięcie gazowe, tokarstwo. Specjalność: wykonywanie wszelkiego rodzaju narzędzi szlifierskich.
- **A. Heimann. Hartau** (okolice ul. Robotniczej i Wiejskiej) Mistrz kowalski. Budowa wozów. Handel węglem i brykietami. Handel artykułami kolonialnymi, delikatesami, winami, cygarami i papierosami, tabaką. Buty. Towary łokciowe. Sprzedaż piwa butelkowego.
- **August Doppler.** Mistrz kowalski. **Rückers** na Śląsku. Polecam się w zakresie wszelkich prac w zakresie mojego fachu. Narzędzia dla przemysłu szklarskiego, wykonywane dobrze i najtaniej jak to możliwe. Spawanie gazowe.
- **August Aust. Rückers.** Tel. 98. Spedycja, transport mebli i handel węglem. Przedstawiciel producentów kwasu fluorowodorowego i siarkowego, karborundu, kamieni sztucznych, tarcz polerskich itd.
- **Pojazdy silnikowe. Fritz Siebert. Rückers.** Telefon 49. Wykonywanie wszystkich prac w tym zakresie. Motocykle firm: Zündapp-Diamant-NSU-Triumpf-D-Rad. Małe samochody firm: Dixi-DKW-Hannomag-Opel. Własna szkoła nauki jazdy. Stacja benzynowa.
- W moim magazynie mam cały czas drewno i węgiel, brykiety i koks.  
Komu za ciężko, sam nie musi odbierać  
jestem gotowy ze wszystkim przyjechać.  
Mydło, które robię, jest dobre szczególnie,  
konkurencja mogłaby się uczyć u mnie.  
U mnie masło, mleko, jaja, twaróg biały  
w cenach bardzo, bardzo małych.  
Kto coś z tych rzeczy kupić chce,  
ten już wie,  
gdzie:  
**Amand Herrmann. Rückers**
- **Hugo Kirchner.** Ogrodnictwo. **Rückers.** Poleca się w zakresie przygotowywania modnych wiązanek, wieńców i bukietów. Stale w ofercie kwitnące rośliny doniczkowe. Posiadamy także kwiaty nadające się na balkon, na okna oraz na groby.
- Najlepszego gatunku rośliny doniczkowe, modne wiązanki w wieńcach i bukietach, jak też zakładanie nowych ogrodów i renowację już istniejących, poleca: **G. Sperling.** Dzierżawca ogrodnictwa pałacowego w **Rückers.**
- Drogeria „Adler” (Orzeł). **Rückers.** Telefon 40. **Fritz Wollsdorf.** Artykuły drogeryjne, lakiery, farby, artykuły toaletowe, specyfiki farmaceutyczne i kosmetyczne, środki

dietetyczne, środki opatrunkowe, artykuły przemysłowe dla szlifierni szkła, wszelkie narzędzia, jak też karborundy itd., hurtowe ilości kwasu fluorowodorowego i siarkowego.

- **Wilhelm Hartmann**, Mistrz szewski. Buty firmy Salamander. Wyłączność sprzedaży. Wykonywanie wszelkiego obuwia na miarę. Naprawa obuwia najszybciej jak to możliwe.
- Poleca się **Paul Karger**. Mistrz szewski. **Rückers**. Srebrny medal na wystawie branżowej w Kłodzku w 1925r.

#### Ilustracja nr 109: ogłoszenia reklamowe

- **Robert Frommelt. Rückers** na Śląsku. Sklep drzewny i fabryka skrzynek. Piły parowe i strugarki. Urządzenia do suszenia drewna. Telefon nr 1/ adres dla telegramów: FrommeltRückersschlesien. Konto pocztowe Breslau 4246
- Stolarnia meblowa **Richard'a Bittner'a**, z elektrycznym napędem. **Rückers**. Poleca się do wykonywania wszelkich prac fachowych. Rzetelne usługi w dobrych cenach.
- **Hugo Pietsch**. Mistrz stolarstwa. **Hartau bei Rückers** (okolice obecnych ulic Robotniczej i Wiejskiej). 2 minuty od dworca kolejowego. Poleca się w zakresie wszelkich robót fachowych w zakresie stolarki budowlanej, meblarstwa, wyrobu trumien.
- **W.C. Rudolph. Hartau bei Rückers** (ul. Robotnicza, ul. Wiejska). Firma założona w 1863r. Tartak i handel drewnem. Poleca specjalnie: tarcze polerskie dla szlifierzy szkła, drewno wyrzynane laubsegą, elementy drewniane dla kołodziejów.
- Polecam moje specjalne wyroby: meble fornirowane z drewna dębowego do sypialni, pokoi jadalnych i gabinetów, jak też proste wyposażenia pokojowe i nowoczesne kuchnie. Roboty budowlane wszelkiego rodzaju. **Paul Langer**. Mistrz stolarski. **Hartau** (ul. Robotnicza, ul. Wiejska).
- **Conrad Hilger**. Blacharstwo i instalatorstwo. **Rückers** na Śląsku. Instalacja przewodów gazowych i przewodów dla ciepłej wody, urządzenia nawadniające i odwadniające. Urządzenia łazienkowe i ubikacje. Polecam się też w zakresie wykonawstwa pokryć dachowych z wszelkiego rodzaju dachówek, blachy ocynkowanej i miedzianej.  
Dach tak szczelny i mocny wykonam,  
że żaden deszcz go nie pokona!
- **Max Rosenbaum**. Siodlarz i tapeciarnik. **Rückers**. Polecam się w zakresie wykonawstwa wszelkiego rodzaju uprząży, prac przy wozach i pokryciach tapicerskich, jak też oferuję: gotową uprząż i jej części. Plandeki dla okrycia przed deszczem., wełniane koce, teczki szkolne, aktówki, kagańce, smycze i pejczy, pejczy łukowe, laski rurkowe i rzemienie do pejczy, gotowe sofy i szeslongi, na składzie do nabycia oddzielnie pokrycia obiciowe mebli i pokrycia ścian.
- **U. Birke**. Mistrz kołodziejstwa. **Rückers** naprzeciwko spółdzielni spożywców. Zakład założony w 1888r.. Dostarcza wszelkie artykuły i urządzenia związane ze swoją specjalnością. Oraz: artykuły sportowe do sportów zimowych, komplety narzędzi szlifierskich, koła z drewna topolowego we wszelkich rozmiarach. Zakład z urządzeniami napędzanymi energią elektryczną.



- **Paul Kesse. Hartau** bei Rückers (ul. Wiejska, ul. Robotnicza). Kołodziejstwo i budowa pojazdów. Wykonywanie artykułów sportowych do uprawiania sportów zimowych.
- **Josef Vogt. Rückers.** Telefon nr 7. Konto pocztowe Breslau (Wrocław) 16181. Wyroby żelazne. Materiały budowlane. Kuchenki gazowe firmy Prometheus. Stelaże łóżek dla dzieci i dorosłych. Wózki dziecięce we wszystkich przedziałach cenowych. Urządzenia kuchenne i gospodarstwa domowego.
- **Oskar Pohl.** Firma budowlana. **Biebersdorf**, Kr. Glatz (Bobrowniki, okręg Kłodzko). Telefon Rückers 53. Poleca się w zakresie wykonawstwa budowli.

### **Ilustracja 110: ogłoszenia reklamowe i spotkania ojczyźniane.**

- Cukiernia i restauracja „**Untern Linden**” („Pod Lipami”). **Rückers.** Właściciel: K. Rösner poleca swój na nowo, i przytulnie, urządzonej lokal z dużym parkietem do tańca, dla szanownych związków i stowarzyszeń oraz innych gości, przy organizowaniu wycieczek i uroczystości wszelkiego rodzaju. Telefon/4 minuty do kolei.
- **Ferd. Rohrbach.** Manufaktura szkła. **Rückers.** Malarnia, kwasiarnia, zakład grawerski. Wytwarzanie dekorowanych wazonów kwiatowych, serwisów szklanych, naczyń do pączu, pucharów, remerów, kubków itp., z kryształu i szkła kolorowego. Specjalność: ustawowo chronione wyroby z widokami oraz artykuły uzdrowiskowe.
- Wyśmienite piwo **Höllental Pils** (Pilsner-Piekielna Dolina).
- Przy przejeździe lub wędrowce przez Rückers nie zapomnij o mnie. Restauracja „**Gerichtskretscham**” (naprzeciwko Browaru-Höllental). **B. Fleischhauer z żoną.** Kuchnia i piwnica oferują to co najlepsze!.
- **Na spotkanie ojczyźniane** gminy Rückers w okręgu Glatz (Śląsk) przybyło w weekend do miejscowości Iserlohn prawie 300 dawnych mieszkańców i ich krewnych. Uczestnicy przyjechali nawet z Afryki Południowej i USA. Organizowane co dwa lata przez Walburę Metko spotkanie, zaczęło się od mszy świętej w kościele Św. Józefa. Następnie wypędzeni bawili się w restauracji „W ogrodzie winnym”. Uczcili przy tym 650-lecie istnienia swojej gminy, przypadające w 1997 r. Z tej okazji ma zostać zawieszona w kościele św. Jana w Rückers tablica pamiątkowa. Nosi ona dwujęzyczny napis: „Święty Janie Chrzcicielu, módl się za żyjących i zmarłych Niemców i Polaków z Rückers”. – notatka z gazety „*Iserlohner Kreisanzeiger*” z wtorku, 10 czerwca 1997 r.

### **Ilustracja 111. Uhonorowanie Dr Jacobi**

#### **Radca Sanitarny Dr med. Curt Jacobi obchodził swoje 85. urodziny.**

W dniu 29 października 1989r. radca sanitarny dr med. Curt Jacobi ukończył w swoim domu w Bärenwalde (NRD) swój 85. rok życia. Trzy dni wcześniej, w dniu 26 października 1989r. 70. urodziny obchodziła jego żona Steffi, rod. Biskup.

Curt Jacobi urodził się jako drugi syn radcy sanitarnego dr med. Otto Jacobi w Rückers (Szczytna), okręg Glatz (Kłodzko). Jego ojciec był lubianym lekarzem, który swoją praktyką w Rückers obejmował także sąsiednie gminy wiejskie aż poza Friedrichsgrund (Batorów) i Friedersdorf. Po okresie nauki w szkole ludowej w Rückers Curt Jacobi uczęszczał do gimnazjum w Glatz. W roku 1923 zdał tam egzamin dojrzałości i następnie studiował na fakultecie medycznym uniwersytetu Philipps'a w Marburgu nad rzeką Lahn. Po egzaminie lekarskim kontynuował studia medyczne od 1926 r. na uniwersytecie Fryderyka-Wilhelma w Breslau (Wrocław), które ukończył w sierpniu 1928r. egzaminem państwowym. Po rocznej praktyce w Breslau uzyskał promocję na doktora medycyny i jednocześnie uzyskał dopuszczenie do praktyki lekarskiej. W latach od 1929 do końca 1931 r. dr Jacobi był lekarzem asystentem w Neiße (Nysa) i Habelschwerdt (Bystrzyca Kłodzka). Następnie objął najpierw, na dłuższy czas, zastępstwo w praktyce lekarskiej w Bärenwalde w Górach Harzu. Zamierzał i chciał kontynuować prowadzenie praktyki swojego ojca w Rückers. Tego zamiaru jednak, ze względów rodzinnych, nie mógł zrealizować. Tak więc, po śmierci lekarza, którego zastępował, i na życzenie tamtejszej ludności, przejął praktykę w Bärenwald, okręg Zwickau, jedną z największych praktyk wiejskich Gór Harzu. W 1934 r. zbudował tam swój dom z pomieszczeniami mieszkalnymi i pomieszczeniami praktyki lekarskiej. Dr med. Curt Jacobi, od 1961 r. radca sanitarny, praktykował w swojej nowej Małej Ojczyźnie aż do roku 1971. Los wypędzenia został mu wprawdzie oszczędzony, ale nie ból utraty dawnej ojczyzny. Dr Jacobi czuł się nadal bardzo mocno związany z miejscami swego dzieciństwa i młodości. Dlatego też jeździł ze swoją, również ze Śląska pochodzącą małżonką, także po wojnie, w okresie od 1963 r. do 1980 r. corocznie, przynajmniej raz, do ukochanego Hrabstwa Kłodzkiego i rozpoczął, szczególnie po przejściu na emeryturę, pisać wiersze i opowiadania, zarówno w języku literackim, jak i w dialekcie używanym przez mieszkańców Hrabstwa, zbierać i spisywać historyczne fakty na temat Hrabstwa oraz swego miejsca urodzenia – Rückers. W ten sposób powstały, między innymi: mała kronika rodzinnej wsi Rückers i Ziemi Kłodzkiej, jak też obszernie opracowanie o szczytniańskim przemyśle szklarskim. Od 1971 r. Dr Jacobi wzbogacał wierszami, zabawnymi felietonami dla kącika „Norrsche Ecke” i opowiadaniem z dawnej ojczyzny, większość tomów rocznika „Häämtebärnla”.

Pisał językiem literackim, a także w niemieckim dialekcie, którym mówiono na Ziemi Kłodzkiej. Obok troski i opieki, jaką otaczał swoją małżonkę i dzieci, pielęgnował, jeszcze przed około dwoma laty, prowadzenie obszernej korespondencji, chętnie udzielał informacji we wszystkich kwestiach, szczególnie tych, które dotyczyły dawnej ojczyzny, poświęcał się myślistwu i zajmował rodzinnymi roślinami, jak też światem zwierzęcym, na czym się wyśmienicie znał. Te niegdysiejsze aktywności jednak wygasły. Niech Bóg, nasz Pan, obdarzy go poprawą zdrowia, w jego spowodowanych wiekiem dolegliwościach i podaruje jego, troszczącej się o niego, małżonce jeszcze wiele szczęśliwych dni u jego boku.

### **Radca sanitarny dr med. Curt Jacobi zmarł.**

Dnia 11 października 1991r., na krótko przed swoimi 87. urodzinami, zmarł, u swojej córki w Bissendorf, obok Hannoveru, radca sanitarny, dr med. Curt Jacobi, po długim, spełnionym życiu.

Został pochowany 17 października w Bärenwalde, okręg Zwickau. Zmarłego odprowadzało wielu tamtejszych mieszkańców.

Jako syn lekarza z Rückers, dr med. Otto'na Jacobi, dorastał Curt Jacobi w Hrabstwie Kłodzkim. O jego drodze życiowej i jego aktywnościach, w szczególności w pracach dotyczących dawnej ojczyzny, obszernie już informowano w piśmie „Grafschafte Boten” w numerze 12., z grudnia 1989r., z okazji jego 85 urodzin. Jeszcze przed około czterema laty prowadził on, obok innych zamiłowań, ożywioną korespondencję i chętnie udzielał informacji ze swego wielkiego zasobu wiedzy na wszelkie tematy, szczególnie te dotyczące jego rodzinnej wsi Rückers oraz Hrabstwa Kłodzkiego. Kto z nim korespondował, mógł wyczytać z każdej linijki pisma jego miłość do

dawnej ojczyzny, która uskrzydlała go przy pisaniu. Dr Jacobi musiał wycierpieć wiele szykan od rządzących wcześniej w NRD, gdyż przeciwstawiał się ich samowoli. Dlatego też było szczególnie przykrym to, że właśnie w okresie politycznego przełomu, jego siły życiowe wygasły i jego aktywność w służbie dawnej ojczyźnie uległa załamaniu. Wielu dawnych mieszkańców Ziemi Kłodzkiej, szczególnie z jego miejscowości rodzinnej Rückers, zostało poruszonych wiadomością o śmierci ich przyjaciela.

### **Ilustracja 112. Zdjęcie E. Friemel, W. Metko i wycinki z gazet.**

\*\*\*

Drodzy przyjaciele z gminy parafialnej Rückers!

Znów u drzwi stoją święta Bożego Narodzenia. Wszyscy cieszą się na te święta. Także ja życzę Wam wszystkim spokojnych i błogosławionych Świąt! Niechaj będzie to też święto wspomnień! Pamiętacie na pewno, jak w domu, z Waszymi bliskimi obchodziliście Boże Narodzenie. I ja proszę, szczególnie starszych spośród Was, aby opowiedzieli młodszemu, jak to wtedy w domu, w czasie świąt było. Także ja chętnie powracam pamięcią do roku 1940/41, gdy jako kapłan, pracowałem wśród Was, i gdzie później, jako ranny, znowu się pojawiałem.

Mnie przypominają się akurat w związku ze Świątami Bożego Narodzenia liczni kochani ludzie, z którymi wtedy byłem serdecznie związany. Myślę w pierwszym rzędzie o proboszczach Bruno'nie Appelt i Bruno'nie Fischer, którzy obaj oddziaływali w sposób błogosławiony. Myślę o moich poprzednikach, kapłanach Stenzel, Kapaun i Siegmund. Ten ostatni, brat niedawno zmarłego profesora Georg'a Siegmund, został, jeszcze pod koniec wojny, uznany za zaginionego w czasie działań wojennych w Wogezach. Myślę dalej o kochanych siostrach w szpitalu, które pielęgnowały tylu chorych na gruźlicę. Wracam myślami do dobrych ojców-Misjonarzy Św. Rodziny na zamku Waldstein (zamek Leśny Kamień, obecnie: Zamek na Szczytniku – przyp.tł.), którzy często pomagali w parafii. Wspominam obu kościelnych, Franke'go i Tautz'a, a także pracowitego dr Rohrbach'a, lekarza i właściciela fabryki w Friedrichsgrund (Batorów), którego, po jego długiej, pełnej cierpień, chorobie, pochowałem.

Wspominam wielu nauczycieli: Georg'a Gläser'a i panie Seidel i Buchal, którzy byli dobrymi wychowawcami naszych dzieci. I chętnie myślę o tych dzieciach i młodzieży, które za moich czasów w domu Caritas'u licznie przychodzili na spotkania w wierze, i którzy mi później, pocztą polową, przysyłali na wschód kochane listy i paczuszki.

Tak więc nie zapomnę tego roku w Rückers, i bardzo się cieszyłem, że mój złoty jubileusz kapłaństwa w dniu 30.07.1989r. mogli świętować także kochani przyjaciele z Rückers: dziękuję rodzinie Metko i panu Friemel za piękny obraz szczytniańskiego kościoła!

Pozostaję z pogodnymi pozdrowieniami i myślami o Małej Ojczyźnie, życząc wszystkiego najlepszego na Nowy Rok 1990.

Wasz dawny kapłan Bernard Roter

Proboszcz w Dischingen-Eglingen.

\*\*\*

Opis dyplomu (przyp.tł.):

„Róża kłodzka”

Pełnik europejski (Trollus europeus)

Hrabstwa Kłodzkiego/Śląsk

W uznaniu zasług w pracy na rzecz Małej Ojczyzny

Centralne Biuro Grupy Ojczyźnianej

Hrabstwa Kłodzkiego/Śląsk, Stowarzyszenia Rejestrowego  
Dwa nieczytelne podpisy odręczne

\*\*\*

**Serdeczne gratulacje  
Walburga Metko!**

26 października nasza kochana Walburga Metko skończy 70 lat. My, Rückersanie, jesteśmy Ci bardzo wdzięczni! Ty byłaś tą, która w 1883 r. zaprosiła na pierwsze spotkanie mieszkańców Rückers, wtedy do Schwerte. Wielu, z pewnością kilkuset, przyjaciół dawnej Ojczyzny mogło, w trakcie podróży autobusowych z Tobą, ponownie ją zobaczyć i na nowo poznać.

Za Twą różnorodną i wzorcową pracę na rzecz Małej Ojczyzny otrzymałaś swego czasu z rąk przewodniczącego centralnego biura, jako jedna z pierwszych tak wyróżnionych osób, honorową odznakę Hrabstwa, Kłodzką Różę,

Podczas tegorocznego spotkania w Iserlohn odznaczyliśmy Cię, słusznie, kochana Walburo, jako „najlepszą Rückersankę nowych czasów”.

Mamy nadzieję, że jeszcze długo pozostaniesz w sercu taka młoda!

Zawsze cieszymy się na spotkanie z Tobą!

Twoi Rückersanie!

---

Tłumaczenie z języka niemieckiego:

Sławomir Włośniewski  
Szczytna, grudzień 2002 r.